

Ob 2134/98

Od dziś w „Magazynie” konkurs z nagrodami!!!

„MERKURY '98”!

- wielki plebiscyt na najlepszy wyrób spożywczy naszego regionu.
Do wygrania lodówko-zamrażarka.
Szczegóły na stronie 12

Z cygańskim Cud nad Wisłą taborem



Relacja z wędrowki cygańskiego taboru na stronie 5., fotoreportaż w kolorowym „Magazynie”

15 sierpnia 1920 roku to dzień, który w trwającej od kilkunastu miesięcy polsko-rosyjskiej wojnie okazał się przełomowy dla wydarzeń nazwanych przez historyków bitwą warszawską. Czytaj na stronie 6.

*Żołnierzom
polskim
służby
bez wojny
życzy
zespół
„Słowa Ludu”*



Nie zagrają!

Nie będzie meczów czwartej kolejki ekstraklasy piłki nożnej - taką decyzję podjęła większość prezesów klubów pierwszoligowych, którzy zebrali się wczoraj w siedzibie Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Inspektorzy w areszcie

Sąd Rejonowy w Grójcu aresztował dwóch inspektorów tzw. policji pracy z radomskiego Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Zarzuca się im m.in. przyjmowanie łapówek. Pikanterii dodaje fakt, iż jeden z aresztowanych jest szwagrem jednego z szefów Krajowego Urzędu Pracy. Czytaj na str. 4.

Nie zapłacone rachunki zapowiadają gigantyczne kłopoty budżetowe Kielc

Miasto „na krechę”

Dziura w budżecie Kielc może z końcem roku sięgnąć czterdziestu milionów złotych - tak ocenia sytuację miasta Jerzy Borończyk, przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Rady Miejskiej, która w czerwcu zakończyła kadencję. Skarbnik wyjaśnia, że zobowiązał wszystkich do dyscypliny i zaciskania pasa. Z miejskiej kasy wypływa co miesiąc, zgodnie z założeniami, jedna dwunasta budżetu. W praktyce miasto żyje „na krechę”. Rosną stopy nie zapłaconych rachunków i faktur. Niektóre placówki już od stycznia nie płaciły np. za energię.

Co na to wszystko władze, czyli komisarz rządowy rządzący od kilku dni Kielcami? - Problem jest poważny. Skarbnik miasta ma przygotować szczegółowe informacje. Komisarz odniesie się do sytuacji w poniedziałek - przekazała nam rzeczniczka prasowa Wioletta Karasińska. (br)

Trujące opary



OSTOJÓW. Około 200 litrów 55-procentowego kwasu azotowego skażyło wczoraj teren przy drodze krajowej numer 7 po tym, jak peugeot zderzył się ze starem. Strażacy ze Skarżyska i Kielc przez kilka godzin walczyli ze skutkami katastrofy. Na drodze wstrzymano ruch, mieszkańcom pobliskich domów zabroniono zbliżania się do miejsca wycieku. Wyciek został szybko zneutralizowany i nie doszło do zagrożenia życia mieszkańców w pobliżu ludzi.

GLAZURA I TERAKOTA HISZPAŃSKA
CERAMIKAL
Kielce, Chęcińska 14A, 368-74-83

OSTATNIA CHWILA GRECJA
14 dni 880 zł
Wczasy w apartamentach 28.VIII-11.IX
Autokar Lux - Klimatyzacja, wyjazd z Kielc
P.T. „LYSOGÓRY” - Kielce, ul. Sienkiewicza 74
tel. (0-41) 366-30-15, 366-24-24, fax 366-44-14

A M A G
Skupujemy skóry
(0-18) 26 224 32
(0-18) 26 236 40
(0-601) 21 00 91
(0602) 779-134
cielęce i bydłe
Magma - Szczawnica

CUKIER POLSKI
LUZ 1.56 + 7% VAT
PACZ. 1.64 + 7% VAT
Kielce, ul. Kolberga 11
090 355 720, (0-34) 355-70-95

Następne wydanie „Słowa Ludu” w poniedziałek

Kielce żyją „na krechę”

KIELCE. Dziura w budżecie może z końcem roku sięgnąć czterdziestu milionów złotych - tak ocenia sytuację miasta Jerzy Borończyk, przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Rady Miejskiej, która w czerwcu zakończyła kadencję. Skarbnik wyjaśnia, że zobowiązał wszystkich do dyscypliny i zaciskania pasa. Z miejskiej kasy wypływa co miesiąc zgodnie z założeniami, jedna dwunasta budżetu. W praktyce miasto żyje „na krechę”. Rosną stopy nie zapłaconych rachunków i faktur. Niektóre placówki już od stycznia nie płacą za energię.

„Rok 1998 jest kolejnym, w którym notuje się niedobór środków w budżecie Miasta. Około 89,4 procent wydatków stanowią zadania bieżące, realizowane na ogół w zakresie i tak powszechnie uznanym za niewystarczający. Pozostałe 10,6 proc. nie pozwala na skonstruowanie planu finansowania przedsięwzięć rozwojowych dla funkcjonowania miasta” - to zapis umieszczony w datowanym na listopad 1997 roku projekcie tegorocznego budżetu Kielc. Czyli jeszcze w epoce prezydenta Bogusława Ciesielskiego. Gdy radni uchwalali budżet miastem władał już kolejny prezydent Bogdan Borkowski. Rok nie zapowiadał się lekko. Na zaspokojenie zgłoszonych potrzeb konieczna była kwota ponad 353 mln złotych. Z wyliczeń wynikało, że dochodów wystarczy na pokrycie w niespełna 70 procentach.

Po „cięciach”, Rada Miejska przyjęła uchwałę budżetową. Wśród trzech głosujących przeciw był Tadeusz Orłowski (radny, ekspert ekonomiczny przewodniczący Krajowej Komisji Rewizyjnej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego). Dziś Tadeusz Orłowski mówi: - Głosowałem przeciw, ponieważ budżet

nie odpowiadał realiom. Można pominąć inwestycje, ale nie konieczne wydatki np. w oświacie czy służbie zdrowia. Tymczasem przewidziano wystarczającą ilość pieniędzy na różnego rodzaju imprezy, promocję miasta, a obcięto kwoty na rzeczy niezbędne w tym przykładowe już bandaże i strzykawki w placówkach miejskiej służby zdrowia, licząc, że jakoś się doloży. Dlatego, gdy zaczął działać zarząd Jacka Jędrzejewicza, przesuwalismy pieniądze w budżecie, by nie „hodować” długów. Od początku roku w szkołach nie płacono prąd, ogrzewanie. To samo działo się w służbie zdrowia.

Rozmiary dziury w budżecie Kielc Jerzy Borończyk, szef Komisji Budżetu i Finansów RM oszacował na nawet czterdzieści mln zł (w starych złotych to czterysta miliardów!).

- To szacunki z czerwca. Dokonywał ich skarbnik miasta i Komisja Budżetu w oparciu o zgłoszone potrzeby - mówi Jerzy Borończyk. - Po pierwszym kwartale z deklaracji zarządu wynikało, że pieniędzy wystarczy. Ale gdy przekazywano z budżetu co miesiąc jedną dwunastą przyznanej kwoty i nie pozwolono wydawać więcej - zaczęły rosnąć długi, bo przychodziły przecież rachunki. Skarbnik pisał wtedy pisma informujące Zarząd Miasta o sytuacji. Po pięciu miesiącach, gdy zarząd odwołano, z szacunków wynikało, że brakuje 30-40 mln złotych. Gdyby braki były na bieżąco uwiadamiane - rada naciskałaby, na znalezienie sposobu wyjścia. Choćby opracowanie harmonogramu oszczędności. Nowy Zarząd Miasta będzie musiał zacząć od brania pożyczki.

Jak do tych czarnych scenariuszy odnosi się strzegący gminnej kasy skarbnik miasta?

- Pan Jerzy Borończyk już w listopadzie wiedział, że potrzeby są większe

od możliwości - mówi skarbnik Jan Chudzik. - Borykamy się z trudnościami, ale budżet jest wykonywany. Wydatki po zmianach zostały zrealizowane w około 43 proc. Za to, że miejskie jednostki nie płacą, albo mają większe potrzeby, odpowiadają one same. Na początku roku obligowałem wszystkich do dyscypliny i „zaciskania pasa”. Szacowałem wówczas, że dziura budżetowa będzie wielkości około 6 tysięcy.

W oświacie według aktualnych szacunków „brakuje”: ponad 6 mln zł na płace, opłaty za prąd, opał w szkołach średnich. W podstawówkach na te same cele do końca roku potrzeba ok. 6,8 mln zł.

- Po czterech miesiącach tego roku tylko w oświacie i służbie zdrowia było ponad 20 miliardów starych złotych długów - mówi Jerzy Borończyk. - Wszystko na nie uregulowanych fakturach i rachunkach. Teraz można jeszcze występować o zwiększenie subwencji, przesuwać pieniądze z inwestycji, nie zapłacić rachunków w tym roku i nie wykazać ich budżecie, albo ubiegać się o przesunięcie płatności. Moim zdaniem „dziury” zupełnie zniwelować się nie da. Ale możliwe jest zmniejszenie jej tak, by zamknąć rok ograniczonym do minimum kredytem. Miasto nie zbankrutuje, ale sytuacja zemdla w następnych latach.

Kredyty bankowe Kielce już brały. W ubiegłym roku z 25-procentowymi odsetkami.

Co na to komisarz rządzący od kilku dni Kielcami?

- Problem jest poważny. Skarbnik miasta ma przygotować szczegółowe informacje. Komisarz odniesie się do sytuacji w poniedziałek podczas konferencji prasowej - przekazała nam rzeczniczka Wioletta Karasińska.

BARBARA RYNKOWSKA

W Ostojowie rozlał się kwas azotowy

Trujące opary

OSTOJÓW. Około 200 litrów 55-procentowego kwasu azotowego skaziło wczoraj teren przy drodze krajowej numer 7 po tym jak Peugeot zderzył się ze starem. Strażacy ze Skarżyska i Kielc przez kilka godzin walczyli ze skutkami katastrofy. Na drodze wstrzymano ruch, mieszkańcom pobliskich domów zabroniono zbliżania się do miejsca wycieku.

- Teraz to już jest znośnie, ale zaraz po tym wypadku, gdy wybiegłem przed dom, smród był nie do wytrzymania. Do tej pory czuję w gardle pieczenie - relacjonował trzy godziny po wypadku mieszkaniec jednego z pobliskich domów. Wbijając w stronę Skarżyska wiatr rozniósł drażniący odór na przestrzeni kilku kilometrów. Policjanci i strażacy, którzy przybyli na miejsce już kilka minut po wypadku, cały czas pilnowali, aby nikt nie zbliżał się do skażonego terenu. Niebezpieczny fragment drogi odgrodzono taśmami, na miejsce wypadku ściągnięto również ciężki sprzęt drogowy.

Do zdarzenia doszło wczoraj przed godziną siódmą. Samochód ciężarowy, przewożący w hermetycznych pojemnikach kwas, zderzył się z osobowym Peugeotem. Dwie osoby zostały lekko ranne. Ze „stara” wypadł do rowu jeden z pojemników, wypełniony 1000 litrów kwasu azotowego. Z rozszczelnionego zbiornika wypłynęło cuchnąca strugą około 200 litrów silnie żrącej substancji. Skażony został 50-metrowy odcinek pobocza w Ostojowie, na wysokości wsi Krzyżka. Intensywnie parujący kwas błyskawicznie wypalił roślinność.

Policjanci ze skarżyskiej „drogówki” natychmiast zatrzymali cały ruch na dro-

dze numer 7. Strażacy z jednostki Ratowniczo - Gaśniczej w Skarżysku i kieleckiej Jednostki Ratownictwa Chemicznego neutralizowali niebezpieczną substancję wodorotlenkiem sodowym, a później wapnem. Wszyscy pracowali w maskach z aparatami tlenowymi.

- Akcja jest niebezpieczna, mamy do czynienia z substancją silnie żrącą. W tej chwili nie ma już oparów kwasu, ale w wyniku reakcji z wapnem tworzą się cały czas jeszcze groźniejsze dla dróg oddechowych tlenki azotu - wyjaśniał po trzech godzinach walki z kwasem dowodzący akcją kapitan Sylwester Hamera z JRG w Skarżysku.

Ruch na drodze odbywał się już normalnie, strażacy jednak jeszcze przez dłuższy czas posypywali wyciek wapnem.

- Musimy mieć całkowitą pewność, że udało się zneutralizować tę niebezpieczną substancję. Czekaj nas jeszcze wybranie wapna i skażonej z ziemi z rowu. Na razie nie wiemy jeszcze gdzie przewieźć te substancje - stwierdził cały czas obecny na miejscu akcji starszy kapitan Lech Sapuła, naczelnik Wydziału Operacyjnego Komendy Wojewódzkiej PSP.

W momencie zamykania tego wydania gazety akcja ratownicza w Ostojowie jeszcze trwała.

W tym roku w Kieleckim dwukrotnie dochodziło do groźnych wycieków substancji chemicznych. W styczniu gaz propan-butan wydostał się w Chęcinach z nieszczelnej cysterny. Przez kilka godzin miasto było zagrożone eksplozją. W kwietniu w chłodni kieleckich Zakładów Mięsnych wyciekło kilka kilogramów silnie toksycznego amoniaku. Osiem osób z objawami zatrucia odwieziono do szpitala.

DARIUSZ MATEREK

Szpital bez grosza

KIELCE. - Sytuacja w szpitalach jest dramatyczna - stwierdził na wczorajszej konferencji prasowej Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej Włodzimierz Gajewski, ordynator I Oddziału Psychiatrycznego Szpitala Wojewódzkiego. - Nie mamy za co leczyć. Jeżeli nie dojdzie do korekty budżetowej, to przyjdzie nam zamykać szpitale.

Sprawa publicznego ogłoszenia długów kieleckiej służby zdrowia - 246 milionów 10 867 zł - zbulwersowała środowisko kieleckich lekarzy.

- Od początku roku dostajemy pieniądze wyłącznie na place - twierdzi Tadeusz Sekrecki, dyrektor WZON w Kielcach. - Zaciągaliśmy więc długi, ale BIG-BANK przestał je skupować. Aby zdobyć

strzykawki, leki, środki opatrunkowe przestaliśmy płacić składki do ZUS, a ten bez uprzedzenia zablokował nam konta.

- Jedyna możliwość, to zredukować personel, przestać przyjmować chorych, to może długi zredukujemy - mówi Jerzy Gierada, zastępca dyrektora Szpitala Wojewódzkiego.

Zdaniem przewodniczącego Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej, Macieja Szewczyka, w przyszłym roku sytuacja będzie jeszcze gorsza. Mimo wprowadzenia reformy i utworzenia kas chorych, poziom finansowania służby zdrowia znacznie się obniży.

- Już jutro pacjent może przyjść do szpitala i dowiedzieć się, że nie zostanie przyjęty, bo nie ma pieniędzy na leczenie - twierdzą dyrektorzy placówek. (bas)

Krwi już nie brakuje

KIELCE. Ponad 300 dawców z województwa odpowiedziało na alarmujące apele Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa. Ochotnicy błyskawicznie odpowiedzieli na apel i oddali 130 litrów krwi.

Dzięki nim wielu ludzi wróciło do zdrowia, a szpitale mogły wykonać planowe zabiegi operacyjne, które przy braku krwi były wielokrotnie przekładane.

Za pośrednictwem naszej redakcji Wojewódzka Stacja Krwiodawstwa w Kielcach pragnie podziękować: żołnierzom jednostek wojskowych na Stadio i Bukówce, alumnom Seminarium Duchownego, nowicjatom o. Oblatów ze Św. Krzyża, uczniom szkół z Kielc i Chęcina, policjantom, pracownikom „Chemaru” S.A., „Iskry” S.A., FSS „SHI” S.A., David S. Smith Packaging Poland S.A., MZK, PKP, Urzędu Wojewódzkiego, wszystkim osobom, które odpowiedziały na apel. (dm)

Ukraińcy z nielegalnym spirytem Rozlewnia w garażu

OSTROWIEC. Sto czterdzieści litrów spirytusu przemycanego z zagranicy, setki butelek i świetnie podrobionych etykiet odkryła wczoraj tutejsza policja w garażu na cichym osiedlu. Zatrzymano dwoje obywateli Ukrainy, którzy prawdopodobnie prowadzili nielegalną rozlewnię.

Ostrowiecka policja otrzymała operacyjną informację, że w garażu na osiedlu domków jednorodzinnych Kuźnia Polacy i Ukraińcy prowadzą rozlewnię alkoholu. Wczoraj zorganizowano zasadzkę. W dzień targowy spodziewano się ruchu w nielegalnym interesie. O godz. 6 policjanci zauważyli dwie

Miecze od „Słowa Ludu” Rycerze znów w szrankach

SANDOMIERZ. Turniej strzelania bojowego z kuszy, średniowieczna bitwa, parada chorągwi rycerskich, pokazy walk, salut z armat - to tylko niektóre atrakcje dwudniowego Międzynarodowego Turnieju Rycerstwa o Miecz Zawiszy Czarnego.

Niezwykła impreza rozpocznie się w sobotę 22 sierpnia, na rynku sandomierskiego Starego Miasta i potrwa do niedzieli. Patronat nad turniejem objęła redakcja „Słowa Ludu”, która ufundowała dwa miecze dla zwycięzców turnieju walk pieszych.

- Liczy się ogólne wrażenie z przeprowadzonej walki, dobry pomysł, reżyseria, technika, taktyka, dynamika, atrakcyjność stroju, wierność realiom historycznym. Po eliminacjach i finale sędziowie wybiorą najlepszą parę rycerzy i oni właśnie zostaną uhonorowani Mieczami Zawiszy Czarnego z Garbowa - powiedział

„Słowu” Karol Bury, szef Chorągwi Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej i jeden z organizatorów turnieju. - Atrakcyjnie zapowiadają się również zmagania kuszników, których wyniki będą uwzględnione w Kuszniczym Pucharze Polski.

Udział zapowiedziało już kilkanaście bractw rycerskich, m.in. z Warszawy, Gdańska, Staszowa, Mielca, Płocka, Torunia, Pruszkowa i Lublina. W szranki stanie około 150 rycerzy.

Organizatorami turnieju są: samorząd miasta Sandomierza, Muzeum Okręgowe, Fundacja Kultury Ziemi Sandomierskiej i Chorągiew Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej. Patronat objęli: burmistrz miasta Sandomierza, wojewoda tarnobrzeski i nasza redakcja. Dwudniowej, rycerskiej imprezie towarzyszyć będą m.in. jarmark rzemiosła, konkursy historyczne i pokazy sokolnictwa. (dm)

dzący z przemytu - powiedział nam komisarz Tadeusz Winiarski, komendant rejonowej policji. - Cudzoziemcy czasem produkują i rozprawdzają trunki niebezpieczne dla zdrowia. W ostatnim półroczu w naszym rejonie zdarzyło się pięć śmiertelnych zatrąć alkoholem.

1 sierpnia w Szewnej zatrącił się mieszkaniec Ostrowca. W lipcu po całonocnej libacji zmarł mieszkaniec Denkowa. Nielegalny alkohol odkryto w barze w Kunowie, w sklepie w Waśniowie. Znajdowano go również podczas przesłuchań u osób podejrzewanych o działalność przestępczą. W tym roku Ostrowiecka policja zlikwidowała już kilka nielegalnych rozlewni. Pod koniec lipca odkryła podobną, jak wczoraj, na tym samym osiedlu Kuźnia. Znalezione wtedy także znaczne ilości amunicji do „kałasznikowa” i broni krótkiej.

MAREK KORNACKI

Pani LIDII ROGALA

Prezesowi Sądu Rejonowego w Końskich wyrazi szczerego współczucia z powodu śmierci MATKI

składają

Sędziowie i Pracownicy Sądu Rejonowego w Końskich

163/ko

Dnia 13 sierpnia 1998 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza Matka, Siostra i Babcia śp. GENOWEFA BURAS z domu PAWLIK

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w bazylice katedralnej w Kielcach w dniu 14 sierpnia, o godz. 16.30, po czym nastąpi wyprowadzenie na cmentarz na Piaskach w Kielcach.

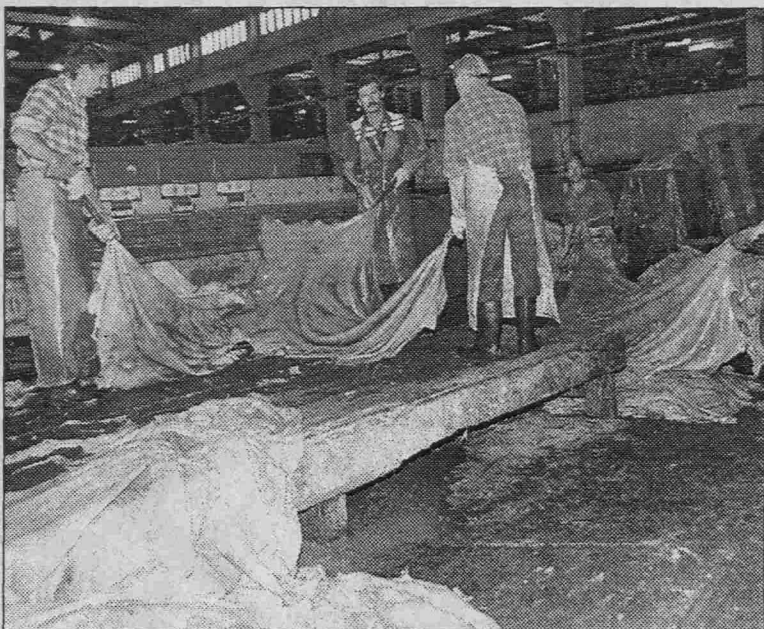
Pograżeni w smutku Synowie, Synowe, Wnuki i Rodzina

bo/jm

Kiedy ruszy budowa kolektora ściekowego w RZG?

Garbarnia niemocy

Holenderska Agencja Poszanowania Energii Senter potwierdziła gotowość przekazania Radomskim Zakładom Garbarskim sprzętu i urządzeń proekologicznych o wartości 500 tysięcy dolarów. Przedsiębiorstwo dostanie je dopiero, gdy ukończy budowę nowego kolektora i podczyszczalni ścieków. Tymczasem nie wyłoniono nawet wykonawcy tej inwestycji.



Inwestycje proekologiczne to być albo nie być dla garbarni.

Fot. Witold Matfok

- Inwestycje proekologiczne to być albo nie być dla garbarni - mówi Marek Adamczyk, szef zakładowej „S”. - Obawiamy się, że opóźnienia albo zaniechanie tych inwestycji może postawić pod znakiem zapytania dalsze funkcjonowanie przedsiębiorstwa.

Na szybkie rozwiązanie problemu garbarni, która jest jednym z większych trucieli w mieście, oczekują mieszkańcy radomskiego Michałowa, uskarżają-

cy się na przeraźliwy fetor z zakładu.

W kwietniu tego roku kilka instytucji, w tym Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego, Agencja Poszanowania Energii i Zarząd Miasta oraz kierownictwo RZG podpisały porozumienie o wspólnym rozwiązaniu problemów ekologicznych garbarni. Ustalono, że będzie zbudowany nowy kolektor oraz podczyszczalnia ścieków poprodukcyjnych. Częściowo inwestycja mia-

ła być sfinansowana z pieniędzy przeznaczonych przez rząd Holandii oraz środków Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Warunkiem przekazania funduszy i maszyn jest rozpoczęcie przedsięwzięcia.

Tymczasem do dziś nie wyłoniono jeszcze w przetargu firm, które miałyby zrealizować inwestycję. Budowa kolektora i podczyszczalni ma kosztować 5 mln złotych.

- Została już przygotowana dokumentacja techniczna budowy, a teraz zajmujemy się rozpatrywaniem ofert ewentualnych wykonawców. Przetarg będzie rozstrzygnięty we wrześniu - mówi Bogdan Barszczyński, prezes spółki WOEX, która posiada 60 procent udziałów w RZG. - Nie ma opóźnień z naszej strony, jeśli chodzi o przygotowanie inwestycji. Jest natomiast problem z pieniędzmi; chcemy, aby instytucje, które mają przekazać nam dotacje, potwierdziły to na piśmie.

Innego zdania jest Wiesław Lesisz, prezes Regionalnej Agencji Poszanowania Energii w Radomiu: - Wina za ślimaczenie się tej inwestycji leży po stronie Rady Nadzorczej RZG. Przetarg można było rozstrzygnąć już dawno i rozpocząć prace. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska przygotował pieniądze na ten cel, a Holendrzy jeszcze raz, w ubiegłym tygodniu, potwierdzili gotowość szybkiego przekazania urządzeń.

JANUSZ PETZ

• Gdzie na zakupy • Czynne banki i poczta

Świąteczna sobota

- W najbliższą sobotę nie powinno być problemów z zakupami - obiecują handlowcy. Większość sklepów w Radomiu ma być otwarta. Czynne będą również banki i Poczta Główna.

Jutro zapominalscy nie powinni mieć problemów ze zrobieniem podstawowych zakupów. W centrum miasta do godz. 16.00 otwarte będą m.in. Delikatesy przy ul. Żeromskiego. Popularny sklep „Na Wale” - czyli Miland przy ul. Wałowej 1, zaprasza klientów do godz. 22.00. Do godz. 14.00 mają być otwarte domy towarowe Sezam i Senior.

Klientów zapraszają też: supermarket Billa (do 18.00), „sam” spożywczy Tęcza przy ul. Chrobrego (nawet po południu mają tam być gorące bułeczki!).

Wszystkie banki, które mają swoje oddziały w Radomiu, pracują jutro jak w każdą sobotę. M.in. Bank Energetyki przy ul. Żeromskiego będzie otwarty od godz. 9.00 do 14.00.

Dyżur świąteczny będzie pełnił Poczta Główna przy ul. Beliny-Prażmowskiego.

Spragnieni radomianie będą mogli odwiedzić piwne ogródki, które zapowiadają normalne godziny otwarcia.

(piona)

Pani LIDII ROGALA

Prezesowi Sądu Rejonowego w Końskich wyrazi szczerego współczucia z powodu śmierci MATKI

składają

Sędziowie i Pracownicy Sądu Rejonowego w Końskich

163/ko

Dnia 13 sierpnia 1998 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza Matka, Siostra i Babcia
śp. GENOWEFA BURAS
z domu PAWLIK

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w bazylice katedralnej w Kielcach w dniu 14 sierpnia, o godz. 16.30, po czym nastąpi wyprowadzenie na cmentarz na Piaskach w Kielcach.

Pograżeni w smutku Synowie, Synowe, Wnuki i Rodzina

bo/jm

Spółdzielcy do samorządu

Radomskie Porozumienie Mieszkańców to kolejna koalicja wyborcza, która wystawi kandydatów w listopadowych wyborach samorządowych.

Komitet zawiązało większość radomskich spółdzielni mieszkaniowych oprócz SM Michałów. Na listach znajdą się nazwiska wyłącznie członków poszczególnych spółdzielni.

- Naszym celem jest wspieranie wszystkich inicjatyw społecznych, które mają na uwadze rozwój gospodarczy i kulturalny poszczególnych osiedli - mówi Andrzej Gonciara, jeden z założycieli RPM.

- W poprzedniej kadencji spółdzielczość mieszkaniowa traktowana była przez władze miasta jak piąte koło u wozu. Tymczasem w zasobach spółdzielczych mieszka 70 procent radomian. Dlatego interesują nas głównie wybory do Rady Miejskiej - dodał A. Gonciara.

(kor)

Urazy kręgosłupa nadal częste

Mniej skoków, więcej wypadków

Na oddział ortopedii Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Radomiu trafiła od początku wakacji tylko jedna ofiara skoku do wody.

- Być może skutek przyniosą publikacje telewizyjne i prasowe, w których jest mowa o nieodwracalnych skutkach kąpieli w nieznanych kąpieliskach - mówi Marek Kwaczyński, zastępca dyrektora WSZ w Radomiu.

Mężczyzna, który trafił do radomskiego szpitala, kapął w płytkiej wodzie w rozlewisku Radomki. Niestety, tak niefortunnie zarył głowę w piaszczyste dno, że doznał złamania kręgosłupa na odcinku szyjnym.

Postęp w sprawie zaginięcia Justyny Zawadzkiej

Podejrzany w areszcie

Robert M., mieszkaniec Polan (gm. Wierzbica), został tymczasowo aresztowany w związku z zaginięciem Justyny Zawadzkiej.

W środę Sąd Rejonowy w Radomiu wydał nakaz tymczasowego aresztowania Roberta M. Mieszkańcowi Polan postawiono zarzut popełnienia przestępstwa na szkodę Justyny Zawadzkiej.

- Grozi mu kara od 1 do 10 lat pozbawienia wolności - mówi Jarosław Zajkowski, zastępca prokuratora rejonowego w Radomiu.

- Sprawa nie jest zakwalifikowana jako zabójstwo. Nie ukrywam jednak, że sprawdzamy taką możliwość.

Przypomnijmy, Justyna Zawadzka wyszła z domu 17 maja i dotychczas się nie odnalazła. Po raz ostatni była widziana na drodze pomiędzy Polanami i Pomorzanami (gm. Wierzbica). Kilku świadków twierdzi, że jechała samochodem z Robertem M.

Policja prowadzi intensywne śledztwo w tej sprawie. W przyszłym tygodniu rozpoczną się ponowne przeszukiwania okolic.

(kor)

Pionki nadal walczą

Mieszkańcy Pionek nadal starają się o utworzenie powiatu w swoim mieście.

Komitet na Rzecz Utworzenia Powiatu Pionkowskiego nie zawiesił swojej działalności. Przygotował pismo do premiera Jerzego Buzka i przewodniczącego AWS Mariana Krzaklewskiego. W liście mieszkańcy Pionek proszą o zmianę decyzji rządu do-

tyczącej przyszłego powiatu pionkowskiego. Pod listem podpisały się niemal wszystkie związkowe komisje zakładowe „S”, a także ugrupowania polityczne i inne organizacje.

Jak się dowiedzieliśmy, komitet podjął starania, by spotkać się z Jerzym Stępnem, wiceministrem spraw wewnętrznych i administracji, by omówić kwestię utworzenia powiatu.

(sok)



300 tysięcy złotych kosztował nowy obiekt sportowy, który zbudowano przy Szkole nr 36 w Radomiu. Znalazły się tu boiska do siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej. Wybudowano też rzutnię do pchania kula, skocznię w dal i trawiaste boisko do gimnastyki.

Wczoraj nowy obiekt oglądali: wykonawca - prezes firmy As Kazimierz Starobrat (drugi z lewej), wiceprezydent miasta Mariusz Brymora (pierwszy z lewej) i dyrektor „36” Jan Rychlicki (pierwszy z prawej). Wszyscy byli zadowoleni z inwestycji.

Fot. Witold Matfok

Sprostowanie

W artykule „Zarobić na Łuczniku” z 1 sierpnia tego roku poinformowałem, że na wniosek znanego radomskiego biznesmena, który kupił długi Zakładów Metalowych Łucznik, zablokowano część kont przedsiębiorstwa. Dokonał

tego komornik Sądu Rejonowego w Radomiu, a nie - jak mylnie podałem - komornik Urzędu Skarbowego. Ustawa o postępowaniu egzekucyjnym w administracji nie przewiduje możliwości ządania przez osoby fizyczne wykonania w drodze egzekucji administracyjnej na bytych przez siebie wierzytelności. Za pomyłkę przepraszam.

Janusz Petz

ANNA NOWSKA

Krótko

KENIA. Policja kenijska zatrzymała pięciu podejrzanych w związku z ubiegłotygodniowym zamachem na budynek amerykańskiej ambasady w stolicy kraju Nairobi. Policjanci odmówili ujawnienia dalszych szczegółów. W zamachu zginęło co najmniej 247 osób, wśród nich 12 Amerykanów.

ROSJA. W Rosji kolejny krach na giełdzie papierów wartościowych. Ceny państwowych akcji spadły wczoraj o 15-25 procent. Giełda na blisko godzinę zawiesiła działalność.

NIEMCY. Niemcy obchodzili wczoraj 37 rocznicę rozpoczęcia budowy Muru Berlińskiego. Po południu w Berlinie odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy ku pamięci uciekinierów z NRD, którzy zginęli próbując dostać się przez mur na zachodnią stronę.

POLSKA. Po 22 godzinach zakończyła się blokada drogi krajowej nr 3 w Poryczach. Przez prawie dobę ponad stu rolników protestowało, domagając się uruchomienia skupu zbóż w miejscowym elewatorze.

CZECHY. Znacznie poprawił się stan zdrowia czeskiego prezydenta Václava Havla. Lekarze opiekujący się prezydentem są zadowoleni z przebiegu rekonwalescencji.

ROSJA. Wczoraj z kosmodromu Bajkonur w Kazachstanie wystartował w kierunku stacji orbitalnej MIR rosyjski statek kosmiczny „Sojuz TM-28”. Na jego pokładzie w towarzystwie dwóch zawodowych kosmonautów jest były doradca prezydenta Rosji Jurij Baturin.

IRAK - ONZ. Specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ Kofi Annana Prakash Szah powrócił do Bagdadu, gdzie będzie próbował doprowadzić do załagodzenia kolejnego kryzysu w stosunkach władz irackich z ONZ-owskimi inspektorami rozbrojeniowymi. (IAR)

Jeździmy bezpiecznie

Wspólnie ze Szkołą Jazdy „Enigma” S.C. proponujemy Państwu udział w konkursie, w którym nagrodami są zniżki na kursy prawa jazdy organizowane przez naszego sponsora. Przez cały tydzień, od poniedziałku do soboty (w tym tygodniu wyjątkowo od wtorku), drukujemy pytania testowe. Każdy, kto zbierze wszystkie (będzie ich 5), naklei na karcie pocztowej i zakreśli prawidłową odpowiedź, weźmie udział w losowaniu nagród, w postaci trzech 50-proc. zniżek na kurs prawa jazdy. Karty pocztowe należy przysłać w ciągu następnego tygodnia na

Rozgrywki powiatowe

Mieszkańcy Leska w Bieszczadach zablokowali wczoraj drogę z Leska do Ustrzyk Dolnych. Protestujący domagają się utworzenia powiatu leskiego. Jak zapowiada Komitet Obrony Powiatu Leskiego, protest potrwa do skutku.

W środę wieczorem odbyło się spotkanie przedstawicieli wszystkich partii politycznych działających w Bieszczadach, władz pięciu gmin, które deklarowały chęć przystąpienia do powiatu leskiego i zainteresowanych organizacji społecznych. Efektem spotkania

było utworzenie jednego, ponadpartyjnego komitetu na rzecz utworzenia w Lesku powiatu.

Powiatu domagają się również mieszkańcy Brzeziny. Wczoraj przedstawili swoje postulaty wiceministrowi spraw wewnętrznych i administracji Jerzemu Stępniovi. W środę przez trzynaście godzin brzezinianie blokowali drogi dojazdowe do miasta, między innymi trasę Łódź - Warszawa. Od wyniku rozmów z wiceministrem uzależniają dalsze losy protestu.

Wczoraj minister Stępień rozmawiał także na temat utworzenia powiatu z

mieszkańcami Morąga. Wcześniej w Morągu odbył się „czarny marsz” - była to procesja ubranych na czarno zwolenników utworzenia morąskiego powiatu. Wszyscy nieśli zapalone lampy i świece. Burmistrzowie Morąga, Biskupca i Węgorzowa zawarli „trójprzymierze” i wystosowali list do premiera Jerzego Buzka z prośbą o wyjaśnienie, dlaczego nie przyznano tym miastom statusu powiatu. Ponadto burmistrzowie postanowili skierować za pośrednictwem rzecznika praw obywatelskich skargę do Trybunału Konstytucyjnego na decyzję rządu. (IAR)

Porozumienie Żydów z bankami szwajcarskimi Wysokie odszkodowanie

W Nowym Jorku zostało osiągnięte porozumienie między przedstawicielami ocalałych z holocaustu Żydów, spadkobiercami pomordowanych, Światowym Kongresem Żydów a głównymi handlowymi bankami szwajcarskimi.

Banki te ukrywały przez długi czas fakt istnienia kont Żydów wymordowanych podczas II wojny światowej. W bankach przechowywano także nazistowskie złoto, zagrabione wcześniej Żydom. Na mocy porozumienia banki wypłacą społeczności żydowskiej odszkodowanie w wysokości miliarda

dwustu pięćdziesięciu milionów dolarów.

Wcześniej prawnicy, reprezentujący tysiące osób, które przeżyły zagładę, wystąpili z pozwem sądowym na łączną sumę 20 miliardów dolarów przeciwko szwajcarskim instytucjom finansowym. Porozumienie powinno spowodować odwołanie pozwu, a także sankcje, jakie zamierzały nałożyć na szwajcarskie banki władze finansowe 20 amerykańskich stanów i ponad 30 miast. Sankcje groziły między innymi największym szwajcarskim bankom, Union Bank of Switzerland i Credit Suisse. (IAR)



Mick Jagger podczas wtorkowego wieczornego koncertu „Rolling Stonesów” na Łazienkach w Warszawie. A jak będzie dzisiaj w Chorzowie?

Fot. PAP/EPA

Płyta J. Lennona za 1,8 mln dolarów Z ostatnim autografem

Płyta, na której John Lennon złożył swój ostatni podpis na chwilę przed śmiercią, została wystawiona na sprzedaż za 1,8 miliona dolarów.

Byli Beatles złożył swój ostatni autograf na płycie należącej do Marka Davida Chapmana, który 8 grudnia 1980 roku zastrzelił Lennona przed wejściem do jego domu w Nowym Jorku.

Album został zabrany z miejsca zbrodni przez osobę, której tożsamości nie ujawniono, i był przez nią przechowywany przez wiele lat. Obecnie jest wystawiony na sprzedaż w nowojorskiej firmie „Moments In Time”.

Podpis „John Lennon 1980” został wykonany błękitnym atramentem na okładce ozdobionej zdjęciem Lennona całującego swoją żonę Yoko Ono. (IAR)

Z daleka i z bliska

Afrykański cios

Zamachy bombowe w ambasadzie Stanów Zjednoczonych w stolicach państw afrykańskich: Kenii - Nairobi oraz Tanzanii - Dar es-Salaam, setki ofiar wśród cywilnych mieszkańców stolicy Kenii, tysiące rannych, znowu ostrzegają przed politycznym terroryzmem, skierowanym przeciw wyimaginowanemu wrogowi, jakim jest, według ekstremistów różnych maści, „amerykański imperializm”. Ale nie tylko obiekty z flagami USA i obywatele tego kraju narażeni są na niebezpieczeństwo ślepych uderzeń terrorystów. Niedawna śmierć wysłanników ONZ w Tadżykistanie, w tym polskiego oficera, dowodzi, iż nieludzkie formy bezpardonowej walki z postępem, prawami człowieka, dążeniem do pokojowego uregulowania konfliktów regionalnych, znowu wracają do stałego arsenału zwolenników powszechnej destabilizacji, fanatyków religijnych, podkładających pod swe zbrodnicze cele wielką ideologię.

Po wielkiej fali terroryzmu z lat siedemdziesiątych, charakteryzującej się tzw. partyzantką miejską, uosabianą np. przez włoskie „Czerwone Brygady” czy Frakcję Armii Czerwonej w RFN, operujących skrajnie lewicowymi, anarchistycznymi frazesami mającymi uzasadnić zabójstwa polityków, biznesmenów, uprowadzenia ich dla okupu, aby mieć pieniądze na dalszą „walkę z burżuazją”, przyszedł etap drugi. Terroryzm islamskich fundamentalistów, uzasadniany z kolei walką z imperializmem i syjonizmem.

Terroryzm państwowy, organizowany i sankcjonowany przez rządy, nie nabiera naturalnie takiego rozgłosu, jak spektakularne wyczyny jednostek czy grup ekstremistycznych, skierowanych przeciw

obywatelom „demokratycznych państw”. Kto dziś mówi, że Izrael, wbrew elementarnym zasadom prawa międzynarodowego, dokonał nalotów na obiekty koło Bagdadu, gdy atakuje się z powietrza domniemaną kwaterę płk. Kaddafiego, bądź co bądź szefa państwa uznanego przez międzynarodową społeczność, albo w Tunezji siedziby kierownictwa OWP? Kto przypomina, że od lat samowolnie okupuje się część niepodległego Libanu, dokonuje na ten kraj permanentnych ataków z lądu, morza i powietrza, zabijając tysiące cywilów, głównie kobiet, dzieci i starców? Państwa NATO patrzą z zimną obojętnością, jak jeden z członków paktu masakruje od lat, mając prawo co najmniej do autonomii, milionową mniejszość kurdyjską. Robi się propagandowo i politycznie wszystko, aby fakty te usprawiedliwiać „prawem obrony”, „obowiązkiem zapewnienia bezpieczeństwa”. Gdy jednak czynią to, mający takie samo prawo do własnego państwa Palestyńczycy, Kurdowie, Baskowie, mieszkańcy Kaledonii chociażby - punkt widzenia „wielkich” zmienia się błyskawicznie. Efekty polityczne? Bałkaniada b. Jugosławii, apoteoza „bohaterstwa” Afgańczyków, którzy stworzyli ustrój równy faszyzmowi w najgorszym wydaniu, „głaskanie” Pekinu okupującego bezwzględnie Tybet...

Historia dowiodła, iż terroryści, przekleństwo naszego czasu, to ludzie niezwykle inteligentni i wykształceni. Widzą i analizują te i dziesiątki podobnych faktów także. Stąd największa groźba - fala terroryzmu będzie powracać. **WŁADYSŁAW GRABKA**

Samochody DAEWOO na każdą kieszeń!!!

Ostatnio dużo się słyszy o promocyjnej sprzedaży samochodów. Czy warto wierzyć ofertom? To pytanie kierujemy do specjalisty do spraw sprzedaży w salonie AUTO SYSTEM, pana Osoba Radosława.

Oczywiście. Ale pod warunkiem, że chodzi o samochody marki DAEWOO, a promocje proponuje AUTO SYSTEM.

◆ Dlaczego?

Przed wszystkim DAEWOO oferuje najlepsze samochody za najlepszą cenę z doskonałym serwisem w całej Polsce i programem bezpłatnej 3-letniej obsługi.

◆ A po drugie?

Po drugie AUTO SYSTEM oferuje bardzo niskie koszty, tylko 2,8% w skali roku i tylko teraz w nowej ofercie koszty te przez 15 miesięcy wynoszą 0%.

◆ 0% kosztów, 0% ceny usługi! To rzeczywiście rewelacja!

Tak. Proszę sobie wyobrazić, że spłaca pan samochód w korzystnych ratach i przez 15 miesięcy, czyli rok i kwartał, w racie jest tylko cena auta!

◆ Jakie więc samochody można nabyć w państwa ofercie?

Wszystkie produkowane przez DAEWOO w Polsce, a więc znany Polonez, oszczędne Tico, wszech-

stronny LANOS, elegancka NUBIRA, komfortowa LEGANZA.

◆ Co jeszcze należałoby powiedzieć o tej rewelacyjnej promocji?

Należy zaznaczyć również, że zgodnie z umową klient ma prawo wyboru najnowszego modelu dostępnego aktualnie na rynku, a nasza promocja kosztuje AUTO SYSTEM równowartość 300 samochodów, a więc co zrozumiale, jest ograniczona tylko dla pierwszych klientów. Radzę więc udać się do naszego salonu jak najszybciej, zabierając ze sobą jedynie 2% wartości samochodu i dowód osobisty, bo wszystko co dobre, szybko się kończy.

◆ Czy mógłby pan powiedzieć Czytelnikom Słowa Ludu, gdzie znajdują się salony AUTO SYSTEMU

Oczywiście:
Kielce, ul. Sienkiewicza 33, DT „Puchatek”,
Radom, ul. Żeromskiego 42, DH „Sezam”.

243/KJ

WYNIKI SESJI GIEŁDOWEJ Z DNIA 13/08/1998				
PAPIER	KURS ZŁ		ZMIANA %	
AKCJE - RYNEK PODSTAWOWY				
AGROS	28.00	NS	82	-5.1
AMERBANK	23.00			-10.1
AMICA	19.00			-10.1
ANIMEX	16.00	NS	97	-0.1
ATLANTIS	16.00	NS	83	-0.1
BELCHATOW	18.00			+1.1
BIG	4.00			-7.1
BK	4.00	NS	68	+7.1
BORYSZEW	11.00			+0.1
BOS	11.00			+0.1
BPS	11.00			-0.1
BRE	10.00			-2.1
BSK	10.00			-2.1
BUDIMEX	10.00			-2.1
BWR	10.00			-2.1
BYTOM	10.00			+4.1
COMPLAND	6.00	RS	79	-10.1
DEBICA	2.00			-0.1
DROSED	2.00			-0.1
DZCHO	2.00			-0.1
ELBOWA	2.00			-0.1
LEKTROIM	2.00	NS	54	-8.1
LEKTROEX	2.00			-0.1
LMONTWAR	2.00			-0.1
LZAB	2.00	NS	68	-0.1
NERGOPLD	2.00			-0.1
NERGOPN	2.00			-0.1
NERGOFE	2.00			-0.1
ARMFOOD	1.00	NS	89	4
ERRUM	1.00	NS	84	
ORAZASA	4.00			-0.1
ORAZDZE	4.00			-0.1
GPDR	4.00			+1.1
GRAJEW	4.00	NS	82	-1.1
HANDLOWY	4.00			-0.1
HUTMEN	4.00			-0.1
HUTMET	4.00			-0.1
INDYKPOL	2.00			-0.1
IRENA	2.00	NS	80	-0.1
IZOLACJA	1.00			-0.1
JUTKAZENKA	1.00			-0.1
KABELBPK	1.00			-0.1
KABEL	1.00	NS	76	-0.1
KETY	1.00			-0.1
KGHM	1.00			-0.1
KOLO	1.00			+1.1
KREDYT-BICK	1.00			+1.1
KREDYT-B	1.00	NS	88	-0.1
KROSN	1.00			+1.1
KRUSZWICA	1.00			+1.1
LENTEX	1.00			+1.1
LEKTRO	1.00			+1.1
MEDICINES	1.00	NS	67	-0.1
MENNICA	1.00			+1.1
MORLIN	1.00			+1.1
MOSTALEXP	1.00			-0.1
MOSTALGD	1.00	NS	94	+1.1
MOSTALKRK	1.00	NK	53	-0.1
MOSTALSDL	1.00			-0.1
MOSTALWAR	1.00			-0.1
MOSTALZAB	1.00	NS	95	+1.1
NOVITA	1.00			+1.1
OKOCIM	1.00			+1.1
OLAWA	1.00			+1.1
OPTIMUS	1.00	NS	75	-0.1
ORBIS	1.00	NS	87	-0.1
PAGED	1.00			-0.1
PEKAO	1.00			-0.1
PEKPOL	1.00	NS	97	+1.1
PEPES	1.00			-0.1
PLI	1.00			-0.1
POLAR	1.00			-0.1
POLKUTNO	1.00			-0.1
POLIFARB	1.00			-0.1
POLISA	1.00			-0.1
PPABANK	1.00			-0.1
PROCHEM	1.00			-0.1
PROCHIM	1.00			-0.1
PROCHNIK	1.00	NS	83	-0.1
RAFAKO	1.00			-0.1
RELAPOL	1.00	NS	99	-0.1
REMAR	1.00			-0.1
ROLIMPEX	1.00			-0.1
ROZCYCE	1.00			+1.1
SANOF	1.00			-0.1
SOFTBANK	1.00			-0.1
SOKOLOV	1.00	NS	64	-0.1
STALEXP	1.00			-0.1
STALPROD	1.00			-0.1
STALWID	1.00			-0.1
SWARZEDZ	1.00			-0.1
SWIECIE	1.00	NS	56	-0.1
TONSIL	1.00			+0.1
UNIBUD	1.00			+0.1
UNIVERSAL	1.00	NS	63	+0.1
VISTULA	1.00			-0.1
WARTA	1.00			-0.1
WAWEL	1.00			+1.1
WKB	1.00			-0.1
WOLCZANKA	1.00			-0.1
ZASADA	1.00			-0.1
ZEW	1.00			-0.1
ZYWIEC	1.00			-0.1
WIG	14299.4			-3.1
WIG20	1447.8			-4.1
AKCJE NFI - RYNEK PODSTAWOWY				
01NFI	5.70	NS	84	-5.1
02NFI	5.70			-1.1
03NFI	5.70			-1.1
04PRO	5.70			-1.1
05VICT	5.70			-1.1
06MAGNA	5.70			-1.1
07NFI	5.70	NS	61	+0.1
08OCTAVA	5.70			-1.1
09KWAT	1.70	NS	87	+4.1
10FOKSA	1.70			-0.1
11NFI	5.70			-0.1
12PIAST	5.70			-0.1
13FORTUNA	5.70			-0.1
14ZACH	5.70			-0.1
15HETMAN	5.70			-0.1
NIF	105.5			0.1
AKCJE - RYNEK RÓWNOLEGŁY				
AMS	35.00			0.1
APATOR	27.60			+1.1
APEXIM	28.40			+2.1
ARLIE	28.40			+2.1
BAUMA	3.70			+1.1
BEST	12.40			+1.1
BETONSTAL	29.00			+1.1
BIELBAW	12.60			-1.1
BIUROSYST	12.00	NK	22	-1.1
BUMPOZ	5.30	NS	88	+3.1
CENARGED	195.00			+0.1
CERSANIT	3.00	NS	66	+7.1
CHEMISKOR	22.70			+3.1
COMPENSA	15.20			+4.1
DOMPLAST	11.80			+4.1
EFEKT	1.00			+1.1
ELPODOB	5.04			+1.1
ELPO	15.10	NS	55	-1.1
GARBARNIA	22.40			-1.1
HYDROBUD	10.80			-1.1
HYDROTOR	10.80			-1.1
INSTAL	3.75	NS	67	-1.1
KOMPAP	1.80	NS	80	-1.1
KRAKOW	6.90	NS	89	-1.1
KRAKCHYM	3.30			-0.1
MANOMETRY	4.60	NK	66	+1.1
LUBAWA	4.90	NS	71	-1.1
LDASA	1.80			+4.1
LUKUBT	3.35			+1.1
MESZKO	3.35			+1.1
MILMET	1.70			+1.1
MUZA	4.70	NS	96	+2.1
OCEAN	4.80	RS	35	-1.1
PIASECKI	8.15			-1.1
POLIFARB	53.00	RS	45	-1.1
POLIGR	3.80			-0.1
POLINA	3.40			-0.1
PONAFEH	3.40	NS	74	+0.1
POZMEAT	3.30			-0.1
PPWK	3.70	NS	86	+2.1
SANWIL	4.60			+1.1
STRZELEC	3.20			+1.1
TIM	16.30			-1.1
UNIMIL	16.20	NS	82	-1.1
VIGO	1.30			-1.1
WAFAPOMP	18.90			-1.1
WISTIL	70.50			-1.1
WKSM	70.50			+0.1
YAWAL	9.80			+0.1
ZREW	23.40			+0.1
WIRR	1835.4			-2.1
AKCJE - RYNEK WOLNY				
AMPLI	2.03			+1.1
BAKOMA	56.00			+0.1
BROK	1.40			+1.1
BUDOPOL	1.40			+1.1
DELIA	1.40			+1.1
ENAP	14.40			+1.1
FAMOT	5.50			+1.1
LZPS	5.50			+1.1
ODLEWNIE	1.10			+1.1
PERMEDIA	1.10			+1.1
ZEG	1.35	NK	84	-1.1
PRAWA DO AKCJI				
BRE-PDA	105.00			-3.1
RYNEK NFI				
PSU	102.00			-0.1

Najtrudniej jest cieszyć się wojskowym świętem tysiące kilometrów od domu

Każdy żołnierz ma swój dzień

Rozmowa z podpułkownikiem MARIANEM KOLUSEM, zastępcą komendanta Wojskowego Centrum Szkolenia dla Potrzeb Pokojowych Sił ONZ na Bukówce

* Przez rok dowodził pan jednostkami transportowymi w Kwaterze Głównej Pokojowych Sił ONZ (UNDOF) na wzgórzach Golan. Uczestniczył pan tam w obchodach świąt narodowych i wojsk różnych krajów. Które z nich są najuroczyściej obchodzone przez polski kontyngent?

- Oczywiście Dzień Wojska Polskiego 15 sierpnia i Święto Niepodległości 11 listopada. Każda z tych dat jest obchodzona z pełnym wojskowym ceremoniałem: defiladą w galowych polskich mundurach (do których obowiązkowym dodatkiem są błękitne berety i apaszki - symbole sił ONZ), prezentowaniem sztandarów. Przy tej okazji są wręczone awanse „przysyłane” z kraju i odznaczenia. Gośćmi uroczystości są nasi koledzy z batalionów: austriackiego, kanadyjskiego i japońskiego, szef sztabu i całego kontyngentu ONZ, attache wojskowi

oraz oficjalne delegacje miejscowych władz. Chociaż przygotowujemy je zawsze z wielką starannością, praktycznie nie uczestniczą w nich miejscowi „cywile” - daje się odczuć, że mimo w miarę przyjaznych stosunków od żołnierzy sił pokojowych dzieli ich pewien dystans. Dzień Wojska Polskiego jest dla każdego żołnierza dużym przeżyciem, jednak muszą przyznać, że świętowanie o tysiące kilometrów od domu, bez udziału najbliższych i cywilnej publiczności, która zawsze uczestniczy podczas takich imprez w Polsce, jest trudne. Oprócz uczucia radości ze spotkania z kolegami, awansów, odznaczeń, pozostaje nutka tęsknoty za krajem. Muszą wystarczyć telefoniczne i listowne pozdrowienia od bliskich, których dostajemy dużo w tym dniu.

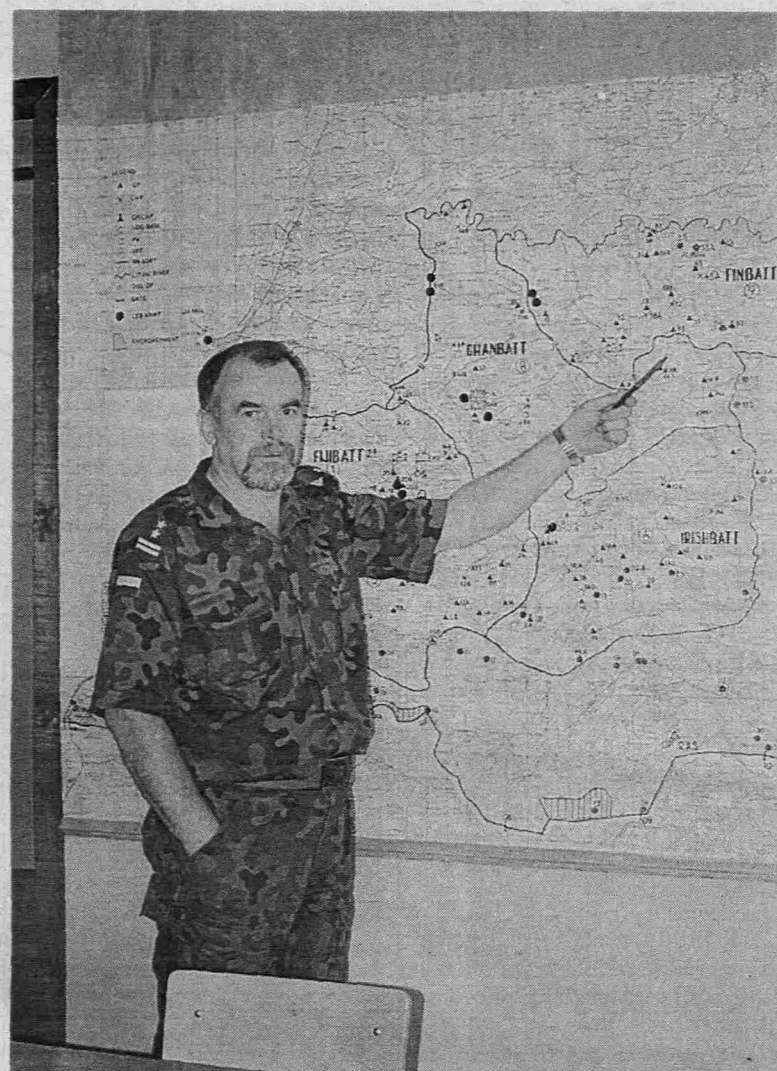
* Czy to prawda, że na przypięcie otrzymanych podczas uroczystości dodatkowych „belek i gwiazdek” na pagonach przychodzi nie-

raz poczekać kilka miesięcy, aż do powrotu do Polski?

- Rzeczywiście, zdarzają się takie sytuacje. Wojskowe dystynkcje noszone przez żołnierzy kontyngentu ONZ muszą być zgodne z wykonywaną funkcją i jeżeli ktoś jest tam na przykład majorem, to po awansie, na przypięcie dystynkcji podpułkownika musi poczekać do powrotu do domu.

* Wszystkie siły zbrojne uroczystość obchodzą narodowe święta, ale podobno wszystkich wyprzedzają w tym względzie Japończycy?

- Rzeczywiście, kiedy patrzy się w kalendarz, nie ma miesiąca, w którym nasi japońscy koledzy nie obchodziliby jakiegoś narodowego święta. Są bardzo serdeczni, zapraszają mnóstwo gości. Zawsze organizują wszystko z wielką starannością i namaszczeniem, mają na ten cel odpowiednie rządowe fundusze. Zawsze



Podpułkownik Marian Kulus

fol. autor

przyjmują nas egzotycznymi potrawami, w swoich tradycyjnych narodowych strojach. Bardzo widowiskowe są też uroczystości organizowane przez Austriaków, którzy podobnie jak Japończycy przywiązują wielką wagę do zaprezentowania swojego folkloru, regionalnych tyrolskich potraw, strojów i folklorystycznych pieśni. Kanadyjczycy organizują natomiast typowe „partty na stojąco”, na którym serwują piwo i pieczone kielbaski.

* Co jest polską specjalnością?

- Wielkie zainteresowanie naszych zagranicznych kolegów wzbudzą nasze święta Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy. Podziwiają wtedy smak naszych wigilijnych i wielkanocnych potraw, pytają o zwyczaje, jakie panują w naszym kraju. Nasze wspólne świętowanie często jest nie tylko miłą formą spędzania wolnego czasu i wza-

jemnego poznania różnych kultur. Batalion austriacki, który obsadza najwyższe wzniesienia w okolicy góry Hermon (służą w nim specjalnie dobrani, bardzo wytrzymali fizycznie i psychicznie żołnierze pochodzący z Tyrolu) jest od listopada do marca odcięty od świata padającym obficie śniegiem. Dostawy odbywają się jedynie przy użyciu helikoptera i specjalnych terenowych pojazdów na gąsienicach. Kiedy podczas lata Austriacy odwiedzają naszą kompanię, która służy na terenie położonym 200 metrów poniżej poziomu morza, odbywają z polskimi kolegami wspólne patrole. Grupy naszych żołnierzy, którzy wizytują austriacką placówkę na Hermonie zapoznają się ze służbą w surowych górskich warunkach.

Rozmawiał
MACIEJ TOPOLSKI

Święto Czynu Chłopskiego

Od 1936 roku miliony chłopów polskich obchodzi co roku w dniu 15 sierpnia Święto Czynu Chłopskiego. Myśl o obchodach nowego, politycznego święta przez polskich chłopów zrodziła się 29 czerwca 1936 roku na wielkiej manifestacji chłopów w Nowosielcach. Wybór 15 sierpnia na Święto Czynu Chłopskiego ma dla ruchu ludowego potrójny wymiar. Chodzi bowiem o coroczne przypomnienie i utrwalanie prawdy o masowym udziale chłopów polskiego w dramatycznej Bitwie Warszawskiej i historycznym zwycięstwie. Jest to rów-

nież dzień Matki Boskiej Zielnej, święto religijne, szczególnie uroczystość obchodzona wśród mieszkańców wsi. I wreszcie, dzień ten stał się także tradycyjnym świętem Wojska Polskiego.

Święto Czynu Chłopskiego upamiętnia osobisty wkład Wincentego Witosa w zwycięską bitwę z bolszewikami. To właśnie Rząd Obrony Narodowej, kierowany przez Wincentego Witosa i Sztab Wojska Polskiego podjęły działania, które zadecydowały o sukcesie na polu walki. Stąd przedstawianie zwycięstwa jako owocu działania geniuszu jednego człowieka

mija się z prawdą historyczną. W Radzyminie - na terenach Bitwy Warszawskiej, obok pomnika Poległych odsłonięto obelisk upamiętniający pobyt Wincentego Witosa wśród żołnierzy broniących dostępu do Warszawy.

W tegorocznych obchodach Święta Czynu Chłopskiego nie zabraknie żołnierzy Batalionów Chłopskich. Zapraszamy.

Ogólnopolski Związek
Żołnierzy Batalionów Chłopskich
Zarząd Koła w Ostrowcu Św.
prezes Zarządu Koła OZZBCh
mjr rez. JÓZEF BARA

Aresztowanie dwóch inspektorów WUP

Przyjmowali łapówki?

Posługiwanie się sfałszowanym upoważnieniem, przyjmowanie korzyści majątkowych i utrudnianie działań policji zarzuca Prokuratura Rejonowa w Grójcu dwóm pracownikom radomskiego Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Obaj zostali aresztowani na miesiąc.

Zatrzymanie inspektorów miało dramatyczny przebieg. Odkryło się 5 sierpnia na terenie zakładu betonarskiego przy ul. Mogielnickiej w Grójcu. Jak twierdzi prokuratura, pracownicy WUP w zamian za odstąpienie od wykonywania przewidzianych prawem czynności zażądali pieniędzy od właściciela zakładu. Ten powiadomił policję. Zorganizowano zasadzkę, a właściciel w tym czasie spisał numery banknotów, które wręczył inspektorom. Jak się dowiedzieliśmy, było to 700 złotych.

Gdy kilku policjantów po cywilnemu chciało zatrzymać Krzysztofa W. i Andrzeja P. ci zaprotestowali. Doszło do szarpaniny, jeden z policjantów został pobity. Z kolei jeden z inspektorów w porwanej koszuli rzucił się do ucieczki. Złapano go po chwili. Jednak po zrewidowaniu obu zatrzymanych nie zna-

leżono przy nich wspomnianych pieniędzy.

Przeszukano całą okolicę i służbowego poloneza, którym przyjechali kontrolerzy. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy w samochodzie znaleziono ukryte pieniądze, ale o innych numerach, niż te wręczone przez przedsiębiorcę. W aucie była też m.in. butelka wódki. Kierowca poloneza po przesłuchaniu został zwolniony do domu.

- Przypuszczamy, że w czasie szarpaniny jeden z inspektorów zjadł banknoty - usłyszeliśmy od jednego z policjantów.

Tym niemniej Prokuratura Rejonowa w Grójcu postawiła zarzuty wobec Andrzeja P. i Krzysztofa W. ten ostatni jest szwagrem jednego z szefów Krajowego Urzędu Pracy.

Dzisiaj (14 bm.) Sąd Wojewódzki w Radomiu rozpatrzy wniosek czy ewentualnie zwolni mężczyzn z aresztu. W sprawę jest też zamieszana Ewa P., również inspektor WUP w Radomiu. Kobieta uczestniczyła w kontroli tej samej betoniarńi w dn. 10 lipca br. Właściciel zakładu twierdzi, iż wtedy wręczył kontrolerom 200 zł. Ewa P. została ściągnięta z urlopu, zastosowano wobec niej do-

zór policyjny i poręczenie majątkowe.

Dyrektor WUP w Radomiu Jan Maciejewski stwierdził, iż kontrole zakładów nie są zapowiadane. Wyjazdy inspektorów wpisuje się w księgę. Tę zabrała prokuratura, by sprawdzić gdzie i kiedy przeprowadzano kontrole. Ponadto inspektorzy muszą mieć upoważnienia do kontroli podpisywane przez dyrektora. J. Maciejewski dodał, iż czasami podpisuje upoważnienia in blanco.

Jak usłyszeliśmy w prokuraturze, sprawa „ma rozwojowy charakter”. Może objąć zasięgiem całe województwo radomskie. Przedwczo-raj do prokuratury zgłosili się przedstawiciele innych firm z rejonu Grójca, którzy zetknęli się z inspektorami. Nie wiemy, czy potwierdzili fakt wręczania łapówek.

Krzysztof W. pracował w wydziale kontroli legalności zatrudnień WUP (tzw. policja pracy) od 1995 r., a Andrzej P. od ubiegłego roku. Najbardziej doświadczonym pracownikiem jest Ewa P. ma za sobą kilka lat pracy w innych wydziałach WUP.

ANTONI SOKOŁOWSKI

LIDER MARKET

W związku z planowanym uruchomieniem
SUPERMARKETU

w Jędrzejowie

poszukujemy kandydatów na stanowisko

- KIEROWNIKA SKLEPU
- Z-CY KIEROWNIKA
- KIEROWNIKÓW STOISK
MIĘSNE; OWOCE; WARZYWA
- SPRZEDAWCÓW

OCZEKIWANIA:

- doświadczenie w zarządzaniu ludźmi (stanowiska kierownicze)
- doświadczenie w handlu detalicznym
- uczciwość
- dyspozycyjność

OFERUJEMY

- atrakcyjne warunki finansowe
- pracę w młodym zespole
- możliwość awansu

Oferty zawierające CV oraz list motywacyjny
prosimy kierować na adres:

Lider Market S.A., ul. Zbożowa 21, 25-416 Kielce
lub osobiście do Działu Kadr
w godz. 8.30 - 16 do 31.VIII.1998 r.

Brak odpowiedzi do dnia 15.IX.1998 r. oznacza, że oferta jest nieaktualna

1289/ke

- Tabor to wolność. A Cygan kocha w swoim życiu tylko kilka rzeczy: złoto, dobre jedzenie, muzykę, słońce. I przede wszystkim wolność

Jak śpiewa wiatr...

DARIUSZ MATEREK

Prowadzący tabor Adam Andrasz poprawił kamizelkę, nacisnął głębiej kapelusza i stanął na kozle. - W drogę! - krzyknął gromko i wozy ruszyły. Cygańska kapela ostro przycięła smyczkami, kilkuletnia Andżela otworzyła buzię ze zdziwienia, a Izolda Kwiek stanęła w oczach łzy. - Dziś jesteśmy bardziej Romami niż kiedykolwiek, bo jak rusza tabor, to nawet ziemia inaczej pachnie i zielen jest bardziej soczysta - poniosło z taboru. Na dziedzińcu tarnowskiego Muzeum Etnograficznego zaturkotały cygańskie wozy, kilkudziesięciu Romów wyruszyło w drogę trzecim Tabelem Pamięci. Ruszyli za słońcem, szlakiem tych, którzy zginęli złą śmiercią podczas ostatniej wojny i teraz wędrują taborami po gwiaździstym niebie.

Zanim ruszyły wozy

Romowie przez cały dzień ciągnęli do Tarnowa. Zjeżdżali ze Śląska, z Pomorza, z centralnej Polski, a nawet ze Szwecji i ze Stanów Zjednoczonych. Wozy już czekały, konie wypożyczono ze stadniny w Klikowej. Od rana uwijał się na dziedzińcu „cygański hetman” Adam Bartosz, dyrektor muzeum. Nie-Cygan, a zakonchany w Cyganach i cygańskim folklorze na zabój. - Nawet jakby w Polsce umarł ostatni Cygan, to ja i tak wyjadę sam z tabelem - zarzekł się siwobrody „hetman”. Sami Romowie ścigali do tarnowskiego muzeum niespiesznie. - Tabor i tak ruszy, a czy za dwie godziny słońce będzie świecić inaczej? Czy dziś w nocy będzie inny księżyc, czy inaczej będzie pachniało nasze ognisko? - pytali retorycznie. Wicelnicy wędrowcy, dzieci lasu i księżyc nie muszą liczyć godzin.

Od rana oglądała z zachwytem wozy i muzeum tylko Izolda z królewskiego rodu Kwieków. O Izoldzie, która ma niewiele ponad czterdzieści lat i mówi piękną, literacką polszczyzną, Romowie mówią „nowa Papusza”. Wydała dwa tomiki wierszy, niebawem ukaze się trzeci, śpiewa i tańczy w prowadzonym przez siebie zespole. Do Tarnowa przyjechała z Rudy Śląskiej i chociaż na co dzień najbardziej lubi eleganckie mini i zakiety, żyje dostatnio w pięknym, nowoczesnym mieszkaniu, to dziś założyła tradycyjną, kwiecistą spódnicę. - Syn z oburzeniem zapytał: „Mama, a po co tyś się w tę flagę owinęła?” A czy mogłam inaczej? Moja mama jeździła w taborze z Papuszą, wszyscy moi bliscy urodzili się podczas taborowej wędrownicy. Jestem i zawsze będę Cyganką, chociaż tabor znam tylko z opowieści - Izolda Kwiek przysiadła się na chwilę, razem pozachwycaliśmy się cygańskimi wozami, a później opowiadała o swoim życiu.

- Księżyc bez Romów...

...nie pięści nocą dzieci, a kiedy spada gwiazda niebo płacze - improwizowała

Izolda. Konie ze stadniny szalały na dziedzińcu, Romowie powoli pakowali się do wozów, a obok mnie tworzyła się autentyczna, cygańska poezja. - Ruszamy do naszego prawdziwego domu. Ta ziemia, ten las - to ojciec nasz i matka nasza. Czasami wydaje mi się, że gdyby nie Romowie, słońce świeciłoby inaczej.

- Zapisaleś to? - nagle zapytała. - To dobrze, odpiszę sobie później, tak mi jakoś przyszedł ten wiersz do głowy, przez te wozy, ten nastrój...

- Piszę od trzydziestu lat, dla poezji rzuciłam szkołę, chociaż uczyłam się bardzo dobrze. Ale to było we mnie silniejsze, duch Papuszy i taboru. Moja mama to rozumiała, jeździła po Polsce z tabelem Ficowskiego i z Papuszą. Podtrzymanie dzieła Papuszy to moja misja. Ona pierwsza wołała: Romowie, nie zamykajcie się w klatce, pokażcie się światu! Mam dziś 44 lata, swoje przeżyłam, mam dzieci i wnuki, a jednak poezja jest wciąż we mnie. Dzięki pomocy Adama Bartosza wydawane są moje tomiki. A mnie zachwyca każdy kwiat, każda gałązka, czasem łza, czasem wspomnienie, a czasem ta dziwna tęsknota za wolnością. Piszę po polsku, ale mam szacunek u swoich, bo nigdy nie wyszłam poza nasze cygańskie prawa.

Tabor ruszył

- Izolda! Ty w końcu pojedziesz dzisiaj czy nie? - huknął z kozła Adam Andrasz. - Czekamy tylko na ciebie. - Przepaszam. Muszę jechać. Rozumiesz? Spotkamy się przy ognisku, powspominamy szczęśliwych Cyganów, ale teraz jest czas drogi - szeleszcząc kwiecistą spódnicą Izolda podierała się z ławki.

- Ruszajcie szczęśliwie w drogę waszego holocaustu. Niech ta wasza droga będzie drogą pamięci, oby tragedia razizmu już nigdy więcej się nie powtórzyła. Na ten szlak pokoju niech was prowadzi Pan i Rafał archanioł. Amaro dat... - rozpoczął modlitwę w języku romskim ksiądz Stanisław Opolski, duszpasterz krajowy polskich Romów. - Wasia, Bazyli, Dymitr, Szandor, Florek! Ruszamy! - krzyknął Adam Andrasz. - Kochanki, zaśpiewajmy sobie razem o szczęśliwych Romane - poprosiła grupę dziewcząt „babcia” Andraszowa, jedna z najstarszych w taborze.

Kapela jadąca w otwartym wozie ostro przycięła, przestraszone konie z Klikowej szarpnęły wozami. Tabor ruszył...

Przejechali z fasonem przez tarnowski rynek, po godzinie stanęli przed pomnikiem Pierwszego Transportu Oświęcimskiego. Muzyka ucichła, starszyzna złożyła przed pomnikiem skromną wianek. Dla tych, którzy prosto z wol-



fol. Dariusz Gacek

nym taborów powędrowali do oświęcimskiego piekła. - To dobrze, że co roku jest nas więcej. To dobrze, że czujemy się Romami i pamiętamy o tych, którzy tak tragicznie zginęli. To dobrze, że tabor może ruszyć przynajmniej raz w roku. To dobrze, że jesteśmy razem - szeptał dziennikarzom na boku Adam Andrasz, rośli, dobrze zbudowany Rom. - To nasz tabor pamięci, czas zadumy, radości, czas wspomnień.

Woznice znów zacięli konie. Pięć lekkich, plecionych bryczek przykrytych kolorowymi płachtami i trzy ozdobne, malowane w ogniste ptaki i nieziemskie kwiaty wozy - ruszyły. Takimi wozami przed Wielkim Postojem jeździli najbogatsi Romowie, dziś są ozdobą cygańskiej kolekcji dyrektora A. Bartosza. A w tym taborze należały wyłącznie do dzieci i najstarszych, tych, którzy pamiętają doskonale taborowe życie. - Wystarczy, że zamknę oczy i jestem w tych miejscach, których już nie ma, z tymi, którzy już odeszli. Taka jest siła taboru - wdychała na wozie Sara Andrasz, dla większości dziećmi po prostu - „babcia”.

Wozy pociągnęły wiejskimi drogami w stronę Zabna. Tabor zaczął żyć. Śpiewem, radością, głośnymi rozmowami, łopoczącymi płachtami wozów. Na ostatnim wozie powiewała dwukolorowa flaga. Niebieski kolor oznacza niebo, zielony - ziemię. A koło pośrodku - to tabor i wolni Cyganie. Oficjalna flaga Romów na całym świecie.

Pierwsze obozowisko rozbili nad zalewem w Żabnie. Starszyzna zasiadła przy stole i butelce wódki, zakąszanej mocno

przyprawioną baraniną. Młodszy, stojąc z boku, cierpliwie czekali na zaproszenie, kobiety posilały się opodal. Gdy rozbili namioty i wyprzęgli konie zaśpiewali, zagrali i zatańczyli dla zabnieńskich plażowiczów. Późnym wieczorem rozpalili taborowe ognisko. Najstarsi wspominali i przepijali do siebie, młodszy słuchali z uwagą.

- To było nasze życie. Biedne, chłodne, często głodne, ale wolne. Spaliśmy na wozach, kąpaliśmy się w rzekach, jedliśmy to, co uwarzyło się nad ogniskiem. I znowu w drogę. Księżyc był nam bratem, wiatr - lekarzem, a las - domem. Piękne, szczęśliwe i beztrojskie życie - zadumał się Mieczysław Sadowski, potężnie zbudowany Rom z Dębicy, który w taborze spędził całą młodość. Przepił kieliszkiem gorzałki, zakąsał i ciągnął dalej. - Zimą sprzedawaliśmy konie i na trzy miesiące wynajmowaliśmy na wsi jakąś chałupę. Pomyślcie! Tylko trzy miesiące siedzieliśmy w czterech ścianach, a reszta roku w wolnej wędrownicy. Nieraz ciągnęliśmy przez wczesny śnieg, a nasze dzieci marzyły przy ogniskach. Nieraz spaliliśmy pod wozami, żeby ochronić się przed ulewą. Ale to był nasz, tylko nasz świat.

Kto przeżył, ten wie. I zrozumie, że przychodzi taki czas, że trzeba ruszyć w drogę...

- Ten nasz dzisiejszy tabor - inny niż tamte sprzed lat, ale cieszy serce i duszę. Dawniej jeździło nas dużo więcej, kilkanaście wozów. Nasz rodzinny wóz był biedny. Z tyłu drabinka na siano, przywiązany pies, jakaś pierzynka dla dzieci, kociołek, ale przecież jak dom. Gdy sta-

waliśmy na popas, wójt siedział meldować milicji, że jesteśmy, z listą wszystkich naszych ludzi. Takie było prawo. Stawaliśmy przeważnie w pobliżu wsi, żeby coś zarobić. Cyganki wróżyły, mężczyźni zarabiali jako kowale, druciarze, handlowali z chłopami końmi. Dwa, trzy dni popasu i znowu w drogę, bo cygańska dusza dłużej nie wytrzymała - swoją opowieść snuła Sara Andrasz. - Dziś czuję tylko żal. Umieramy w domach jak wolne ptaki w klatkach, nasze dzieci i młodzież zapominają o dawnych obyczajach. Zapominają naszą mowę. A kim będziemy, gdy nasze dzieci i wnuki przestaną pamiętać skąd pochodzą? Gdy zapomnimy o swojej kulturze? Czy zostaniemy wolnymi Romami?

Kilkudziesięciu Cyganów zamknięto i zamyśliło się przy ognisku. Izolda Kwiek otarła ukradkiem łzę. - Teraz to rozumiem. Rozumiem, że tabor to prawdziwa wolność. A Cygan kocha w swoim życiu tak naprawdę tylko kilka rzeczy. Złoto, dobre jedzenie, muzykę, słońce. I przede wszystkim wolność. Bo nikt nie zna jej tak dobrze jak my, bachtale Romane, szczęśliwi Cyganie...

- Posłuchajcie Romane, jak śpiewa wiatr... - zanuciła. Adam Andrasz szarpnął struny kontrabas, Szandor pociągnął mocno akordeonowy miech, który z młodszymi brzdękł na gitarze. Po chwili śpiewało całe ognisko. Najstarsi przepili do siebie, a dziećmi zaczęła tańczyć w świetle księżycy...

Fotoreportaż w kolorowym „Magazynie”

W Najjaśniejszej:

Radość kupowania

FELIKS KUŻMA

Podaż wyższa jest od popytu i wciąż będzie rosła, jako że tzw. masom nadal ubywa pieniędzy, a ruch w handlu zależy - wbrew pozorom - właśnie od nich, a nie od bogaczy. Nawet największy krezus nie może bowiem jadać i pić za dziesięć, butów też nie zdzierają np. dwudziestokrotnie więcej niż, dajmy na to, nauczyciel. Społeczne rozwarstwienie nie przyspiesza - jak z tego wynika - obiegu pieniędzy. Panowie handlowcy będą musieli zatem - w swoim własnym interesie - zająć się rzeczonymi już masami znacznie troskliwiej niż dotychczas. Będą musieli zrozumieć, iż to one właśnie świadczą im łaskę kupowania, od której zależy ich byt. Na skuteczną reklamę mogą pozwolić sobie jedynie najwięksi, producenci w dodatku, a nie średni i mali sklepikarze - tacy jak w Kielcach. Ci ostatni mogą liczyć wyłącznie na reklamę szeptaną, inspirowaną wystrojem sklepów, czystością, ekspozycją,

a co ważniejsze, fachowością i nadzwyczajną uprzejmością sprzedawców, zdolnych nawiązać z klientem osobisty kontakt, którego nie zapomina się po wyjściu ze sklepu.

Potencjalny klient, skłonny kupić swój nowy krawat w sklepie pana Władka, ma prawo do szacunku i uprzejmości choćby za to, iż pofatygował się był do jego sklepu, miał spełnić swoją zachciankę po drugiej stronie ulicy. Pan Władek nie powinien, jeśli jest całkiem normalny, narażać przybyłego doń łaskawcy na rozmemłaną, nie najlepiej pachnącą, a co więcej, rozleniwioną pannicę, która o krawatach wie mniej więcej tyle, co ja o fizyce kwantowej. U takiej nikt nie kupi nawet sznurowadeł. Wszyscy będą za to przeklinać pana Władka i jego sklep, ilekroć wspomni ktoś w ich obecności o krawatach. Ludzie nie lubią teraz wydawać swoich pieniędzy byle gdzie i byle jak. To jasne.

Bankructwo przykładowego pana Władka nie interesuje mnie, oczywiście, nic a nic. Prawdę powiedziawszy, życzę mu plajty z całego serca. Nie może bowiem dalej być tak, aby „skubali” nas w sklepach cwaniacy, którzy potrafią jeno dodawać, mnożyć i dzielić. W końcu to od nas zależy, który ostatecznie się dalej na rynku, a kto będzie musiał odejść, co by nie obrażało klientów swoim towarem, personelem, a nade wszystko tupetem, przekraczającym granice przyzwoitości. Nie istnieje jednak przymus kupowania w smrodliwych kłitkach pod schodami, u panienek poustawianych za ładami wbrew ich woli i ambicjom bez pokrycia. Sklepów jest otóż więcej niż szaletów, co daje nam szansę spokojnego wyboru, a co więcej, prawo do kaprysów, do artykułowania naszego niezadowolenia i do rezygnacji z podstępnych nam bubli. Nie zapominajmy, iż sklepy należą w gruncie rzeczy do klientów. Także te największe o dumnie

brzmiających nazwach, pełne blichtru i tanich gadżetów. Właśnie w nich winniśmy zachowywać największą ostrożność. W epoce drapieżnego kapitalizmu nie ma przecież nic za darmo. Za wszystkie pozory świetności, za podarki i upusty, płacą klienci w cenach nabywanych tam towarów.

Groszowe dowody sklepowej „życzliwości” nie mają bowiem nic wspólnego z życzliwością. Są raczej znakiem pogardy, nazywanej eufemistycznie promocją lub zachętą, okazywanej klientom za ich własne pieniądze. Wskazują, iż właściciel traktuje swych gości jak półgłówków, a nie godnych szacunku nabywców. Poważny kupiec oferuje swoim klientom - za przyzwoitą cenę - wyroby dobrej jakości, odpowiada na wszystkie pytania dotyczące ich pochodzenia i nie ukrywa swoich zasłużonych dochodów. Jest naszym rzecznikiem i pośrednikiem. Chroni nas, dzięki posiadanej wiedzy, przed nieuczciwością producentów, miast ogłupiać i oszukiwać. Kłopot w tym, że kupców mamy w Polsce znacznie mniej od hochsztaplerów i dlatego właśnie handel nasz jest taki, jaki jest. Z wierzchu imponujący, w środku - bazarowy.

Standardy jakości, przydatności, ergonomii, a wreszcie i mody, kształtują

nam hurtownicy, pozbawieni elementarnej wiedzy z zakresu technologii wyrobów przemysłowych, wzornictwa i kolorystyki. Dlatego właśnie na rynek trafiają przedmioty, które nie powinny się na nim znaleźć pod żadnym pozorem. Przynajmniej 2/3 wyrobów ze sfery tzw. elektroniki użytkowej i gospodarstwa domowego nie nadaje się w praktyce do niczego. Spekulanci kupują je na zachodnioeuropejskich wyprzedażach - albo u farszery - wyłącznie dla „chodliwych” znaków firmowych i obcojęzycznych napisów. Z wielką łatwością zaspokajają w ten sposób swoją chciwość oraz naszą głupotę i zaślepienie, a nie faktyczne potrzeby. W sklepach meblowych można urządzać domy schadzek, a nie rodzinne gniazda, w których potrzeba nam wygodny i wzorów dobrego smaku dla naszych dzieci i wnuków. Połowa sprzedawanych butów zniekształca nam stopy i kręgosłup, a druga połowa razi wzorową wręcz brzydota. O konfekcji lepiej nie wspominać, by nie osiągnąć niechcący szczytu napisanego już koszmaru.

Kupujemy zatem ostrożnie. Tylko to, co musimy kupić. I tylko tam, gdzie nas nigdy nie oszukano. Najlepiej u prawdziwych kupców, żadnych naszej satysfakcji, a nie pieniędzy.

Rocznica „Cudu nad Wisłą”

Dzwony na wiktorię...

JERZY DANIEL

15 sierpnia 1920 roku, w dniu, który w trwającej od kilkunastu miesięcy polsko-rosyjskiej wojnie okazał się przełomowy dla wydarzeń nazwanych przez historyków bitwą warszawską, dowódca I. armii gen. Franciszek Latinik w „Meldunku sytuacyjnym nr 230” kierowanym do kwatery głównej Józefa Piłsudskiego w Puławach, m.in. napisze: „Dzisiaj nad ranem nieprzyjaciół podsunął się słabszymi oddziałami piechoty pod nasze pozycje... Na odcinku Radzimina stawia zacięty opór rzucając często własne oddziały do kontrataku... Oddziały nieprzyjaciela podchodzące pod Leśniakowiznę

falne, ale okupione wielkim wysiłkiem żołnierskim zwycięstwo, utrwali się w polskiej tradycji jako „Cud nad Wisłą”. Generał czyni też w swym meldunku bilans strat własnych z dnia poprzedniego i podaje, że z 236 ochotniczego pułku piechoty „bohaterską śmiercią poległ kapelan ks. Ignacy Skorupka, który w stule i z krzyżem w ręku prowadził tyralierę do ataku...”

- Byłem tam wtedy - mówi Szymon Ambroży, kielczanin, rocznik tysiąc dziewięćsetny.

Z życiorysu weterana

Pan Szymon Ambroży przysiadł na skraju łóżka, z którego podniósł się, aby otworzyć pukającym do niego gościom w upalne sierpniowe południe. Zazwyczaj do drzwi podchodzi jego o rok młodsza żona Aniela, towarzysza życia od lat siedemdziesięciu dwóch, ale dzisiaj ma się nieco gorzej i odpoczywa. Na ścianach kilka dyplomów - awans sprzed kilku lat na podporucznika, to znów życzenia dla „Wiatra”, taki nosił pseudonim w akowskiej partyzantce, od kolegów z oddziału „Wybranieckich”.

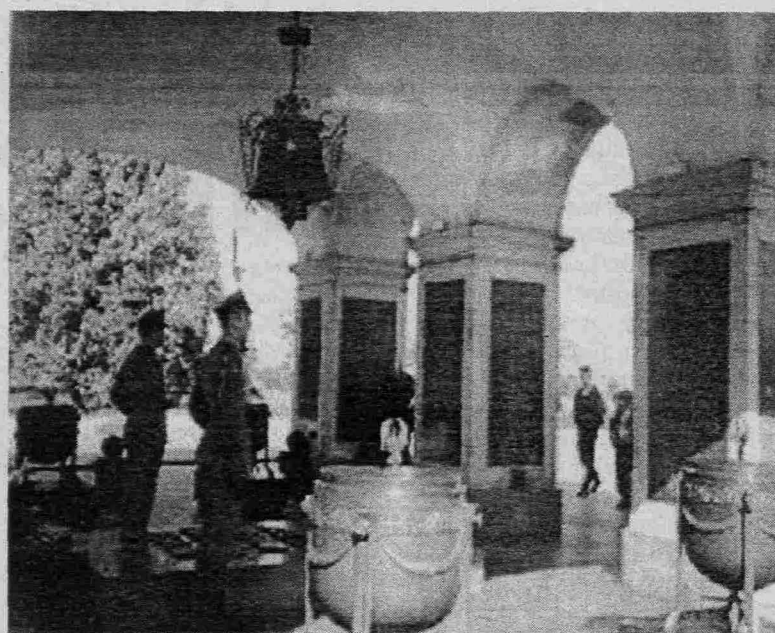
Uczestnik tamtej dawnej wojny czuje się zakłopotany, że już tak mało o niej pamięta, trzeba było przyjąć wcześniej, mówi z żalem... - Jeszcze rok temu pan Szymon opowiadał o swojej wojaczce z wielką swadą - objaśnia pan Julian Hendler, który odwiedza swojego o siedem lat starszego druha, jednego z niewielkiej już garstki członków towarzyszącego Stowarzyszenia Weteranów Wojny Polsko-Bolszewickiej 1920 r. W Kielcach działa, założony z inicjatywy Juliana Hendlera i pod jego prezesurą, jedyny w kraju wojewódzki oddział tej organizacji.

Szymon Ambroży urodził się 30 listopada 1900 r. w Oleśnicy, wsi na południowych rubieżach Kielecczyzny słynnej z murarzy, więc fach przyniósł ze sobą na świat. Jako osiemnastolatek zaciągnął się ochotniczo do wojska, bo - powiada - chciał pomóc ojczyźnie, jak Piłsudski wołał. Trafił do Lwowa, a gdy wywiązał się polsko-sowiecki konflikt zbrojny, oni tam przytrzymywali Budionnego, aby nie mógł wspierać bolszewickich wojsk walczących gdzie indziej. Ale do czasu. - Wielka ich była siła i przegнали nas stamtąd pod samą Warszawę - pan Szymon Ambroży wspomina odwrót z Ukrainy pod naporem czerwonej kawalerii. - To było okropne, jak nas gnali. - powtarza. Służył w piechocie, nie ma już w pamięci nazwisk swoich dowódców, ale był w dywizji Rydza-Śmigłego. Czy widział Piłsudskiego? Jakże nie... Wysłuchiwał tego ostatniego, jak się miało okazać kazania, które do nich, żołnierzy, skierował ksiądz Skorupka polecający ich opiece Świętej Panienki...

Wysadzić czerwony most

Do tej wojny dojść musiało, albowiem jej nieuchronność wynikała z logiki historii. Pomiedzy odrodzonym państwem polskim, które zrzuciło jarzmo obcego wladztwa, a jego wschodnim sąsiadem, a niedawnym zaborcą, ujawnił się spór terytorialny, w którym młoda Niepodległa dopominała się o należące do niej przed rozbiorami rejony. Nadto Piłsudski, wyciągając nauki z doświadczeń przeszłości, dążył do zbudowania od strony Rosji muru bezpieczeństwa ze skonfederowanych z Polską państw, od Ukrainy poprzez Białoruś po republikę nadbałtyckie. To były niezwykle ważne źródła konfliktu i napięcia, ale faktyczny i bezpośredni casus belli tkwił, co podkreślają liczni dziennikarze i komentatorzy, w bolszewickich zamiarach zawleczenia ich rewolucji „czerwonym mostem” przez Polskę do Niemiec, a potem dalej do Europy. Ta marksistowska idea niesienia rewolucji na bagnietach poniosła krach nad Wisłą, pod Warszawą, gdzie znajdował się już ostatni bastion mogący powstrzymać sowieckie oddziały szturmowe w marszu na Zachód. Gdyby Tuchaczewski przeszedł, gdyby ten czerwony most nie został zniszczony - inaczej by się potoczyły losy kontynentu, bo „na niebezpieczeństwo zostało wystawione już samo istnienie zachodniej cywilizacji” - pisał lord D'Abernon, ambasador brytyjski w Berlinie, uczestnik misji wojskowej w Polsce i świadek bitwy warszawskiej, którą zaliczył do osiemnastu najważniejszych starć bitewnych w dziejach świata.

Zaczęło się wszystko, a więc mniej czy bardziej regularne walki - w połowie lutego 1919 roku na Białorusi, gdy pewnego poranka patrol polskiej kawalerii przeszkodził bolszewikom zasiadającym do śniadania w obozie. Niemcy właśnie opuszczali okupacyjną strefę Ober-Ost i przekazywali objęte nią tereny Rosjanom. Wkrótce oddziały polskie zajmą Wilno i znajdą się w Mińsku. 28 czerwca 1919 r. traktat wersalski kładący kres niebezpieczeństwu ze strony Niemiec, otworzył nowy etap wojny. Międzynarodowa opinia nie sprzyja Polsce, która odnosi sukcesy m.in. na Wołyniu. Toczy się walki ze zmiennym szczęściem. Koniec roku przeważa szale na rosyjską stronę, bowiem po rozbićciu tzw. białych generałów - Kołczaka, Denikina, bolszewicy zyskują sporo sprzętu. Zajmują też dobre pozycje. Wezsną wiosną Polacy odnoszą sukcesy na Polesiu. Układają się z Petlurą w sprawie polsko-ukraińskich

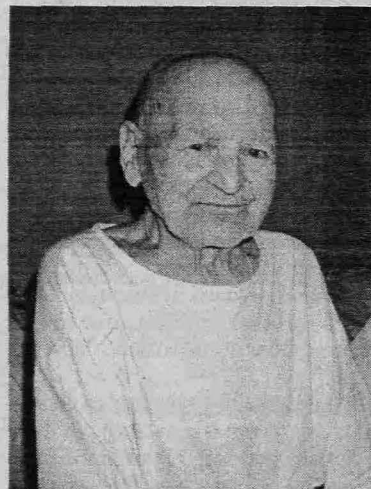


Przy grobie Nieznanego Żołnierza

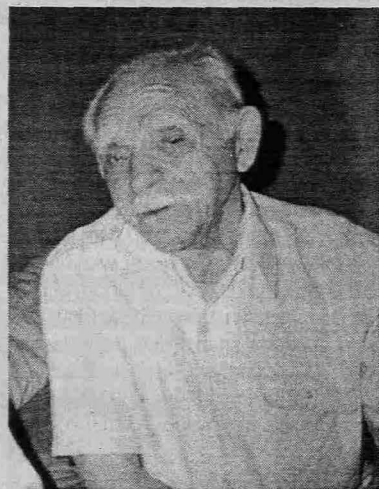
granic i współdziałania przeciw Armii Czerwonej, czego następstwem jest kwietniowa ofensywa zwana wyprawą na Kijów. Ten sukces, który wzmocnił prestiż naczelnego wodza, miał jednakże bardziej moralne niż militarne znaczenie. Bolszewicy zbierają siły. W początkach lipca rusza wielka ofensywa sowiecka. Odwrót Polaków ma chwilami paniczny przebieg. Pada twierdza Brześć, załamuje się obrona na Bugu i Narwi. Tuchaczewski przebiega przez Warszawę z rozkazem zdobycia jej 12 sierpnia i ostatecznego zniszczenia „białej” Polski. Nie udaje mu się to, choć ma przewagę. To jemu zostanie zadany, przesądzający losy tej wojny, cios nad Wisłą...

Chwila wspomnień

W innym kieleckim, także mieszkającym się w bloku, mieszkaniu wita nas wyciągniętą jakby w pustkę ręką, bo zgasył wzrok już za nią nie podąża, Władysław Brzozowski. Kilka miesięcy temu ukończył 97 lat. Syn stolarza, który w roku trzynastym wyjechał do Ameryki szukać szczęścia, ale tam go



Szymon Ambroży i Julian Hendler (z prawej) zdjęcia: Jerzy Daniel



nie znalazł, niczego się nie dorobił i zmarł na ziemi obcej. Z trzema braćmi i matką mieszkał w Józefowie na Lubelszczyźnie, ale wydarzenia pierwszej światowej sprawiły, że cała ich miejscowość spłonęła, nie było gdzie mieszkać. Wyjechali do Charkowa. Wszyscy bracia pracowali tam, stolarzami po ojcu będąc, w fabryce mebli. Po trzech latach wrócili do Polski, do Józefowa. - 3 lutego 1920 roku - pan Władysław Brzozowski z zadziwiającą dokładnością podaje odległe daty - zostałem powołany do wojska i przydzielony do Puław do służby w łączności w drugim batalionie telegraficznym. Po przeszkoleniu, 28 kwietnia zostałem skierowany na front, do Żytomierza. Tam przebywaliśmy do 8 czerwca, po czym cofaliśmy się do Dębina, potem był Kowel, gdzie pozostawałem do zwolnienia ze służby, co nastąpiło 17 kwietnia 1921 r.

Ale po roku wojsko znów przypomniało sobie o swoim telegrafistach i powołało go do 40. pułku piechoty we Lwowie, gdzie przesłużył paręnaście miesięcy. Później znalazł się na Kielecczyźnie, był działaczem spółdzielczości, m.in. założył Spółdzielnię Drzewną w Łącznej.

zapomniany patriotyczny trud najmniejszych żołnierzy - w harcerskich mundurach, którzy też ginęli...

„Stała się rzecz wielka...”

„Stała się rzecz wielka, którą nawet niewierzący nazywali „Cudem nad Wisłą”. (...) Stary żołnierz, wycieńczony długotrwałą walką, opanował się, wyteżył wszystkie siły i poszedł w nowy bój nie szczędząc potu i krwi, stronił od wspomnień o prywatnych ambicjach” - tak 15 sierpnia 1921 r. w pierwszą rocznicę bitwy pisał w liście pasterskim metropolita warszawski arcybiskup Aleksander Kakowski, który zwracał się do duchownych i wiernych o modły i chwilę skupienia.

Bitwę warszawską, jej bojowy wymiar, moralną rangę i znaczenie dla patriotycznego ducha narodu porównywano do najwspanialszych zwycięstw oręża polskiego - Chocimia, Wiednia, Grunwaldu. Biskup kielecki Augustyn Łosiński zalecił wszystkim proboszczom i przełożonym klasztorów nawrót do ustanowionego po grunwaldzkiej wiktoryi zwyczaju, aby po dzwonieniu na wieczorny Anioł Pański po dziewięć razy uderzać w dzwony...



Władysław Brzozowski

zostały rozproszone ogniem piechoty i artylerii... Na przedpolu masa trupów bolszewickich...” To jakby prelude przed decydującą rozprawą. Jest popołudnie i tylko godziny pozostają do wydania przez Piłsudskiego rozkazu do kontrataku, który rozbije pięć rosyjskich armii i zada ostateczną w tej wojnie klęskę Sowietał. Tryum-

LIDER MARKET

W związku z dynamicznym rozwojem poszukujemy kandydata na stanowisko

INSPEKTORA NADZORU DS. REMONTÓW SKLEPÓW

OCZEKIWANIA:

- wykształcenie min. średnie budowlane
- doświadczenie w prowadzeniu robót budowlanych
- znajomość zagadnień realizacji inwestycji
- umiejętność rozwiązywania problemów
- prawo jazdy kat. B

OFERUJEMY

- atrakcyjne warunki finansowe
- pracę w młodym dynamicznym zespole
- możliwość rozwoju zawodowego
- samochód służbowy

Oferty zawierające CV oraz list motywacyjny prosimy kierować na adres:

Lider Market S.A., ul. Zbożowa 21, 25-416 Kielce
lub osobiście do Działu Kadr
w godz. 8.30 - 16 do 31.VIII.1998 r.

Brak odpowiedzi do dnia 15.IX.1998 r. oznacza, że oferta jest nieaktualna

1288/kc

Wojna to piekło

JERZY DANIEL

Nawet jeśli na wojnę rusza ktoś taki jak Szwajk, to wcale nie znaczy, że ta wojna jest śmieszna, a z udziałem tegiego piwowoza z knajpy „Pod Kielichem”, gdzie muchy uczyniły wiadomy despekt konterfektowi najjaśniejszego pana, stanie się jeszcze bardziej zabawna. Doświadczenia dobrego wojaka nie przysłonią obrazu i bilansu pierwszej światowej, która zadała śmierć dziesięciu milionom ludzi, a dwakroć tyle uczyniła nieszczęśliwymi z racji trwałego upośledzenia i kalectwa i była - jak każda wojna - po prostu piekłem.

Ktoś powiedział, że śmierć jednostki jest tragedią, milionów zaś -

statystyką. Ale za tą statystyką kryje się kilkadziesiąt milionów jednostkowych tragedii i wystarczy tylko odrobina wyobraźni, aby uzmysłowić sobie cenę, jaką zapłaciły nie tylko państwa i narody za czteroletnie, bezsensowne rażenie się ołowiem, ale przede wszystkim ludzie jako jednostki. Z trzydziestu trzech państw zmobilizowano i wysłano na front siedemdziesiąt milionów osób, aby uczestniczyły w grze polityków i sztabowców, zmierzającej do przechrzcenia nieprzyjaciela w dzieło zadawania śmierci. Bo wojna to wyścig i popis technologii zabijania, choć niekoniecznie musi to oznaczać osiągnięcia naukowe i techniczne. To może być niepojęty wynalazek

luzek wyjątkowo upodlającej wojny pozycyjnej, czego dowodzą Somma, Marna, wreszcie Verdun. Tylko pod Verdun w daremnej ofierze złożono osiemset tysięcy istnień ludzkich. Żołnierze przeistoczyli się w okopowe szczury, nad których głowami przestało istnieć niebo, a ziemia pod ich nogami przemieniła się w „zimny gulasz z błota, odłamków muru i szczątków ludzkich ciał”. Od widoku czerwono ociekających na kikuta drzew strępów, które jeszcze przed chwilą były człowiekiem, od duszącego smrodu siarki, od wszy, nieustannego świstu pocisków, od tej całej trwającej dziesięć miesięcy beznadziei - chciało się tylko rzygać. Taka była romantyka tej woj-

ny, takie okoliczności stawania się bohaterem i przechodzenia do historii.

Francja wreszcie zwyciężyła pod Verdun. Francja, która w tej wojnie straciła - procentowo - najwięcej ludzi: na frontach pierwszej światowej poległo 1,2 mln jej obywateli, czyli 3,4 proc. mieszkańców, Niemcy utracą 1,8 mln (2,7 proc.), Austro-Węgry - 2,3 mln (1,2 proc.). Kto wygrał tę wojnę?

A Ypres? Szalony wynalazek tej wojny, jeszcze jeden sposób zabijania. W kwietniu 1915 r. Niemcy używają w walce chloru, po kilku miesiącach - gazu musztardowego, który od nazwy miejscowości, gdzie został zastosowany, stanie się iperytem. Potem obydwie strony włączą gazy bojowe do arsenału wojennych środków. A czołgi, ich masowy debiut pod brytyjskimi znakami w walkach nad Sommą... A łodzie podwodne. Wielka technika, ale przecież pada na nią cień barbarzyństwa, wobec którego

cichnie głos sumienia; postęp, przy którym następuje regres humanistycznych wartości.

Norman Davies w swym monumentalnym dziele „Europa”, od niedawna dostępnym w polskim tłumaczeniu, pisze: czołg, bombowce, gaz, okopy, masowe mogiły - to narzędzia śmierci, będące zarazem symbolami ludzkich doświadczeń tamtych lat, okropieństw, nieszczęść i upodlenia.

Ta wojna, która przez cztery lata angażowała cały świat, miała trwać kilka miesięcy. Dość powszechnie sądzono, iż przed Bożym Narodzeniem 1914 r. nastąpi rozstrzygnięcie. General Joseph Joffre, późniejszy zwycięzca nad Marną i naczelny dowódca wojsk francuskich, w listopadzie 1914 roku tak replikował na sugestię, by wyposażyć armię w helmy: - Nie mamy dość czasu, aby je wyprodukować. Rozwalę Niemców w dwa miesiące...

„Nie wszyscy mogą być mądrzy, panie oberlejtant”... czyli - jak „narodził się” dobry wojak Szwajk

TADEUSZ BARTOSZ

„Wielkie” czasy wymagają wielkich ludzi. Istnieją bohaterowie nieznanymi, skromni, bez sławy i historii Napoleona. Analiza ich charakteru zaćmiłaby jednak sławę nawet Aleksandra Macedońskiego. Dzisiaj na ulicach praskich możecie spotkać sterczącego z czołowiekiem, który sam nawet nie wie, jakie znaczenie ma w historii nowych wielkich czasów. Idzie sobie skromnie swoją drogą, nikomu się nie naprzykrza - i jemu też nie naprzykrzają się dziennikarze, którzy domagali się od niego wywiadu. Gdybyście go zapytali jak się nazywa, odpowiedziałby wam skromniutko: „jestem Szwajk”.

... Bardzo kocham znanego wojaka Szwajka i opisując jego losy czasu wojny światowej, mam nadzieję, że wy wszyscy będziecie sympatyzowali z tym skromnym, nieznanym bohaterem. On nie podpalił świątyni bogini w Efezie, jak to uczynił ten cymbał Herostrates, aby się dostać do gazet i do czytanek szkolnych. To wiele.”

Jaroslav Haszek, cudowny kpiarz „boski hultaj” jak ktoś go nazwał, nowoczesny minnesinger, piewca ludzi, tych najwykleszych z czeskiego narodu, twórca „Przygód dobrego wojaka Szwajka podczas wojny światowej”, tak właśnie napisał w pogodnym słowie wstępnym o swoim bohaterze Szwajku, który do dzisiaj rozśmiesza serdecznie wszystkich ludzi naszego globu.

- Tak nam zabili Ferdinanda, rekla posluhovacka panu Svejkwowi, který opustiv pred lety vojenskou službu, když byl definitivne prehlášen vojenskou lékařskou komisí za blba, zivil se prodejem psu osklivých necistokrevných obilud, kterým padělal rodoskmeny.

Krome tohoto zamestnan byl stizen rheumatismem a mazal si prave kolena opodeldokem...

Prawda, że jest to urocze? A przypominajmy sobie jak świetnie przełożył ten początek Szwajka, nasz pisarz i czecholog, Paweł Hulka Laskowski, autor „Mojego Żyrdowa” i mało raczej znanej czytelnikom, a równie świetnej powieści (mam ją w domowej bibliotece) „Księżyc nad Cieszynem”:

„A to nam zabili Ferdinanda - rzekła posługaczka do pana Szwajka, który opuściwszy przed laty służbę w wojsku, gdy ostatecznie przez lekarską komisję wojskową uznany został za idiotę, utrzymywał się z handlu psami, pokracznymi, nierasowymi kundlami, których rodowody fałszował”...

Prócz tego zajęcia dotknięty był reumatyzmem i właśnie nacierał sobie ko-

lana opodeldokiem, a zadyszana pani Millerowa, która z miasta właśnie wróciła, z przejęciem opowiadała mu o zastrzeleniu w Sarajewie arcyksięcia Ferdynanda i pocziwy acz przechermie pogodny Szwajk dopytywał się - o którego to Ferdynanda chodzi, bo on znał ich kilku... jak choćby tego posługacza u drogerzysty Pruszy, co przez pomyłkę wypił jakieś smarowanie na porost włosów, czy o Ferdynanda Kokoszkę, tego co zbiera psie gówna...

A to chodziło przecież o samego pana arcyksięcia Ferdynanda, tego jak określiła pocziwa pani Millerowa, „z Konopisztu, tego tłustego i pobożnego, którego z rewolweru kropnęli w Sarajewie, kiedy jechał tam ze swoją arcyksiężną w automobilu i pan arcyksiążę był od razu trup, bo jak wszystkim wiadomo, z rewolwerem nie ma szpasów...”

Właściwie, to ja nie jestem pewien czy Haszek był - jednym i tu proszę mojego łaskawego czytelnika, żeby nie zrozumiał mnie dosłownie. Bo, oczywiście, jako osoba fizyczna był jednym i jedynym. Ale duchowo, intelektualnie i w całej pisarskiej twórczości - było jakby dwóch, a nawet - nie waham się tego powiedzieć - kilku Haszków i jeden od drugiego odmienny, w osobowości, w wewnętrznej konstrukcji, w temperamentach.

Haszek otaczała legenda, którą niezwykle pomysłowo tworzył sam, jego czytelnicy - przyjaciele, czytelnicy - wielbiciel. Nigdy nie był i nie chciał być świętym. W pamięci współczesnych mu prażan utkwił jako przesławny oczajdusza, piwowoż i pijak, lekkoduszny brat - lata, ale i cudowna artystyczna dusza. Największym jego wyczynem było... założenie słynnej Partii Umiaarkowanego Postępu w Granicach Prawa, którą czescy krytycy zaliczają do jednej z biograficznych legend Haszka. Założył partię, która wzięła udział w rozpisanych właśnie uzupełniających wyborach, wystawiając - oczywiście jedyne kandydata - Jaroslawa Haszka...

Ciekawe. Założył swoją partię w 1911 roku i zaraz napisał jej historię. Krążyła ona przez długi czas, raczej w literackiej anegdocie i plotce oraz w drukowanych tu i ówdzie fragmentach. W formie książkowej ukazała się dopiero w... 1963 roku!

Ale Haszek zapisał się w pamięci prażan jako humorysta, wesóły Bachus i żartobliwy też przekornie filozoficzny Dyl Sowizdrzał Pragi i I wojny światowej.

Jak różny i niewyczerpalnie wszechstronny był twórczy talent Haszka,

niech zaświadcza jego bliski przyjaciel Kliment Sztiepanek. Zastał go on kiedyś w wesołej rozmowie z człowiekiem, któremu nadano ksywę „Amerykanin”, bo wrócił właśnie ze Stanów, przywoząc stamtąd wór pieniędzy i jak to i dzisiaj bywa, nie tylko zresztą w Czechach... wiele zarozumiałej, nonszalanckiej buty.

Mówili między innymi również o napisanym przez Haszka Szwajku. - To żadna sztuka - rzekł „Amerykanin” - mój nieboszczyk ojciec też by potrafił „coś takiego” napisać...

To wyraźnie wkurzyło Haszka. Poprosił Sztiepanka, by przyniósł mu papier i atrament. - Muszę pokazać temu mądrali co potrafię! - O czym mam ci napisać? - spytał zadufka.

- Napisz... no, o tym nauczycielu z naprzeciwka co teraz łapie deszcz do garnuszków...

Niewiele myśląc, Haszek zaczął dyktować humoreskę „Inspektor Instytutu Deszczomiernego w Pradze”.

Haszek dyktował Sztiepankowi, nie przestając rozmawiać z „Amerykaninem”. Zaraz też humoreska była gotowa. Po jej przeczytaniu arogant przyznał, że... jego ojciec nigdy nie napisałby nic takiego...

Ale jak „narodził się” dobry wojak Szwajk? Sławę jego osnuwały również mit i tajemnica. Haszek pisał o wojennych losach swego bohatera dorywczo, powiedzieć nawet można, że w przerwach pomiędzy nieustannymi libacjami, jakim z lubością oddawał się w gronie praskiej cyganerii i wszelakich przypadkowych lumpów. Nic dziwnego, że pisał go długo i właściwie nigdy nie zakończył. Jego wierny przyjaciel Franta Sauer wyciągać musiał nieraz od Haszka kartkę po kartce.

„Kochany, drogi Franto! - pisał Haszek - posyłam na razie dziewięć stronicek, które wczoraj i dziś napisałem do godziny dwunastej, kiedy to odchodzi pocztą. Po południu będę pisał dalej i jutro wysłę dalszy ciąg. Mam teraz nadzwyczajną chęć do pisania... ale jestem w bardzo przykłej sytuacji... i nie chcę nic nikomu być dłużny, żeby nie podkopać naszej reputacji, skoro mam tu (w ustronnej wsi Lipnica - przyp. mój, TB) zostać, dopóki nie skończę całej książki. Teraz już mam ochotę do pracy”...

... Franta przyjechał dopiero w poniedziałek, bo w niedzielę był na premierze... udratyzowanego „Szwajka” w praskiej „Adrii”. A przyjechał tylko po to, by wyciągnąć od Haszka dalszy ciąg



Jaroslav Haszek

fot. archiwum

rękopisu i uspokoić pana Neuberta, właściciela drukarni...

Daremnie. Haszek spokojnie wypił butelkę koniaku i... dalej nie mogło być już mowy o pisaniu. Powiedział, że nigdy nie potrafi pisać na rozkaz...

Była to - wyideologizowana wymówka, pretekst. Haszek rozpoczął znów swoją „tygodniówkę”... Ale Sauerowi zaczęli deptać po piętach wierzyciele; lekkomyślność i opieszałość Haszka sprawiły, że dalszy druk Szwajka znacznie opóźnił się.

Kiedy myślę o Haszku i o jego wielkiej powieści, która przez lata stała się bestsellerem światowej sławy, zadaję sobie pytanie: jak i gdzie Jaroslav Haszek tak dobrze poznał wszystko, co działo się na wielu frontach tej wielkiej i tak straszliwej pierwszej światowej. Jak i gdzie poznał los i grę o życie zwykłego, prostego żołnierza: Czecha, Austriaka, Niemca, Rosjanina, Polaka?

Czy sam to wszystko przeżył? Ależ tak, bo rychło przecież po wybuchu wojny wielony został do armii austro-węgierskiej, do jedenastego marszbatalonu 91 pułku budziejowickiego. A wcześniej - był dzieckiem i kulturowym wytworem plebejskiej Pragi, miasta z krwi i kości antyhabsburskiego i antyniemieckiego, które drwiną i szyderstwem odpłacało za dotkliwie i uciążliwie panowanie monarchii, wyrażało nieważność do anachronicznych i jezuicko obłudnych struktur władzy. Ta czeska, plebejska Praga z sarkastyczną ironią traktowała lojalizm i obskurantstwo katolickiej hierarchii kościelnej i rodzimej burżuazji, które z własnego wyboru stały się podporami zmurszałego tronu i dzieciennego cesarza...

I właśnie tylko Haszek mógł napisać wielkie dzieło o wojennych przygodach dobrego wojaka Józefa (Pepiczka) Szwajka, mógł powołać go do życia. Tylko on, szyderca, polemista i sprawny dziennikarz mógł stworzyć postać Szwajka obok postaci zidiocia-

nych oficerów c.k. garnizonów, pijanych feldkuratów i całej armijnej głupoty.

Haszek - to sam Szwajk.

Radko Pytlík, haszkolog, napisał o Jaroslavi Haszku swoją wielką książkę. Ale już znacznie wcześniej pojawił się Haszek - na niemieckim obszarze językowym. Pierwszego przekładu „Przygód dobrego wojaka Szwajka” dokonała Greta Reiner, a wydała go... praska oficyna Adolfa Synka. Pierwszą część powieści wprowadził następnie do antologii światowego humoru Roda Roda i ona właśnie zwróciła uwagę Kurta Tucholskiego, autora „Księgi pięciu szyderców”, który na łamach „Die Weltbühne” nie tylko niezwykle trafnie odczytał i zrozumiał ironię Haszka, ale i jako pierwszy wpisał go w poczet klasyków światowego humoru.

A z czasem Jaroslav Haszek „do-czekał” - najwyższej nobilitacji. Wielkiego Czecha zaczęto porównywać do... Cervantesa, Rabelais, Szekspira, Grimmschausena (autora „Przygód Simpliciusa”) i innych.

A u nas? Pierwszej translacji „Przygód dobrego wojaka Szwajka” dokonał w latach 1929 - 1930, wspomniany już przeze mnie i mój ukochany pisarz - Paweł Hulka-Laskowski.

I na zakończenie. W starej notatce „Słowa Ludu” z dnia 26.VIII.1987 roku, znalezionej w moich domowych szpargałach, napisano, że „Z pras Rzeszowskich Zakładów Graficznych zeszło 15 wydanie „Przygód dobrego wojaka Szwajka podczas wojny światowej”, ukazujące się nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego. Pierwsze polskie wydanie powieści w tłumaczeniu Pawła Hulki-Laskowskiego ukazało się przed 56 laty w imponującym nakładzie ponad 100 tysięcy egzemplarzy”.

Tak i dzisiaj. Nadal i nieustannie czytamy i kochamy dobrego wojaka Szwajka. A Jaroslav Haszek również nadal pozostaje w naszej wdzięcznej pamięci.

9 procent mężatek jest systematycznie bitych przez mężów,
8 procent dostaje cięgi od mężów sporadycznie

W matni

MARTYNA GŁĘBOCKA

23-letnia kielczanka próbowała się zabić skacząc z balkonu.

Przyczyną zamachu na własne życie była agresja męża. W trakcie kilkuletniego małżeństwa mężczyzna zdążył połamać jej ręce, powybić zęby, bił ponieważ firanka krzywo wisiała lub zupa miała nie taki smak. Inna przez 15 lat musiała chodzić po mieszkaniu na kolanach i udawać psa. Tak rozkazał jej mąż.

Domowe piekło

W wielu polskich domach trwa rodzinne piekło, mężowie maltretują fizycznie i psychicznie swoje żony. Wszystko to odgrywa się w czterech ścianach. Nawet najbliższa rodzina, przyjaciele nie wiedzą o biciu, znęcaniu się psychicznym i tragediach jakie przeżywają ofiary przemocy. Kobiety milczą, ponieważ się wstydzą i za wszelką cenę chcą chronić swoją rodzinę.

Przez lata o przemocy domowej nie mówiło się w naszym kraju. Co więcej w wielu środowiskach pokutował mit, że mężczyzna ma prawo bić, a kobieta powinna to potulnie znosić. Dopiero listopadowa akcja „Powstrzymać Przemoc Domową” ujawniła zjawisko, którego na razie nie sposób oszacować. Ogromne billboardy, pokazujące pobitą kobietę i dziecko, z podpisem „bo zupa była przypalona” oraz numer telefonu „Niebieskiej Linii”, uświadomiły wielu Polkom, że w swej tragedii nie są same. Ktoś może im pomóc. Domowe piekło można przerwać.

Udało się nam przebić z problemem przemocy domowej do świadomości spo-

łeczeństwa - mówi Jerzy Brokman, kierownik Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy. - Dzięki naszej kampanii w całej Polsce powstały punkty konsultacyjne dla ofiar przemocy. Kobiety odważyły się opowiadać o swoich problemach.

Tylko w pierwszym kwartale tego roku ogólnopolski telefon „Niebieskiej Linii” dzwonił 1600 razy. Przede wszystkim pomocy szukały maltretowane żony, konkubiny, matki. O swoich problemach odważyły się mówić zwłaszcza mieszkanki miast wojewódzkich. Stanowiły one 60 procent rozmówczyń. Dzwoniły też bite dzieci lub te które dłużej nie mogły znieść tego, że tatus bije mamusię. Z województwa kieleckiego dodzwoniło się do „Niebieskiej Linii” 18 osób. W wielu przypadkach zgłoszone tragedie wymagały natychmiastowej reakcji umieszczenia maltretowanej kobiety wraz z dziećmi w schronisku.

- Czasami kobiety po prostu chciały się przed kimś wyzalić - mówi Jerzy Brokman. - Często pytały, w jaki sposób bronić się przed przemocą, szukały pomocy prawnej. Każdy przypadek był indywidualny i każda decyzja kobiety, aby odważyć się mówić, była podjęta po długich wahaniach.

Nie pytaj dlaczego

W sieci Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy „Niebieskiej Linii” działa Dział Pracy Socjalnej i Poradnictwa Rodzinnego Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kielcach. Psychologowie, prawnik i pracownicy socjalni systematycznie pracują z 37 ofiarami przemocy domowej. W większości są to mieszkanki Kielc, w wieku od 22 do 60 lat. Niektóre znosiły mężów-katów przez 20 i więcej lat.

macje na automatycznej sekretarce:

* Dział Pracy Socjalnej i Poradnictwa Rodzinnego MOPS w Kielcach ulica Paderewskiego 20, piętro II.

* Stowarzyszenie dla Ofiar Przemocy „Przystań” w Starachowicach: tel.: (0-47) 274-03-26.

* W sytuacjach zagrażających życiu dzwoń do policji - 997, w godzinach nocnych kobiety mogą poprosić funkcjonariusza o zawieszenie do Schroniska dla Kobiet.

- Nigdy nie pytamy dlaczego tak długo wytrzymały w małżeństwie. Tak sformułowane pytanie sprawia, że czują się winne. A przecież na tym polega paradoks domowej przemocy. Agresor doprowadza do tego, że ofiara ciągle czuje się winna - mówi Grażyna Pisarczyk, pracownik socjalny Działu Pracy Socjalnej i Poradnictwa Rodzinnego MOPS w Kielcach. - Jest to pewien mechanizm zniewolenia. Mąż uważa, że żona jest jego własnością, zabrania jej kontaktów z rodziną i znajomymi.

Agresja, miłość, agresja

Przemoc w stosunku do najbliższych ma kilka, ciągle powtarzających się faz. W pierwszej narasta napięcie i agresywność sprawcy. Każdy drobny wywołuje jego irytację. Kobieta stara się nie denerwować męża i ustępuje mu. On ciągle jej powtarza, że wszystko robi źle. Żona czasami nie mogąc wytrzymać napięcia sama prowokuje zajście, aby mieć już awanturę za sobą.

W drugiej fazie agresja jest gwałtowna. Mąż już nie wymyśla pretekstów do bicia. Bije i tak naprawdę sam nie wie dlaczego to robi. Po tych wybuchach następuje faza skrucy, nazywana przez psychologów fazą miodowego miesiąca. Mężczyzna przeprosza za awanturę, przynosi kwiaty, prezenty. Jest miły, kochający, obiecuje, że już nigdy nie będzie bił. Sprawca i ofiara zachowują się jak zakochana para. Kobieta wierzy, że mąż się zmieni. Jednak faza miodowego miesiąca szybko się kończy i rozpoczyna się faza narastania napięcia. Kolejny cykl będzie jeszcze bardziej drastyczny i gwałtowny.

Domowe „pranie mózgu”

Przemocy fizycznej zawsze towarzyszy przemoc psychiczna. Według Jerzego Mellibrudy w skrajnych sytuacjach przemoc psychiczna w rodzinie upodabnia się do terroru, jaki w krajach totalitarnych stosowano wobec więźniów politycznych, do tzw. prania mózgu. Agresor izoluje swoją ofiarę, nie wolno się jej z nikim spotykać, a gdy to robi, zostaje ukarana. Narastająca izolacja i ukrywanie przed innymi swojego cierpienia, po-

głębia bezsilność ofiary i większa władzę męża. Sprawca krytykuje i poniża. Wmawia jej, że jest głupia, nie nie potrafi zrobić, obraża wyzwiskami, wyolbrzymia jej wady i błędy. Ofiara zaczyna w to wierzyć, czuje się winna. Mąż nawet bez stosowania przemocy fizycznej może zmusić kobietę, żeby zrobiła coś co jest dla niej wstydlive lub upokarzające.

- Bite żony nie widzą wyjścia z takiej sytuacji, często są uzależnione finansowo od męża - mówi Grażyna Pisarczyk. - Kobieta musi znaleźć w sobie siłę, aby zmienić swoje życie. To musi być jej świadoma decyzja. My do niczego nie namawiamy. Jedyne pokazuje możliwości prawne, wspieramy, wysłuchujemy. Sprawiamy, że nie są same w swym nieszczęściu.



rys. Marek Wawro
W materiale korzystałam z danych Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy

CENTRUM Oświatowo-Wychowawcze „EDUKACJA”

ogłasza zapisy do:

Zaocznego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych z poszerzonym programem nauczania.

(na podbudowie ZSZ) - nauka trwa 6 semestrów

(na podbudowie szkoły podst.) - nauka trwa 8 semestrów

Zaocznego Policealnego Studium Zawodowego

(na podbudowie szkoły śr.) - nauka trwa 4 semestry

Zaocznego Technikum Żywności Zbiorowego

(na podbudowie ZSZ) - nauka trwa 6 semestrów

Zaocznego Liceum Handlowego

(na podbudowie ZSZ) - nauka trwa 6 semestrów.

Szkoły posiadają uprawnienia szkół publicznych

Informacji udzielają i zapisy przyjmują sekretariaty szkół codziennie w godz. 8-14

Kielce - ul. Gagarina 5, tel. 344-54-08

Ostrowiec Św. - os. Słoneczne 45, tel. 62-11-56

Starachowice - ul. 1 Maja 4, tel. 274-62-40

Busko-Zdrój - ul. Mickiewicza 1, tel. 378-41-34

Pińczów - ul. Spółdzielcza 6, tel. 357-30-00

Kazimierza W. - ul. Partyzantów 3, tel. 352-13-01

Podpisała przed notariuszem darowiznę, by po trzech miesiącach upomnieć się o jej zwrot

Nieświadoma darowizna

ANDRZEJ NOWAK

Przez dwadzieścia lat opiekowali się krewną. Obiecywała im dom i ziemię. Gdy zachorowała, kazała wezwać notariusza. Po trzech miesiącach upomniała się o zwrot darowizny. Stwierdziła, że podpisywała dokumenty nieświadoma tego, co robi.

Z notariuszem do szpitala

Stanisława M. mieszka samotnie w S. pod Ostrowcem Świętokrzyskim. W prowadzeniu hektarowego gospodarstwa pomagali jej kuzyni, Maria i Kazimierz S. - Sadziliśmy i kopaliśmy ziemniaki, zbieraliśmy zboże - opowiadają. Ciotka zawsze mówiła, że byśmy nie szczydzili pracy, bo i tak wszystko nam zapisze.

Kiedy przed dwoma laty starsza kobieta źle się poczuła, zadzwoniła po kuzynów. Przyjechali natychmiast i odwieźli ją do szpitala. - Tu zaczęła nalegać, by wreszcie załatwić przepisanie gospodarstwa - twierdzi małżonkowie. - I to natychmiast.

Mówiła, że jest już w podeszłym wieku, chora.

Do szpitala przyjechała pani notariusz. Rozmawiała ze Stanisławą M., by przekonać się, czy starsza kobieta jest świadoma tego, co ma podpisać. - Na wszystkie moje pytania odpowiadała logicznie - opowiada notariusz. - Gdzie są położone grunty, jaka jest ich powierzchnia. Bez trudu podała miejsce i adres swego zamieszkania.

Kobieta prawidłowo odpowiedziała również na pytania o miesiąc, dzień tygodnia, dokładną datę. Śmiała się nawet, że jest to wszystko zbędne. - W pewnym momencie nawet się obruszyła, że pytają ją o takie rzeczy, jakby nie była świadoma - przypomina sobie jedna z chorych, która leżała ze Stanisławą M. w tej samej sali.

Po odczytaniu aktu notarialnego kobieta stanowczo stwierdziła, że wszystko rozumie. Dokumenty podpisała dobrowolnie. - Z torebki wyjęła pieniądze, żeby zapłacić pani notariusz - mówi Maria S. -

Wyliczyła, co mam jej jeszcze kupić i przynieść do szpitala.

Ktoś wodził moją ręką

Po wypisaniu ze szpitala Stanisława M. przebywała dwa tygodnie u swoich kuzynów. W niedługim czasie po powrocie do domu całkowicie zmieniła swoją decyzję. - Nie wiadomo, co się stało - dziwią się małżonkowie S. - Chcieliśmy wszystko wyjaśnić, ale nie chce z nami rozmawiać. Uważamy, że jest pod czyjąś ręką.

Stanisława M. wypiera się, by kiedykolwiek obiecywała kuzynom przepisanie nieruchomości. O tym, że to zrobiła, dowiedziała się po trzech miesiącach. - Dokończyła darowiznę i ta nieruchomość już nie jest twoja - miała jej powiedzieć Maria S.

- Przeszłam zawal, byłam nieprzytomna - twierdzi Stanisława M. - Bardzo źle się czułam. Leżałam na łóżu śmierci nieświadoma tego, co podpisuję i kto wodzi moją ręką.

- Była pod monitorem, miała chore serce, ale nie zaburzoną świadomość -

oburza się Maria S. - Kiedy zbliżała się pora wypłaty renty, to salowej kazała zadzwonić na pocztę, by listonosz przyniósł jej pieniądze do szpitala.

Stanisława M. jest przekonana, że akt notarialny nie został spisany w jej obecności. Przyszli do niej już z gotowym dokumentem, sporządzonym po to tylko, aby podpisać. Po wyjściu ze szpitala wcale nie pamiętała, że darowała swój majątek.

O jaką niewdzięczność chodzi?

W karcie chorobowej Stanisławy M. nie ma żadnej wzmianki o pogorszeniu się stanu psychicznego pacjentki, utracie przytomności czy zaburzeniach świadomości. Kobieta badała dokładnie lekarz psychiatra. - W czasie sporządzania aktu była świadoma, swobodnie podjęła decyzję i wyraziła swą wolę - mówi.

O stanie kobiety podczas pobytu w szpitalu wypowiada się także specjalista chorób wewnętrznych. - Była przytomna, w dość dobrym stanie ogólnym, a leki, które przyjmowała nie mogły mieć wpływu na jej stan psychiczny.

Stanisława M. upiera się jednak przy swoim. Nic nie wiedziała o akcie notarialnym i nie pamięta, by go podpisywała. Czuję się oszukana i pokrzywdzona. - Rozповіда ludziom, że w szpitalu była bardzo chora, nieprzytomna - mówi Ma-

ria S. - To ja miałam prowadzić jej rękę, gdy podpisywała akt darowizny. Cały czas nas oczernia.

Stanisława M. zwróciła się do kuzynów, by zrzekli się darowizny. Udała się do kancelarii, by wszystko odwołać. - Dzwoniła do nas pani notariusz - przynajmniej Kazimierz S. - Mówiła, że ma przygotowany akt przekazania własności z powrotem. Gdy zapytałam ją, jaki jest powód, odpowiedziała, że za niewdzięczność.

Małżonkowie nie zjawili się u notariusza. Chcieli najpierw wyjaśnić z ciotką, o jaką niewdzięczność chodzi. Przyszli do kancelarii w drugim terminie. Spotkali tam już Stanisławę M., która wyciągnęła papiery i stwierdziła, że już jest wszystko napisane. - Mąż się zdenerwował i wyszedł z kancelarii, a ja za nim. Nie zgodziliśmy się na odwołanie - przynajmniej Maria S.

Kto daje i odbiera

Stanisława M. chce odzyskać swoją własność. Co z nią dalej robi, tego jeszcze nie wie. Małżonkowie S. nie zamierzają zwracać ciotce kosztów, jakie poniosła przepisując swój majątek. Twierdzą, że ponieśli jeszcze większe straty, nie licząc oczywiście moralnych. Dziwią się, jak człowiek może tak postępować. Raz darować, a raz odbierać.

- Darowiznę nie wyłudziłam - żartuje się. - Przez wiele lat nam obiecywała i zawsze była świadoma tego, co robi. Akt notarialny był tylko podsumowaniem jej woli.

Przed Sądem Rejonowym w Ostrowcu już od ponad roku toczy się rozprawa o unieważnienie aktu notarialnego. Powoływani są ciągle nowi biegli, wzywani kolejni świadkowie. Końca sprawy nie widać. Jeden dokument poróżnił ludzi, którzy przez wiele lat sobie pomagali.

(Personalna zmieniono)

II EKSPOZYCJA KIELCE, ul. OLSZEWSKIEGO 9, 5000 m² tel. 34-501-72, 34-548-75

BARDZO DUŻY WYBÓR MEBLI DO MIESZKAŃ I BIUR Największe w kraju studio mebli kuchennych FORTE

II EKSPOZYCJA KIELCE, os. SŁONECZNE WZGÓRZE 33, 1000 m² tel. 33-181-86, 36-866-65

NAJWIĘKSZY WYBÓR MEBLI WYPOCZYNKOWYCH ZE SKÓRY, MEBLE STYLÓWE I STYLIZOWANE WYSOKIEJ KLASY ZESTAWY MEBLI STÓŁOWYCH, GABINETOWYCH, SYMPALNE, MEBLE WŁÓSKIE

● BEZPŁATNY MONTAŻ MEBLI ● BEZPŁATNY TRANSPORT MEBLI NA TERENIE WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO (przy zakupie mebli powyżej 1000 zł)

UWAGA! 15 VIII - SOBOTA - NIECZYNNE, 16 VIII - NIEDZIELA - CZYNNE OD 10 -15, ZAPRASZAMY

<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

Kto był napastnikiem, a kto ofiarą?

Wspólna bójka

MAŁGORZATA ŻARNOWSKA

Gadka, to duża wieś w gminie Mirzec, usytuowana wzdłuż drogi Skarżysko - Starachowice. Pod numerem 183, w niewielkim drewnianym domku mieszka rodzina Borków - starsi rodzice i trzydziestoletni syn z żoną i roczną córeczką.

Naprzeciwko domu, po drugiej stronie drogi znajduje się działka. To właśnie tu młodzi Borkowie chcą zbudować własny dom. Zwieźli już trochę materiałów.

Problem jest tylko z wodą, która po każdym deszczu zalewa ten skrawek pola. Postanowili temu zaradzić i zaczęli wozzić ziemię.

Wówczas zaprezentowały sąsiadki z posesji leżącej obok działki. Nie zgadzają się na podnoszenie poziomu gruntu, bo wtedy po deszczach woda będzie zalewać ich podwórko. Wezwwały komisję z gminy, która orzekła, że działania rodziny Borków na własnej działce zakłócają równowagę gospodarki wodnej. Borkowie odwołali się do wojewody.

Sąsiadka wojna nerwów trwała od kilku miesięcy. Ilekroć ktoś z Borków pojawiał się na działce z łopatą lub innym narzędziem sąsiadka, księża gospodini, pojawiała się za odgradzającą obie posesje siatką i robiła sąsiadom zdjęcia. Plik fotek został dostarczony do gminy. Sąsiadki zawiadomiły też policję, że Borkowie wrzucają na ich podwórko kamienie. Policjanci przyjechali, ostrzegli, pojechali.

W sobotę 8, sierpnia br., 61-letni Jan Borek wyszedł z łopatą na działkę syna. Było już późno, około godziny 20.45. Za kilka minut na podwórko sąsiadki wjechał białym punto proboszcz, razem z gospodynią.

Dwie wersje wydarzeń

Wersje są dwie. Sprzeczne. Według Jana Borka: poszedł po aparat fotograficzny, powiedział, że robi zdjęcie proboszczowi i gospodyni. Gospodyni zaczęła rzucać w jego stronę kamieniami. Został napadnięty przez trzy osoby. Podczas zamieszania w policzek wbił mu się drut z siatki ogrodzeniowej i przebił na wylot. Zaczął wzywać pomocy. Na ratunek przybiegł sąsiad Stefan Piętaś. Efekt bójki: Borek leży w szpitalu w Skarżysku. Wersja druga: Jan Borek zaczął ubliżać sąsiadkom, a potem rzucać kamieniami. Proboszcz podszedł, załapał go za rękę, żeby się opamiętał. Wtedy dobiegły kobiety i zaczęła się szarpanina. Ksiądz próbował ich rozdzielać.

Pytanie: kto był napastnikiem, a kto ofiarą?

Naoczni świadkowie

U schyłku dnia niewiele osób było na drodze.

- Usłyszeliśmy najpierw odgłosy kłótni - opowiada Alicja Piętaś, żona Stefana. - Zainteresowaliśmy się co się dzieje. Zauważyliśmy szamotaninę przy siatce. Nie zamierzaliśmy się wtrącać, ale jak usłyszeliśmy rozpaczliwy krzyk pana Bor-

ka: ratunku! to mąż pobiegł na pomoc.

Pan Borek był przewieszony przez zgiętą siatkę tak, że trudno było go uwolnić. Mąż miał całe ręce we krwi.

Wspólna bójka

Tak wstępnie zakwalifikowała zdarzenie policja. - Za wcześniej na ocenę, trwają czynności wyjaśniające - mówi podinspektor Kazimierz Sala, komendant rejonowy policji w Starachowicach. Na razie wiadomo tyle, że w sobotę około godziny 21 doszło do bójki w miejscowości Gadka, w wyniku której jeden z uczestników przebywa w szpitalu w Skarżysku. Dwie kobiety przedstawiły zaświadczenia lekarskie potwierdzające naruszenie czynności ciała - u starszej powyżej 7 dni, u młodszej - poniżej 7 dni. To normalne w takich sytuacjach. Podczas bójki obrażenia odnoszą zazwyczaj obie strony. Policja została zawiadomiona o wszystkim już po fakcie.

Nie przesłuchaliśmy jeszcze wszystkich osób uczestniczących w zajściu, ani wszystkich świadków.

Proszę stąd wyjść

Na podwórku księżej gospodini spotykamy najpierw jej 20-letniego syna. Wyjaśniamy cel naszej wizyty. „Mamy nie ma, babcia pewnie nie będzie chciała rozmawiać” - mówi chłopak. Babcia jednak zaprasza nas do domu, po drodze pokazuje zawiniętą w białą pieluchę rękę. Siadamy przy stole w kuchni i starsza kobieta opowiada całe zdarzenie. Wnuczek od cza-



Jan Borek w szpitalu

fot. Dariusz Gacek

su do czasu włącza się do rozmowy, jest życzliwy i grzeczny. Na prośbę babki dzwoni po swoją matkę.

Za kilka minut w drzwiach pojawia się młoda, na oko około 38 - 40-letnia pani domu. Na nasz widok zaczyna krzyczeć: - Proszę w tej chwili wyjść z domu. Kto wam pozwolił nas nachodzić. Czego tu szukacie? - krzyczy z wyraźnym obrzydzeniem. - Nie wolno wam nic pisać z tego co tu było powiedziane. To jest ciemna kobieta. Proszę wyjść, bo zawałam policję - powtarza podniesionym głosem pokazując drzwi.

Żebyśmy w zgodzie żyli

Odwiedzamy rodzinę leżącą w szpitalu Jana Borka.

- Chcieliśmy zbudować na tej działce dom - mówią syn i synowa.

- Od soboty ani jeść, ani spać nie mogę - mówi żona Jana Borka. - One już przy komisji z gminy się odgraża-

ły, mąż nawet chciał ten incydent zgłosić na policję, ale mu nie pozwoliłam. Jakże to tak między sąsiadami. Ja bym chciała, żebyśmy w zgodzie żyli, żeby sobie na złość nie robić, żeby było przytulnie - mówi siwowłosa kobieta. - Taki już mam charakter.

Przy redakcyjnym samochodzie czeka na nas syn księżej gospodini. - Proszę wyrwać te dwie kartki, które pani zanotowała i mi oddać - stwierdził tonem nie znoszącym sprzeciwu wyciągając rękę w stronę mojego notetu. Po chwili przydreptała do nas zdenerwowana, prawie płacząca babcia: - Niech pani nic nie pisze, ja jestem ciemna kobieta, niech pani odda to, co pani zapisała. Po wielokrotnym stwierdzeniu, że nie zamieszczamy wypowiedzi osób, które sobie tego nie życzą wnuczek z pewnym wahaniem odstąpił od zamiaru pozbawienia mnie cennych zapisków.

NIE wie, jak to się stało, że dziecko

wypadło mu z rąk. Chciał je uciszyć. Najpierw prosił, aby się uspokoiło, a potem zaczął „klepać” je po głowie. Na chirurgię Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego roczna Kasia z Ostrowca Świętokrzyskiego trafiła z pęknięciem kości czaszki i licznymi krwiakami głowy.

Z ręki zsunęło się na podłogę

Matka wyrzuciła 20-letniego syna Krzysztofa W. z domu. Nie miał gdzie się podziać. Wprowadził się do niedawno poznanej koleżanki, 20-letniej

Bił, bo płakało

ANDRZEJ NOWAK

udała się do mieszkania jej siostry Joanny D. w tym samym bloku.

Siostry nie było w domu, sami więc oglądali telewizję. W tym czasie dziecko już spało. Po godzinie Elżbieta K. wyszła przed blok na papierosa. Trwało to dosyć długo, ponad 40 minut.

Krzysztof W. oglądał spokojnie filmy na wideo. W pewnym momencie dziecko obudziło się, zaczęło płakać. - Najpierw kołysałem je w wózku, ale nie przestawało - wyjaśnia młody mąż-

straszylem się, włożyłem dziecko do wózka i zacząłem je znów kołysać - tłumaczy. - Nadal płakało. Wpadłem w panikę i tak je huśtałem, że aż obijało się o ścianki wózka.

Mówił do dziecka. Prosił, aby się uspokoiło. Nic to jednak nie pomogło, zaczął więc otwartymi dłońmi „klepać” je po główce. Zaprzecza, by było to uderzenia, raczej potrząśnięcia.

Z ust leciała strużka krwi

Po powrocie Elżbieta K. zastała córeczkę płaczącą w wózku. Dziecku płynęła z ust strużka krwi. Matka wystraszyła się, bo nie wiedziała, co się stało. Krzysztof W. nic jej nie powiedział. Pobiegła więc do sąsiadki Krystyny G. Ta stwierdziła, że dziecko być może przygryzło sobie zębami dziąsło.

- Dziecko płakało niemiłosiernie - pamięta sąsiadka. - Było spocone i czerwone. Młodzi zachowywali się normalnie, jakby nic się nie stało.

Mała Kasia wreszcie się uspokoiła i zasnęła. Rano matka zobaczyła, że dziecko ma siną twarz i ucho. Nie płakało jednak. - Obejrzałam małą, ale nic szczególnego nie rzuciło mi się w oczy - opowiada siostra Elżbiety K., Joanna. - Dopiero podczas czesania zobaczyłam, że ma siną całą część głowy.

Siostry nie wiedziały, co robić, co się dzieje z dzieckiem. Elżbieta K. znów udała się po pomoc do sąsiadki. Ta poradziła, by zadzwonić na pogotowie. Krzysztof W. zataił przed kobietami prawdę. Powiedział jedynie, że dziecko rzucało się w wózek. - Nie przyznałem się, że wypadło na podłogę, bo bałem się reakcji Elżbiety - broni się mężczyzna.

Zaniedbała swoje obowiązki

W izbie przyjęć szpitala w Ostrowcu lekarz zbadał dziewczynkę i spytał: - Czy nikt nie pobił dziecka?

Dziewczynka znajdowała się w tak ciężkim stanie, że karetką pogotowia została przewieziona do Kielc. Lekarze stwierdzili złamanie kości czołowej, sińce lewej małżowiny usznej, szyi, szczególnie w okolicy podżuchwowej. Ogólnie dziecko było dość zaniedbane.

Lekarz patomorfolog wykluczył, by obrażenia powstały na skutek jednego upadku na twarde podłoże. Dziecko doznało urazów w wyniku uderzeń zadanych twardym, tępych narzędziem.

Po miesiącu prokurator wystąpił o pozbawienie lub ograniczenie władzy rodzicielskiej Elżbiety K. Wydział Rodzinny i Nieletnich powierzył opiekę nad dziewczynką jej siostrze. Obawiano się o dalszy los dziecka, bo matka co najmniej zaniedbywała swoje obowiązki.

Przecież się nim opiekowałam

Krzysztof W. nie stawiał się na wezwania policji. W październiku tamtego roku prokurator przychylił się do wniosku o zastosowanie tymczasowo-

wego aresztowania wobec mężczyzny. Zarządził jednocześnie poszukiwania go listem gończym.

Dopiero w czerwcu tego Krzysztof W. został zatrzymany w Zgromadzeniu Misjonarzy Krwi Chrystusa Domu św. Józefa w Swarzewie koło Pucka. - Nie wiedziałem, że jestem poszukiwany - mówi. - Nie ukrywałem się przed organami ścigania.

Pokłócił się z Elżbietą i wyrzuciła go ze swego mieszkania. Przebywał u gospodarzy pod miastem, rwał wiśnie, jabłka. Przez dwa tygodnie spał w piwnicy. Napisał do swojej siostry list, prosił o pomoc. Postarała mu się o miejsce u księży. - Pomagałem im w pracy - opowiada Krzysztof W. - Od września miałem rozpocząć naukę.

Mężczyzna dziwi się, że oskarżony jest o pobicie. - Opiekowałem się dzieckiem - mówi. - Pilnowałem je, przewijałem, wychodziłem na spacer, kupowałem mleko. Odwiedziłem nawet w szpitalu. Pisałem kartki do Elżbiety i pytałem, co z dzieckiem. Ani razu jednak nie otrzymałem odpowiedzi.

(Personalia zmieniono)

P.S. Prokuratura Rejonowa w Ostrowcu skierowała do sądu przeciwko młodemu mężczyźnie akt oskarżenia, w którym zarzuca mu się dotkliwe pobicie rocznego dziecka.

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH
im. J. WYBICKIEGO
25-549 KIELCE
ul. Jagiellońska 90
tel. 34-508-51

ogłasza nabór do klas pierwszych na rok szkolny 1998/99 w:

A. ZASADNICZEJ SZKOLE BUDOWLANEJ

• malarz

B. TECHNIKUM BUDOWLANYM dla Dorosłych

- 3-letnim wieczorowym po zasadniczej szkole zawodowej

♦ technik budownictwa - specjalność: budownictwo ogólne

♦ technik technologii drewna - specjalność: meblarstwo

Szkola posiada internat oraz gwarantuje praktykę.

Dokumenty należy składać w sekretariacie szkoły w godz. 7 do 15.

Szczegółowe informacje tel. 345-08-51 do 53

lub osobiście - Kielce, ul. Jagiellońska 90.



rys. Marek Wawro

Elżbiety K., której mąż przebywał w Zakładzie Karnym. Twierdzi, że nie ich nie łączyło. Dała mu dach nad głową za to, że jej pomagał.

Feralnego dnia, w czerwcu tamtego roku, Elżbieta K. wykapała córeczkę. Było około godziny 21. Włożyła ją do wózka i razem z Krzysztofem W.

czynna. - Podniosłem dziecko prawą ręką, bo lewą miałem zajęta. Trzymałem akurat pilota.

Uniósł dziecko nad wózkiem, a później przechylił się, bo przełączał kanały. Dziewczynka zaczęła się kręcić. Zsunęła mu się z dłoni, upadła i uderzyła głową o podłogę. - Prze-

<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

Za potop w swoich ogródkach radomscy działkowicze winią Zarząd Miasta

„Dalia” we łzach

BARBARA KOŚ

To nie jest jakieś czepianie się czy biadolenie! - zastrzega Roman Jagiełło, prezes Pracowniczych Ogródków Działkowych „Dalia” w Radomiu. - Wielu z nas włożyło w te działki masę trudu. I wszystko poszło na marne.

Od lipca zeszłego roku do marca br. w ogródkach stała woda. - Nie sposób było przejść - tłumaczy pan Jagiełło. Nie mówiąc już o korzystaniu z działki.

Teraz woda zeszła, ale wystarczy popatrzeć tylko na bramę wejściową do „Dalii”. Widać wyraźne ślady rdzy. Jedna ulewa i momentalnie robi się tutaj ogromne lustro. - Trzy tysiące metrów kwadratowych wody - wylicza pan Jagiełło. - To jest jak wielkie morze.

Od roku 1991 „Dalia” zalewana jest tak kilka razy do roku. Jej użytkownicy patrzą bezradnie na ten potop.

- Powodem wszystkiego jest zakłócenie naturalnych cieków wodnych na tym terenie - tłumaczy prezes. - I uważamy, że zawinił tu Zarząd Miasta.

20 kwietnia br. Zarząd POD „Dalia” przy ulicy Kieleckiej zgłosił do Prokuratury Rejonowej w Radomiu „dokonanie przestępstwa przez Zarząd Miasta”, który dopuścił do „naruszenia stosunków wodnych w tym rejonie”.

Gdzie jest ciek??

11,5 ha „Dalii”, to znaczy 308 działek, ciągnie się aż do ulicy Wołanowskiej. Całość mieści się w zgrabnym kwadracie: Wołanowska, Spadzista, Kielecka i przedłużana aktualnie Maratońska.

Starsi działkowicze pamiętają, że w latach siedemdziesiątych obok działek leżało wielkie rozlewisko. O, tutaj, gdzie topole. Było cicho i mokro, nocą kumkały żaby.

Rozlewisko miało swój wpływ do Cerekwianki. Woda płynęła po przekąt-

nej i tak było tutaj „od zawsze”. Fakt istnienia „cieku otwartego, przechodzącego przez rejon ogrodu” jednoznacznie stwierdza też szczegółowy plan zagospodarowania tego terenu.

„Dalia” sąsiaduje z terenem prywatnym. - W roku 1991 ówczesny właściciel otrzymał zezwolenie na wywóz ziemi z okolicznych budów - tłumaczy pan Jagiełło. - Wywózka była tak obfita, że ów naturalny ciek został doszczętnie zasypany.

Na rezultaty nie trzeba było długo czekać. Zamiast ciekim, wodą płynęła „Dalia”.

W marcu 1992 roku Zarząd POD „Dalia” zgłosił Wydziałowi Ochrony Środowiska UM w Radomiu „skutki zasypania rozlewiska wodnego poza siatką Ogrodu”, będącego „naturalnym odbiorcą wód z cieku”.

Nie ruszono nawet palcem

Jakkolwiek wydział zapewnił, że interweniował, właściciel terenu miał „ponieść konsekwencje” i wezwano go do naprawy szkód, działkowicze stwierdzili czarno na białym, że w sprawie nie ruszono nawet palcem. Mało - ziemię zwożono nadal, teren podnosił się, a woda coraz szerszym strumieniem zalewała „Dalię”.

- Następuje dewastacja naturalnego środowiska! - alarmowali urzędy i redakcje. - Obniżony dotąd w stosunku do ulicy Kieleckiej teren, stanowił naturalny rejon retencji wodnej. I ten teren zasypano ziemią!

Zrozpaczeni wyliczyli też swoje szkody: zniszczenie ogrodowych siatek, zniszczenie zbiorów i ogólną dewastację ogródków.

Bez rezultatu.

W roku 1993 wysypisko wzbogaciło się o gruz z ulicy Wałowej, gdzie rozpoczęto właśnie budowę bloków mieszkalnych.

- Kierownik budowy na naszą prośbę spychaczem i koparką wykonał drugi rów odpływowy - opowiada pan Jagiełło. - Niestety. Rów szybko замуłił się i sytuacja wróciła do punktu wyjścia.

- Przeraża nas własna bezradność - pisali działkowicze do UM. - Przeraża obojętność. Wobec niszczenia środowiska nie ma mandatów, przywracających poczucie prawa. Ale są wtedy, gdy kobiecina sprzedaje jajka przy ulicy Struga. Jesteśmy zmęczeni sytuacją bezsilności, obojętności, a nawet akceptacji bezprawia. Oczekujemy reakcji na sytuację i publicznego wytłumaczenia się ze strony komendanta Straży Miejskiej i Wydziału Ochrony Środowiska UM. Wszystkie skargi pozostawały bez echa.

- Miast spływać do potoku, woda pracowicie pnie się ku miastu - pisali w roku 1994, 1995, i 1996. - Rozmywa ulice. Działkowicze wciąż ponoszą straty. Mnóstwo ogródków znajduje się bez przerwy pod wodą. Czas chyba skończyć z kpinami!

Wszystkie rowy złe

Najpierw Wydział Ochrony Środowiska utrzymywał, że - zgodnie z istniejącymi dokumentami - w miejscu wskazanym przez działkowców, nie było nigdy cieku. Prezes chodził, nosił inne dokumenty, udawał, że ciek odnalazł się, informowano skarżących o wezwaniu przedstawicieli firm, wywożących pod „Dalię” gruz, który przyczynił się do zakłócenia stosunków wodnych. Potem przepaszano autorów za „przedłużający się okres załatwienia interwencji”.

Tak było aż do roku 1997, kiedy na podniesionym już bardzo mocno terenie powstała stacja paliwowa „Shell”.

- Na naszą prośbę kierownictwo budowy wykopało nam kolejny rów



Jedna ulewa i robi się o, takie lustro - mówi Roman Jagiełło fot. archiwum

odpływowy - opowiada pan Jagiełło. - Niestety. I on okazał się nieskuteczny.

W powodziowym roku 1997 woda spowodowała długotrwałe zalanie „Dalii”. Zalana była również część ulicy Spadzistej, zdewastowanej zresztą przez nią do dziś. Zniszczona została część ogrodzenia działek, brama i uprawy. Teren został całkowicie zdegradowany.

Bezsilni działkowicze interweniowali w „Shell Polska”. - Musimy podkreślić dobrą wolę firmy, która naprawdę chciała nam pomóc - przypomina pan Jagiełło. - Ale ich rów też nie mógł rozwiązać problemu. Rów powinien bowiem iść tam, gdzie był przed zasypianiem.

„Shell” dwukrotnie pogłębiał swój rów. Tymczasem trwa przebudowa ulicy Maratońskiej, a projekt w ogóle nie uwzględnia żadnego cieku.

W roku 1998 woda zeszła z działek dopiero wiosną i niektóre są zupełnie nie do użytku.

Pozostaje prokurator

20 kwietnia Zarząd POD „Dalia” wysłał do prokuratury „zgłoszenie o dokonaniu przestępstwa przez Zarząd Miasta”.

Zarząd Miasta, zdaniem „Dalii” dopuścił do naruszenia stosunków wodnych wydaniem zezwolenia na zasypanie rozlewiska od strony ulicy Kieleckiej wywożoną ziemią i gruzem budowlanym, jak również na budowę na tym terenie stacji paliw „Shell Polska”,

nie zapewniając odprowadzenia wód opadowo-roztopowych z terenu Ogrodu.

Decyzje te sprawiły zasypanie naturalnego odpływu wód cieku, przechodzącego przez teren „Dalii”, długotrwałe gromadzenie się na jego powierzchni wód opadowych, doprowadzających do zniszczeń upraw użytkownikom działek.

- 19 maja br. wzywany byłem do prokuratury jako świadek w tej sprawie - mówi pan Jagiełło.

15 lipca br. na wniosek Prokuratury Rejonowej Wydział Ochrony Środowiska UM wszczął postępowanie w sprawie zakłócenia stosunków wodnych na działkach przy ulicy Kieleckiej.

30 lipca br. na terenie POD „Dalia” odbyła się już pierwsza rozprawa.

31 lipca br. prezes Jagiełło otrzymał z Wydziału Ochrony Środowiska UM informację, że „interwencja została załatwiona do 2 września br.”.

- Tyle lat trzeba było czekać na zajęcie się naszą sprawą - ubolewa prezes.

Nie wiadomo jeszcze wprawdzie, jaki będzie jej finał. Działkowicze będą żądać też od miasta odszkodowania wysokości 30 tys. złotych.

- Być może, dla innych jest to sprawa o nieznaczącej szkodliwości - piszą do prokuratury działkowicze. - Dla nas jest przykładem zbrodni wobec bezbronnych, którzy wiele lat pracy włożyli w swoje ogrody. Oczekujemy więc sprawiedliwości i poszanowania prawa, które, tak jak ciek, zostało naruszone.

Słowo Ludu

LITEROWA

UKŁADANKA

radio TAK
106,5 FM



W KAŻDY PIĄTEK DO WYGRANIA 500 ZŁ

Nagroda główna: zestaw sprzętu RTV wartości 3000 zł

(telewizor z magnetowidem oraz wieża stereofoniczna)

Wczoraj na antenie radia „TAK” odbyło się losowanie kolejnej tury konkursu „Literowa Układanka”. Nagrodę w wysokości 500 zł wygrała pani BARBARA KONCEWICZ z Jędrzejowa. Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji „Słowa Ludu” w Kielcach, ul. Wesola 47/49, od poniedziałku 17 sierpnia.

Dzisiaj następny etap konkursu.

JAK WYGRAĆ ZE „SŁOWEM LUDU”:

W każdym „Magazynie” na stronach z ogłoszeniami odnajdziecie pojedyncze litery. Zawsze będzie ich 7.

Wystarczy, wykorzystując przynajmniej 5 spośród nich (każdą literę wolno użyć tylko raz) ułożyć dowolne słowo. Odpowiedź umieszczoną na karcie pocztowej należy dostarczyć osobiście lub pocztą do następnego czwartku do siedziby naszej redakcji (25-363 Kielce, ul. Wesola 47/49).

Wszyscy, którzy spełnią te warunki, biorą udział w losowaniu nagrody tygodnia - 500 zł.

JAK WYGRAĆ Z RADIEM „TAK”:

Słuchaj radia „TAK” w sobotę w godz. 14⁰⁰ - 15⁰⁰. Zadanie polega na odgadnięciu jednego słowa stanowiącego hasło tego dnia. Zagadką jest z ilu liter składa się to słowo. Wiadomo jedynie, że może to być słowo

najwyżej siedmiolitrowe, a najmniej dwulitrowe i że do jego utworzenia użyć można jedynie liter podanych w „Magazynie”.

W kolejnych wejściach na antenę, radio „TAK” podawać będzie informacje pozwalające na przybliżenie właściwej odpowiedzi. Pierwsza osoba, która odgadnie hasło dnia otrzymuje nagrodę niespodziankę od radia „TAK”.

Natomiast wszyscy, którzy zgłoszą jakieś rozwiązanie, mimo że nie odgadną hasła, wezmą (podobnie jak czytelnicy „Magazynu”) udział w losowaniu naszej nagrody - 500 zł.

JAK WYGRAĆ ZESTAW SPRZĘTU RTV:

Losowanie odbędzie się po zakończeniu konkursu, a wezmą w nim udział wszyscy czytelnicy i radiosłuchacze, którzy bawili się z nami w którymkolwiek z kolejnych jego etapów.

Uwaga! Losowanie nagród tygodnia (500 zł) odbywać się będzie w czwartki o godz. 9²⁰ na antenie radia „TAK”, a dodatkowo nazwiska zwycięzców publikować będziemy w Magazynie „Słowa Ludu”.

Na karty pocztowe z odpowiedziami z tego tygodnia czekamy do 20 sierpnia, do godz. 9⁰⁰.

Życzymy udanej zabawy

<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

„Exbud” buduje hipermarket jednej z największych firm handlowych w Europie. Pierwsze zakupy w luksusowych warunkach kielczanie robią już za rok!

Europa na rogatkach Kielc

MACIEJ TOPOLSKI

Tuż za Centrum Biznesu „Exbudu”, przy trasie wyłotowej na Warszawę powstaje w Kielcach jedno z największych centrów handlowych w Polsce, które z czasem może prześcignąć w ilości i jakości oferowanych towarów i usług podwarszawskie Janki. Inwestorem obiektu jest niemie-

„Real” (każdy kto odwiedził supermarket tej firmy w Częstochowie wie, że oferuje bardzo bogaty wybór i liczne promocje). Obok na kilku hektarach regałów i wieszaków będzie można wybrać garderobę i bieliznę na stójkach „Adlera”. Nieco mniejszą, ale i tak imponującą jak na kieleckie warunki, powierzchnię zajmą buty na sto-

odnowy biologicznej, pospacerować po terenach zielonych czy zagrać w tenisa i oczywiście coś przekąsić. Nie będzie najmniejszych problemów z zaparkowaniem auta - obok hipermarketu będzie parking na ok. 1100 samochodów.

- Rywalizację o ten kontrakt wygraliśmy z największymi polskimi i zagranicznymi firmami budowlanymi. Prace

zapewnią pracę na cały rok. Dla nas jest to tylko jedna z realizacji. Średnie zatrudnienie na budowie wyniesie 800 osób, trzeba „przerzucić” blisko 100 tysięcy metrów sześciennych ziemi, położyć kilometry rur i kabli.

Zwykle od zakończenia budowy do uruchomienia sprzedaży w hipermarkecie mijają około dwa miesiące, więc pierwsze zakupy prawdopodobnie będzie można zrobić już w październiku 1999 r. Podobne, choć kilka razy mniejsze centrum handlowe chce wybudować na drugim krańcu Kielc, na osiedlu Slichowice firma „Hit”. Nie wiadomo jednak kiedy rozpocznie się ta inwestycja - po wygraniu przetargu na 5-hektarowy teren (padła tam rekordowa kwota 25 mln zł) nie doszło do zawarcia transakcji, gdyż z rozszereżeniami w sprawie pierwszeństwa zakupu gruntu za jego cenę wywoławczą (ok. 9,6 mln zł) wystąpili byli właściciele terenu. Sprawa utknęła w sądzie, nie wiadomo jak długo jeszcze potrwa proces i jak zostanie rozstrzygnięty. Inwestycja „Gemini” jest więc jak dotąd największym „zastrzykiem” zagranicznego kapitału, jaki trafił do Kielc.

Wystrój i wyposażenie kieleckiego centrum handlowego nie będą się różnić od kilkudziesięciu podobnych obiektów firmy „Gemini” rozsianych po całej Europie.

- Obiekt wykonany będzie z najnowocześniejszych materiałów, na dobrym europejskim poziomie, ale bez zbędnego luksusu, który mógłby odstraszać mniej zamożnych klientów i podrażać ceny - mówi dyrektor Adamiec.

Na terenie hipermarketu przewidziane są stoiska, które będą mogli dzierżawić miejscowi kupcy i rzemieślnicy.

- Mimo wszystko nie fascynowałbym się tak bardzo perspektywą powstania tego „handlowego kolosa”. Doświadczenia naszych kolegów z Francuskiej Kongregacji Kupieckiej jednoznacznie świadczą o tym, że drobny handel i rzemiosło w okolicznych

osiedlach będą plajtować - przestrzega Wiktor Kozubek, członek zarządu Kieleckiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług, kupiec z 52-letnim stażem.

Konkurencji nie obawiają się szefowie dużych kieleckich sieci handlowych: „Lider Marketu” czy PSS „Społem”.

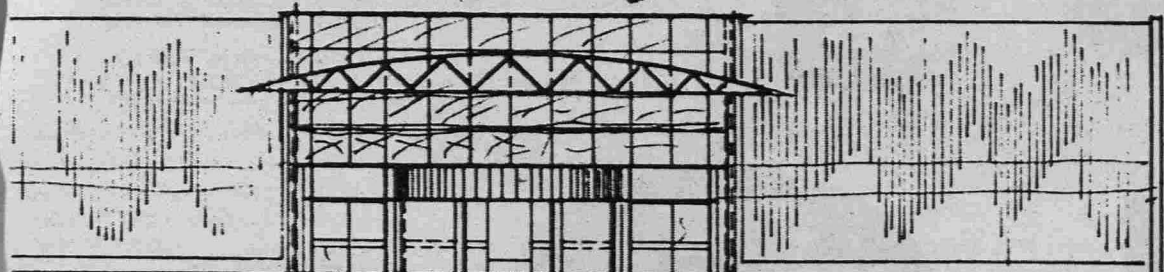
Zdaniem Roberta Bugajskiego, szefa „Lider Marketu” większość kielczan nie ma nawyku robienia dużych, wystarczających na kilka dni zakupów, a jego firma jest w stanie konkurować cenowo z hipermarketami. Szefowa „Społem” Helena Gontarz uważa, że z konkurencją warto się mierzyć, bo można się od niej wiele nauczyć. Kilkudziesięciu kielczan, z którymi rozmawialiśmy na temat powstania centrum handlowego bardzo cieszy ta perspektywa.

- Wreszcie po większe zakupy robione w wygodnych warunkach nie będzie trzeba jechać do Krakowa czy Warszawy, a w deszczowe soboty i niedziele będzie się można z całą rodziną wybrać na spacer po centrum handlowym. Jeśli nawet nie kupi się zbyt wiele, będzie się można poprzyglądać - twierdzą zgodnie kielczanie.

Jedno jest pewne, powstanie tak dużego i nowoczesnego obiektu wymusi na wszystkich kieleckich handlowcach podniesienie jakości usług i obniżenie cen. Ci którzy się nie przystosują, wypadną z rynku.

- Nasi kontrahenci z „Gemini” chcą wybudować w Polsce jeszcze kilkanaście podobnych centrów. Najbliższy obiekt tego typu zostanie wybudowany ok. 100 kilometrów od Kielc, poza terenem województwa świętokrzyskiego. Podczas rozmów podkreślali, że chcą kontynuować współpracę z „Exbudem” przy kolejnych realizacjach - stwierdza dyrektor E. Adamiec. - Przypuszczam, że za tą inwestycją pojawią się w Kielcach kolejne, podobnie jak stało się w Jankach pod Warszawą. Oby tylko inwestorzy znaleźli u kieleckich władz odpowiedni klimat i zrozumienie.

real,-



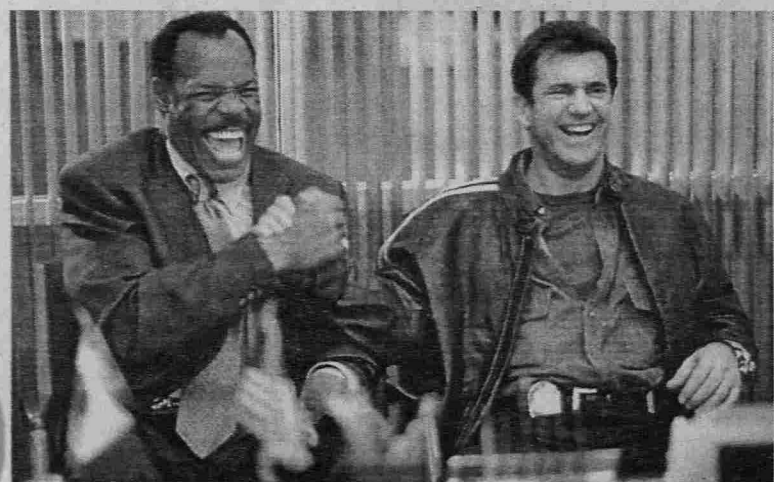
ka firma „Gemini”, której partnerem jest jedna z największych europejskich sieci handlowych „Metro”.

W Isniącej czystości hali o powierzchni kilkudziesięciu hektarów będzie można kupić wszystko, co jest potrzebne w domu i ogrodzie - od gwoździ, farby, huśtawki po najwyższej klasy zestaw stereo i telewizor kolorowy. W tym samym centrum handlowym można się zaopatrzyć we wszelkie artykuły spożywcze - a co bardzo istotne - po bardzo korzystnych cenach. Artykuły spożywcze będzie sprzedawał

iskach firmy „Reno”. Materiały budowlane i narzędzia na kolejnych kilku hektarach będzie sprzedawać „Praktiker” - firma, której ludziom obeznanym z tą branżą nie trzeba reklamować.

Zatrudnienie w obsłudze obiektu znajdzie ok. 700 osób. Rodzice, którzy przyjadą do centrum z pociechami, będą mogli je zostawić pod fachową opieką w specjalnym pokoju zabaw. Na obrzeżach centrum handlowego w przyszłości mają powstać obiekty rekreacyjno-sportowe, więc oprócz zakupów będzie można tam skorzystać z gabinetów

budowlane rozpoczęliśmy kilka dni temu, obiekt zostanie oddany do użytku już w lipcu przyszłego roku - mówi Edward Adamiec, dyrektor „Exbudu - Budownictwo” S.A. w Kielcach, generalny wykonawca inwestycji wartęj... 65 mln złotych! - Może trudno uwierzyć, że tak wielki obiekt powstanie tak szybko, ale przecież „Macro Cash and Carry” w Krakowie wybudowali w 4,5 miesiąca. Tyle tylko, że kieleckie centrum handlowe jest od niego znacznie większe, dlatego budowa potrwa dłużej. Dla średniej wielkości firmy budowlanej taki kontrakt



Ze „Słowem” na premierę

I znowu

„Zabójcza broń”

Już dzisiaj premiera kolejnego odcinka „Zabójczej broni”. Szybka akcja, świetny humor, dobre aktorstwo i efekty specjalne, oto, co czeka widzów, którzy wraz z nami i Państwową Instytucją Filmową „Apollo Film” spotkają się o godz. 20, w kinie „Romantica”.

Kalifornijscy policjanci prowadzą śledztwo w sprawie azjatyckiego emigranta, który został przyłapany na przemyśle drogiego klejnotu. Sprawa okazuje się jednak „głębsza”. Wątki dochodzenia prowadzą do ma-

fii planującej przestępstwo na ogromną skalę.

Do dobrze już znanego widzom kwartetu „Zabójczej broni”, Martina Riggisa (Mel Gibson), Rogera Murtaugh (Danny Glover), Leo Getza (Joe Pesci) oraz Lorny Cole (Rene Russo), dołącza tym razem młody detektyw Lee Butters (Chris Rock).

Na czytelników „Słowa” czekają 3 podwójne zaproszenia na premierę filmu. Aby je otrzymać należy dziś, o godz. 11, zadzwonić pod nr tel.: 344-59-19. I znowu „Zabójcza broń” (masz)

Słowo Ludu Zapraszamy na premierę filmu **APOLLO FILM**

Zabójcza broń 4

w kinie „Romantica”, piątek (14.VIII.), godz. 20.00

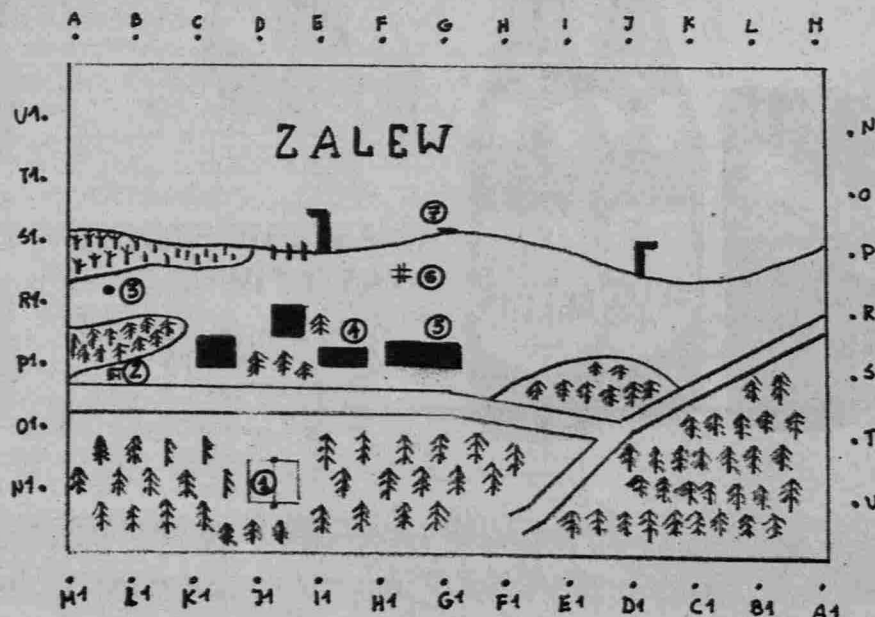
Z tym kuponem 2 bilety tańsze o 2 zł

SZUKAMY SKARBU „JUWELIUSA” nad zalewem



w BOLMINIE 15.VIII.1998r. **Słowo Ludu**

W każdy piątek w „Magazynie” drukujemy mapę miejscowości, w której ukryty jest skarb z naniesionymi punktami charakterystycznymi, oznaczonymi literami i cyframi. W soboty dziennikarze radio TAK oraz „Słowa Ludu” odwiedzać będą to miejsce, by razem z Wami poszukiwać skarbu. Każdy, kto spotka się tam z nami, będzie miał z sobą naszą mapę i będzie słuchał radio TAK, może odnaleźć SKARB „JUWELIUSA”. Weź z sobą Magazyn „Słowa Ludu” i słuchaj radio TAK - 106,5 FM. Pierwsze wskazówki na antenie radio o godz. 9.



- 1 - BOISKO; 2 - HYDRANT; 3 - MIEJSCE NA OGNISKO; 4 - PRZYCZEPA; 5 - SKLEP;
6 - WIEŻA PATROLOWA; 7 - ZJEŹDŻALNIA

Za tydzień skarbu szukać będziemy nad zalewem w Kielcach

Fundatorem nagrody jest salon jubilerski „Juweliusz”.
Centrum Biznesu „Exbud” Kielce, ul. Manifestu Lipcowego 34, parter.

Ponizane kobiety i dzieci mogą godnie żyć - muszą tylko powiedzieć „nie” swoim prześladowcom. Teraz dodatkowo będą mieć oparcie w prawodawstwie. Mają im pomóc „Niebieskie Karty”.

Nadzieja w kolorze błękitu

MAŁGORZATA PIONKA

W co trzeciej polskiej rodzinie dochodzi do przemocy fizycznej lub emocjonalnej. Ofiarami najczęściej są kobiety i dzieci. Prześladowcy to mężczyźni.

Do tej pory ponizane, łzone i bite żony, matki, kochanki czy siostry praktycznie nie miały żadnych szans na poprawę sytuacji. No, może w bardzo drastycznych przypadkach, jeśli przy okazji cierpiały dzieci. Wtedy w konflikt wkraczał sąd. W przeważającej większości przypadków domowej przemocy, interweniujący policjant sporządzał służbową notatkę, która lądowała w rejestrze i na tym się zwykle kończyło.

Niebieskie Karty

Od października tego roku ma być inaczej. Notatka nie wylądowała w zakurowanych skoroszytach. Sporządzona na specjalnym błękitnym formularzu trafi do dzielnicowego, potem do opieki społecznej. Połączone działania wielu instytucji, m.in. TPD, organizacji antyalkoholowych, prokuratury, policji, opieki społecznej i sądów mają przynieść wymierny efekt: przede wszystkim dadzą nadzieję dręczonym.

- Bite i ponizane kobiety odczuwają, że nie są same, że jest jakaś szansa na wyjście z beznadziejnej z pozoru sytuacji, w której się znalazły - uważa konsultantka programu „Niebieskie Karty” w Radomiu, nadkomisarz Halina Wójtowicz z Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji. Funkcjonariusz da sygnał specjalistom, którzy będą musieli zająć się problemem.

Do tej pory policjant mógł, ale nie musiał informować, na przykład opieki społecznej, o sytuacji, jaką zastał podczas interwencji w domowych przepychankach. Opieka społeczna również pilnowała tylko swojego podwórka. W domach było źle, ale nie nikt niczego nie robił. Teraz „Niebieskie Karty” będą obowiązywać w całym kraju. Gdyby wcześniej rząd pomyślał o tej inicjatywie, być może nie doszłoby do wielu drastycznych wydarzeń: śmierci zakatowanych dzieciaków czy kobiet. Zdesperowane niewiasty nie chwyciłyby za noże i nie stawałyby się z ofiar - zbrodniarkami.

Pani zabija... - po raz pierwszy

Joanna i Zbigniew byli małżeństwem z kilkunastoletnim stażem. Ona - pracownik umysłowy, czterdziestolatka. On - pracownik fizyczny, kilka

lat starszy od żony.

Mówiono o nich, że pasują do siebie. Mieli własne mieszkanie, trójkę dzieci, samochód. Standard. Tyle, że jakoś nikt nie zauważał trzęsących się rąk i nagłych wzdrygnięć Joanny, kiedy Zbigniew zwracał się do niej, choćby z błahą sprawą. Sąsiedzi dziwili się, że czasem w upalne dni kobieta nosiła bluzki z długimi rękawami i spodnie. Na zewnątrz Zbigniew był otwarty i rozgadany. „Fajny kumpel, do tańca i do różańca” - zazdrościły sąsiadki.

Bomba wybuchła, kiedy pewnego

nie miała u sąsiadek najlepszej opinii. Ponoć lubiła sobie wypić... Z ich mieszkania nigdy nie dochodziły odgłosy awantur.

Pewnego wieczora Barbara zadawała Wacławowi cztery ciosy nożem, którym wcześniej kroila słoninę. Potem wezwała policję i pogotowie. „Od dawna mu się należało...” - powiedziała do funkcjonariuszy, którzy przybyli na miejsce.

Okazało się, że przez te czterdzieści lat małżeństwa Wacław stał się coraz bardziej chłodny i wyrafinowany.

Polska Deklaracja w Sprawie Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, przyjęta w grudniu 1995 roku:

1. Każdy człowiek ma prawo do życia w środowisku rodzinnym wolnym od przemocy, która jest naruszaniem praw i dóbr osobistych.
2. Człowiek doświadczający przemocy nie może być za nią obwiniany.
3. Dzieci i młodzież mają prawo do wzrastania w bezpiecznym środowisku wolnym od przemocy, a obowiązkiem dorosłych jest im to zapewnić.
4. Każdy człowiek doświadczający przemocy ma prawo do pomocy prawnej, socjalnej, psychologicznej i medycznej, bez naruszania jego godności osobistej.
5. Każdy człowiek ma prawo do wiedzy potrzebnej do radzenia sobie z przemocą.
6. Każdy człowiek ma prawo do przeciwdziałania przemocy w rodzinie.
7. Każdy człowiek ma obowiązek udzielania pomocy ofiarom przemocy w rodzinie.

dnia Joanna chwyciła za noż i ugodziła nim Zbigniewa prosto w serce. Wtedy okazało się, że przez kilkanaście lat ten „fajny kumpel” maltretował ją i gnębił: fizycznie, psychicznie, seksualnie. Feralnego dnia dzieci patrzyły, jak tata bije mamę. Pchnął ją na kuchenny stół, pięścią uderzył w twarz. W Joannie coś pękło: „nigdy już mnie nie dotknie, nigdy w obecności moich dzieci”... Noż, którym kilka minut wcześniej kroila chleb, jakoś sam znalazł się pod ręką.

„Było tak samo, jak w moim rodzinnym domu” - opowiadała potem w śledztwie. Ładna potulna szatynka, która w poczuciu beznadziejności i rozpaczcy posunęła się do ostateczności.

... - po raz drugi

Wacław i Barbara, małżeństwo emerytów, czterdzieści lat po ślubie. On z zawodu krawiec, ona - ekspedientka. Od niedawna mieszkali sami: dorosli synowie założyli własne rodziny.

Mówiono, że to spokojne małżeństwo. Mąż, w opinii sąsiadów był niemal ideałem. Mieli tylko zastrzeżenia, że „niekontaktowy” i czasem gbur „nawet dzień dobry nie powie”. A poza tym Wacław prał, sprzątał, karmił dzieci, robił zakupy. Barbara z kolei

Nie, nie bił, ale uderzał słowem, gnębił Barbarę psychicznie, traktował gorzej niż psa. Powoli odsuwał ją od zajęć domowych („bo nie potrafiłam niczego robić dobrze”). Zimne, wyrafinowane obelgi mówił spokojnym, cichym głosem. Żeby sąsiedzi nie słyszeli... Dlaczego wytrzymała tyle lat, dlaczego nie odeszła?

„Wierzyłam w tradycyjne wychowanie. Chciałam, żeby chłopcy mieli prawdziwą rodzinę... Po odejściu dzieci myślałam, że złagodnieje, że sobie odpuszcę”.

Tymczasem Wacław nie odpuszcił. Dzieci również odpłaciły jej niewiarą: nie zauważały, aby matka była źle traktowana. Ojciec był co prawda surowy, miał swoje „widzimiś”, ale już taki był. A ona? Przecież nigdy nie chodziła z siniakami...

...i po raz trzeci

W małych miejscowościach, jak ta, w której mieszkali państwo R., trudno o osobne lokum dla młodych małżeństw. Dlatego po ślubie R. zamieszkali z rodzicami panny młodej. Wkrótce przyszło na świat dziecko. Minęło pięć lat. W tym czasie umarła matka dziewczyny, a owdowiały ojciec wziął się za „porządki” w rodzi-

nie zięcia.

„Przez całe życie znęcał się nad matką, po jej śmierci wziął się za mnie. Buntował męża, stawiał mu wódkę, stale napuszczał na mnie. Stałam się w końcu służącą tych dwóch. Ale kochałam męża, chciałam ratować nasz związek”.

Na przeszkodzie stał ojciec, więc podczas którejś ze wspólnych pijatyk zięcia i teścia, kiedy po raz kolejny usłyszała od ojca, że „k...”, znowu kielbasa grubo urnięta, nie wytrzymała. Noż, którym kroila nieszczęsną kielbasę, skierowała w ojca, dręczyciela.

Mity i stereotypy

Trzy historie, każda z nich prawdziwa. Wydarzyły się w ostatnich latach w Radomsku. Łączy je przemoc, która była przyczyną finałowych zbrodni. Ale kobiety-zbrodniarki nie chwyciły za noż z zimną krwią. W przedziwny sposób sytuacja, w której przebywały całe życie, obróciła się przeciwko nim. Z ofiar stały się przestępcami. Dlaczego? Bo działały pod wpływem impulsu, który nakazywał „coś” zrobić, wyrwać się z beznadziei.

Nikt im wcześniej nie pomógł. Nikt nie zauważył, że w rodzinach coś się dzieje. A jeśli nawet zauważył, to przecie: „w cudze życie nie należy się wtrącać”, „brudy prać w czterech ścianach”, „widziały galy co brały”, „jak bije, to kocha”, „jak się baby nie bije, to jej wtrąba gnię”. Ileż takich „przykazań” słyszymy na co dzień w swoich rodzinach, wśród najbliższych? Tradycyjnie już kobieta powinna być posłuszną matką i strażniczką domowego ogniska, mężczyzna zaś - głową związku. To on decyduje, gdzie i w jaki sposób jego rodzina będzie żyć. Często lepsza praca, płaca i piastownik bardziej prestiżowych stanowisk zwiększa u mężczyzny poczucie siły i dominacji wobec reszty rodziny.

Z kolei dręczona kobieta zazwyczaj jest bierna, pasywna, poddaje się sytuacji w domu. Robi wszystko, aby zaspokoić męzowskie żądania. Żle uprane skarpety? Dobrze, pierze jeszcze raz. Brudna podłoga? Bierze odkurzacz i sprząta. Ubiiera się jak dziwka? Ulu-biona „mini” ładuje w szafie, a ona chadza odtąd w chalcie po kostki.

Psycholodzy dzielą przemoc w rodzinie na „gorącą” i „chłodną”. Tej pierwszej jest w związkach najwięcej i jest widoczna: sińce i krwawe wybroczyny trudno ukryć pod słonecznymi okularami. Druga forma jest trud-

niejsza do stwierdzenia: nie powoduje uszkodzeń ciała, niszczy „tylko” psychikę ofiary. Skutki „chłodnej” przemocy w ogromny sposób wpływają na życie ofiary. Zakazy i nakazy tworzą swoisty scenariusz, który reguluje wszystko, co się dzieje w domu. Jeśli kobieta lub dziecko łamią ustalone chore reguły, są karani: krzykiem, groźbą, zastraszaniem. Rozrzucona żona, która kupiła sobie dezodorant, nie dostanie już więcej pieniędzy. A kiedy upomni się o środki do życia, mąż wystawia ją z dziećmi za drzwi lub odsyła „do mamusi”.

Dlaczego nie próbują się uwolnić?

Martin Saligman, który w Stanach Zjednoczonych przeprowadził pewne doświadczenie z użyciem psów (potwierdził je później na ludziach - ochotnikach), twierdzi, że u maltretowanych kobiet występuje syndrom „wyuczonej beznadziei”.

Saligman wybrał kilkanaście zdrowych, normalnie rozwijających się psów. Umieścił je w klatkach. Codziennie każdy zwierzątko dostawał „porcję” elektrycznych wstrząsów. Początkowo psy ostro reagowały na taką formę przemocy - szczekały, rzucały się na siatkę. Walczyły. Po pewnym czasie zobojeźniały. Nawet już nie czuły „elektrycznych batów”... Przyzwyczaiły się. Smutne i osowiałe leżały w klatkach, kuląc się ze strachu. Po takiej szokującej terapii Saligman nakazał traktować psy „po ludzku”: otworzono klatki, zaprzestano elektrowstrząsów. Psy nie chciały wyjść. Zatrudnieni wolontariusze powoli, systematycznie, dobrym słowem i gestem nakłonili zwierzęta do wyjścia. Potem psy były traktowane z wyjątkową dobrocią. Po upływie kilku tygodni znów stały się wesółymi, rozszczękanymi czworonogami.

Dziękuję nadkom. Halinie Wójtowicz z Wydziału Prewencji KWP w Radomiu za udostępnienie mi materiałów do tekstu.

Kto może ci pomóc?

Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska linia”, bezpłatne połączenie z całego kraju - 0-800-20-002
lokalna policja - 997
lokalne ośrodki pomocy społecznej
Komitet Ochrony Praw Dziecka

Kabaret im. Romana w Radomiu ciągle na fali

Marek M. i nikt następny?

ANNA NOWSKA

Jeśli decydujesz się na rozmowę z kabareciarzami, musisz być przygotowany na wszystko. Albo będą bardzo poważni, albo będą żartować ze wszystkiego i ze wszystkich. Tak jak ostatnio, kiedy wracali pociągami z przeglądu kabaretów w Elku i usiłowali jednej z pasażerek wmówić, że ostatnio PKP losuje wagony, jeśli skład jest dzielony i jedzie do różnych miejscowości.

Co potrafi Kabaret im. Romana w Radomiu (albo z Radomia; nazwa stale się zmienia w zależności od humoru organizatora lub konferansjera), będzie się można przekonać słuchając dziś radiowej „trójki” o godzinie 22.10.

- Kolejna audycja z naszym udziałem zostanie wyemitowana prawie w drugą rocznicę istnienia grupy - mówi Marek Modzelewski, założyciel kabaretu, autor tekstów, a na co dzień lekarz. - „Roman” powstał, bo nie mogłem się pogodzić z faktem, że od jakiegoś czasu żaden z radomskich



Marek Modzelewski - aktor i autor.

Fot. archiwum kabaretu

kabaretów nie odnosi sukcesów. Działył wtedy „Fajf”, „Natenczas”, „Jama”, więc Adam Kawczyński z „Fajfu” zaproponował: może zrobić ze wszystkich jeden. I tak powstał „Kabaret im. Romana w Radomiu”.

Grupa jest już znana zawodowym satyrykom, którzy niejednokrotnie, na wielu przeglądach, oceniali radomskich kabareciarzy. - Rok 1997 to III miejsce na krakowskiej PaCE, rok 1998 to II miejsce - wylicza Modzelewski. - W Lidzbarku na Warmińskiej Biesiadzie Satyrycznej zdobyliśmy I miejsce. Ostatni laur to II miejsce na IV Mazurskim Lecie Kabaretowym. Mulatka '98 w Elku. Wzięliśmy też udział w warszawskim Przeglądzie Teatrów Ogródkowych.

Modzelewski związany jest z kabaretem od szkoły średniej. Gdy chodził do VI LO im. Jana Kochanowskiego, miał szczęście zetknąć się z nauczycielem Sławomirem Franekiem. To on zaraził go kabaretowym bakcylem. Ale to co ostatnio stworzył Modzelewski ma już nieco inny wymiar, wręcz teatralny.

- „Henryk Św. albo kto następny” to prezentacja ludzkich zachowań w zetknięciu ze zjawiskiem niecodziennym - mówi autor. - Bohater sztuki Henryk

Świeboda... zmartwychwstaje. Potem patrzymy jak na to reagują: wdowa-niewdowa, szwagier, kolega, który chce na tym zrobić interes, wielbiciel Świebodowej.

Jednorodny spektakl wymagał dobrej obsady. Z różnych względów odeszli dwaj członkowie grupy, więc Modzelewski zaprosił do współpracy Jarosława Rabendę, Roberta Łuchniaka, Izabelę Brejtkop (aktorów) i Pawła Kowalskiego (z kabaretu „Jama”). Mieszanka wyszła piorunująca. Wydaje się więc, że szef „Romana” robi dobrze próbując swoją sztukę wystawić w radomskim teatrze, ba, może nawet pojawi się ona na deskach Teatru Powszechnego w Warszawie. Sam Stanisław Tym, po obejrzeniu spektaklu powiedział, że gdyby mógł, to by włosy z głowy rwał, bo sam czegoś takiego nie napisał.

Tylko co po „Henryku Św...”?

- Może ludzie oczekują ode mnie kolejnej sztuki, ale chyba ciekawym pomysłem byłoby stworzenie na powrót programu czysto kabaretowego: skecz, piosenka, scenka - zastanawia się Modzelewski. - Pracuję z utalentowanymi aktorami, potrafią świetnie śpiewać, więc te atuty trzeba wykorzystać.

**Słowo
Ludu**

WIELKI PLEBISCYT O NAGRODĘ KONSUMENTÓW

MERKURY '98

Najlepsze, najsmaczniejsze, najbardziej znane

**Słowo
Ludu**



Starachowice
ul. Krańcowa 4
tel. (047) 274 88 41



Konsument
Znak Jakości
„Żywność '98”



Złoty Medal
„Polagra '97”



Najciekawszy Wyrób
Spożywczy Roku

Ulegnij pokusie!



Dostępne w sklepach spożywczych i mięsnych.



I Miejsce w Konkursie Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
„Najciekawszy Wyrób 1997 roku”

PPOW „Agros” Pińczów
Przemysłowa 6, tel. (041) 357 30 21 do 25



Powszechna
Spółdzielnia
Spożywców
„SPOŁEM”
ul. Witosa 68
tel. (041) 331 85 30



włoszczowa
**OKRĘGOWA
SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA**

Włoszczowa
ul. Kochanowskiego 1
tel. (041) 394 20 51



Kielce
ul. Zagórska 137
tel. (041) 342 35 18
SKLEP FIRMOWY
Kielce, ul. Staszica 10



Wytwórcza
Spółdzielnia Pracy
„SPOŁEM” Kielce
ul. Mielczarskiego 93-95
tel. (041) 345 04 81
tel./fax 345 02 35



„NASZE MIASTO.
NASZE PIWO*.”

Kielce, ul. Witosa 80
tel. (041) 368 65 80
362 45 88

*PIWO BEZALKOHOLOWE



PPOW
„Agros” Pińczów
Przemysłowa 6
tel. (041) 357 30 21 do 25
T. PIŃCZÓW LUBIĘ

!!!Do wygrania lodówko-zamrażarka!!!

MERKURY '98

KUPON

Najlepszy produkt

Imię i nazwisko

Dokładny adres

Prezentujemy Państwu 8 produktów największych i najbardziej znanych Firm branży spożywczej naszego regionu. Wybierzcie ten, który według Was jest najsmaczniejszy, najlepszy, najpopularniejszy. Wystarczy wypełnić zamieszczony obok kupon i dostarczyć go do dnia 5 września do siedziby naszej redakcji (25-363 Kielce, ul. Wesola 47/49). Wyrób, który uzyska największą ilość Państwa głosów uhonorowany zostanie statuetką nagrody „Merkury '98”.

Uroczyste podsumowanie plebiscytu oraz wręczenie nagrody odbędzie się w kieleckim Amfiteatrze 12 września podczas największej imprezy plenerowej roku - „Party na Kadzielni”. Impreza ta stanowić będzie punkt kulminacyjny obchodów święta Kielc, festyn z okazji utworzenia regionu Świętokrzyskiego oraz finał naszej akcji „Skrzydła '98”.

Wśród wszystkich czytelników, którzy nadesłali kupony wylosujemy nagrodę w postaci lodówko-zamrażarki. Uwaga! 250 pierwszych osób, które dostarczą kupony plebiscytowe otrzyma bezpłatnie 2 osobowe bilety na koncert „Party na Kadzielni”.

<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

- Każdego roku obiecuję sobie, że to już ostatni raz, ale kiedy przychodzi sierpień pakuję torbę i znów idę

Na Jasną Górę

ELŻBIETA WIKŁO



Pielgrzymi mają już w nogach 250 kilometrów

Jest wtorek, godz. 18. Za niecałą godzinę do Włoszczowy wejdzie 4,5 tysiąca pielgrzymów z Lubelskiego.

Już są w Belinie, kilka kilometrów przed miastem. Do Częstochowy zostało im tylko 50 kilometrów. Wyszli 3 sierpnia, mają w nogach ponad 250 kilometrów. Wita ich proboszcz włoszczowski kościoła Edward Terlecki. Wczoraj przyjmował pielgrzymkę kielecką, która pod koniec ubiegłego tygodnia wyszła z Wiślicy.

Ubiegłą noc spędzili w Małogoszczy. O godz. 9.30 po mszy świętej ruszyli na trasę. W Belinie po lewej stronie szosy jest niewielka polanka ocieplona drzewami. Tam zatrzymuje się na półgodzinny wypoczynek każda z 17. grup. Pielgrzymi rozsiadają się na trawie. Są zmęczeni. Najważniejsze to wygodnie ułożyć nogi, znaleźć oparcie dla pleców, pociągnąć tyk wody.

- Pogoda nam sprzyja - cieszy się 54-letnia Anna Janas. - Słońce nie za bardzo przypieka, deszcz nie pada. Pan Bóg łaskawy. Jestem na pielgrzymce już 8. raz, każdego roku obiecuję sobie, że to ostatni raz, ale przychodzi sierpień, pakuję torbę i znów tu jestem. Pielgrzymka jak narkotyk - mocno wciąga.

Obok niej odpoczywa sąsiadka. Masuje stopy.

- Już myślałam, że trzeba będzie zrezygnować z dalszej drogi - opowiada. - Któregoś wieczora na kwaterze dostałam gorączki, dreszczy, położyłam się spać we wszystkim co miałam na sobie. Ale rano wstałam zdrowa, rześka.

- Wczoraj pierwszy raz naprawdę się wyspałam - cieszy się Janina Pachnio z Lublina - spaliśmy we trzy na wersalce w poprzek, pod nogami miałyśmy krzesła.

- Który raz idę? - zastanawia się jej siostra - chyba piąty. Pierwszy raz poszłam, kiedy mój starszy syn skończył 18 lat. Prosiłam Maryję, żeby go niebezpieczeństwa ominęły. Potem miałam dziesięć lat przerwy i poszłam poprosić o łaskę dla młodszego. Teraz chodzę co rok.

Przez tuby bez przerwy płyną informacje. Jedni pielgrzymi już odpoczęli i wzywani są do wyjścia na trasę, ich miejsce na polanie zajmują inni. Zdrożeni z kroplami potu na twarzy. Ale wszyscy wyglądają tak samo. Kolorowe krótkie spodenki, barwne bawełniane koszulki, wygodne buty i zielone albo pomarańczowe chustki ciasno zawiązane na głowach. Wśród nich dostojne czarne habity księży i zakonników, oni mają na głowach słomkowe kapelusze. Rozmawiam z ojcem jezuitą Józefem Świerkowskim, którego siwe włosy świadczą o tym, że idzie nie pierwszy raz.

- Nie potrafię dokładnie policzyć ile - wzbrania się przed dokładnym rachunkiem. - Na pewno siedem razy byłem z grupą akademicką KUL. Teraz jest to jubileuszowa pielgrzymka,

byli nieuprzejmi albo marudzili przy jedzeniu - mówi Dorota.

- Najlepiej wspominać nocleg w Ożarowie - dodaje Bernadeta. - Spaliśmy jak królowe na wersalce, jedyny raz bo ciągle kwatujemy nas w stodolach.

- Ciesz się, że w stodolach - strofuje ją koleżanka - bywa, że dla niektórych w ogóle brakuje noclegu. Kiedyś porządkowo spali całą noc pod chmurką, a z samego rana lunął deszcz.

18-letni Darek zgłodniał. - Niedługo powinniśmy już coś jeść - marzy. - Najczęściej gospodarze karmią nas zupą pomidorową, jemy bigos, żurek. Niektóre gospodynie robią kanapki, pieką pyszne ciasto. Jest herbata, kawa, a jak komuś podczas marszu zabraknie sił, to za pielgrzymką jadą samochody z żywnością, można kupić chleb, konserwy, napoje.

Za godzinę będą we Włoszczowie. Noclegi już czekają na pielgrzymów, co rok te same.

- Wczoraj spała u nas pielgrzymka kielecka, dziś z Lublina - mówi mieszkanka Włoszczowy, która przed kościołem czeka na swoich gości. - Kilka godzin temu przechodziła przez miasto grupa z Podlasia, która nocuje w Czarny. Wczoraj szli tędy pielgrzymi na nocleg do Gościęcina.

- Nie wiem, ile osób przyjdzie dziś do mnie na nocleg - zastanawia się Ludmiła Turczyn - wczoraj spało osiem. - Przygotowałam kanapki, picie, jak ich przyjdzie więcej to położę się na podłodze.

Janina Lechosik też oczekuje pielgrzymów. - Dwie osoby, bo więcej się nie zmieści - zastrzega. - Zjedzą zupę ogórkową, przygotuję kanapki. Rano dam im śniadanie, zrobię herbatę na drogę. Pielgrzymi to bardzo sympatyczni ludzie, mało wymagający, zatrzymują się u mnie co rok.

- Przyjechały do mnie dzieci i wnuki, nie mam miejsca dla pielgrzymów - tłumaczy inna mieszkanka Włoszczowy.

- Przyjmę trzy osoby, właśnie piekę kurczaka, wczoraj też u mnie spali - mówi jej sąsiadka. - Ale w tym roku bardzo mi nie na rękę te noclegi. W polu jeszcze tyle roboty, pół dnia straconego, trzeba będzie odrobić.

Stadion przyjaźni

Jedziemy za grupą, która ma przydzielone kwatery w osiedlu domków jednorodzinnych. Nagle zamieszanie, ktoś mdleje, pada twarzą na asfalt. Krew z nosa, z ust, z rozbitego czoła. Drgawki. To atak padaczki. Kilka minut i jest „erka”.

To nie pierwszy przypadek ataku tej choroby podczas pielgrzymki, choć w regulaminie jest wyraźnie powiedziane, że takim osobom nie wolno brać udziału w wędrówce.

szliśmy do takiej wprawy, że namioty stawiamy w kilkanaście minut.

Suszą się ręczniki, młodzi ludzie zdjęli buty i rozkoszują się miękką trawą pod stopami.

- Dobrze, że nie zanosi się na deszcz - ksiądz Witold Strumpf patrzy w niebo. - W Szwarzowicach pod Ostrowcem była w nocy taka ulewa, że wszystkie namioty pływały.

Studenci szykują sobie kolację. Jest już gorąca herbata - dla wszystkich, ale posiłki przygotowuje się w małych grupkach.

Z wtorku na środę w 11-tysięcznej Włoszczowie spało dodatkowo 4,5 tysiąca pielgrzymów. Jeszcze długo po wieczornym Apelu Jasnogórskim w mieście słychać było religijne pieśni. Na stadionie studenci trzymając się za ręce w wielkim kręgu przyjaźni śpiewali przy wtórze gitar.

- Dla samych tych wieczorów, tego udzielającego się wszystkim podniosłego nastroju, niepowtarzalnego klimatu miłości i jedności z Bogiem warto przemierzać nawet w największy upał po 25 kilometrów dziennie - uważają pielgrzymi.

Rano pobudka, śniadanie i wymarsz. Około godz. 9. msza święta w kościele w Czarny i kolejne 25 kilometrów drogi do Koniecpola, gdzie lubelscy pielgrzymi spędzą kolejną noc. Do Częstochowy zostanie tylko 20 kilometrów i jeszcze jeden nocleg - w Kuśietach. Stamtąd już bardzo niedaleko do bram klasztoru na Jasnej Górze.

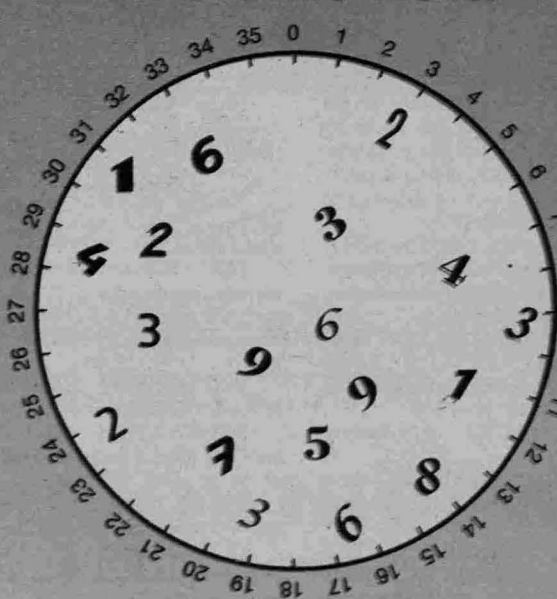
Rusz głową

Proponujemy Państwu zabawę na całe wakacje. Codziennie drukujemy łamigłówkę „Słowa Ludu”. Każdy etap zabawy składa się z sześciu zadań. Od soboty do soboty w każdym numerze znajdziecie zadanie do rozwiązania. Łamigłówki po zakończeniu każdego etapu należy wyciąć i w komplecie (6) przysłać w ciągu 5. dni od ostatniego zadania do naszej redakcji. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań po każdym etapie rozlosujemy:

- cztery nagrody po 100 zł, upominki redakcyjne.

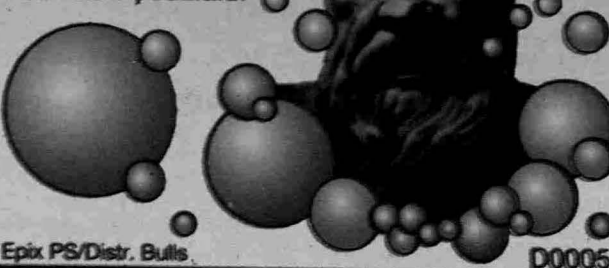
Łamigłówka

Dzielenie koła



Za pomocą dwóch linii prostych należy podzielić koło na cztery części. Suma liczb w każdym z czterech pól musi wynieść 21.

Obie linie muszą mieć swój początek i koniec na obwodzie koła, w jednym z 36 wyodrębnionych odcinków podziału.



© Epix PS/Distr. Bulls

D0005



Studenci co wieczór rozbijają namioty

zdjęcia: Piotr Polak

Młodzi na trasie

- Jest to pielgrzymka ludzi młodych - wyraża swoją opinię lekarz opiekujący się 400. osobami w grupie 2. - ale kilkanaście osób to bracia i siostry pasjonaci, idący już po raz 20., czyli tyle razy ile idzie ta jubileuszowa pielgrzymka z Lublina. Piesza wędrówka do Częstochowy jest jak bakcyl, swoisty sposób wyrażania swojej miłości Panu Bogu.

Pan doktor pielgrzymuje z trzema swoimi synami. 9-letnim Karolem, który idzie po raz piąty, 8-letnim Stefciem, to jego czwarta pielgrzymka i 5-letnim Piotrusiem, który pielgrzymuje pierwszy raz i jest jednym z najmłodszych w tej grupie.

- Na szczęście nie musiałem udzielać pomocy w jakichś poważniejszych przypadkach - nie ukrywa zadowolenia lekarz - zdarzają się tylko banalne zapalenia pęcherzy, alergiczne wypryski nazywane tu popularnie „asfaltówką”, drobne ukąszenia, użądlenia, pęcherze na nogach. Wiara góry przenosi, pielgrzymom skrzydła wyrastają, łatwiej można przemoć wszelkie bolączki.

więc jakby mnie miało na niej zabraknąć? Uczestniczę w apelach i mszach świętych, ale nie chodzę dużo, częściej dojeżdżam samochodem.

Znajomi z szeregu

Idą w zwartych kolumnach. Z góry widać jakby po szosie szły równiutkie prostokąty, słychać rozmowy i śmiechy. Bezpieczeństwa idących strzegą przybocznicy z białymi i czerwonymi chorągiewkami, kierują ruchem pojazdów przejeżdżających obok pielgrzymów. Kierowcy i wędrowcy pozdrawiają się ruchem rąk.

Po trzech dziewczynach z Kraśnika nie widać zmęczenia. Wszystkie dostały się w tym roku na uniwersytet lubelski. Dorota Rebiś na filologię polską, Monika Tołub na biologię i Bernadeta Tarka na anglistykę. Każda była już w Częstochowie kilka razy. - Pewnie, że mamy dużo znajomych. Idąc cały dzień nie sposób nie poznać ludzi. Gospodarze różnie nas przyjmują. Niektórzy zatrzymują przed nami drzwi, bo pielgrzymi z ubiegłych lat zostawili po sobie bałagan,

Piątek - 14 sierpnia, 226 dzień 1998 roku. Imieniny Alfreda, Sylwii i Maksymiliana. Słońce wschodzi o godz. 5.06, a zachodzi o 20.17.

Sobota - 15 sierpnia, 227 dzień 1998 roku. WNIĘBOWSTĄPIENIE NMP, MATKI BOSKIEJ ZIELNEJ. Imieniny Marii, Daniela, Napoleona i Stefana. Słońce wschodzi o godz. 5.19, a zachodzi o 20.01.

Niedziela - 16 sierpnia, 228 dzień 1998 roku. Imieniny Eleonory, Rocha, Domarady i Joachima. Słońce wschodzi o godz. 5.20, a zachodzi o 19.59.

KIELCE

PAŃSTWOWY TEATR im. S. ŻEROMSKIEGO - nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR LALKI I AKTORA „KUBUŚ” - ul. Duża 9 - przerwa urlopową do końca sierpnia.

KINA

„Romantica” (dolby digital) - „Zabójcza broń 4” - USA, I. 15 g. 14.30, 17.15, 20.14 (14.30 o godz. 20 - uroczysta premiera).

„Moskwa” - „Łódź Merkury” - USA, I. 15, g. 14, 18, „6 dni, 7 nocy” - USA, I. 15, g. 16, 20.15.

„Studyjne” - nieczynny

„Echo” (w WDK) - przerwa urlopową.

DYŻURY OSTRE

SZPITAL - Oddział Wewnętrzny - pt. i sob. - Czarnów, niedz. - ul. Kościuski, Chirurgiczny - pt. i niedz. - Czarnów, sob. - Czarna Góra, Ginekologiczno-Położniczy - wg rejonizacji, tel. 345-10-06, 344-67-43, 346-55-45.

APTEKI DYŻURNE - całonocny dyżur nocny, dzienny i świąteczny pełni apteka przy ul. Sienkiewicza 45. Do godz. 23 czynna będzie apteka przy ul. Grunwaldzkiej 26.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe - 999, Pogotowie Policyjne - 997, Straż Pożarna - 998, Pomoc Drogowa - 366-00-65 czynna non stop oraz 981, Pogotowie Energetyczne Kielce - miasto i teren - 991, Pogotowie Gazowe - 312-020

96-23
34-555-44
Radio Taxi
DORION
Z NAMI NAJTANIEJ

i 992, Pogotowie wod.-kan. - 994, Pogotowie c.o., Elektryczne, RPKM - czynne w godz. 15-23 w dni powszednie i w godz. 7-23 w dni wolne od pracy - tel. 361-18-33.

STRAŻ MIEJSKA - tel. 986, 368-75-15 (przez całą dobę) i 368-75-33 (w godz. 7-15, potem fax). Posterunki (czynne w godz. 7-22): Śródmieście - 367-60-13, dworzec PKS - 366-01-10, os. Świętokrzyskie 331-15-41.

POGOTOWIE DLA DZIECI - zgłoszenia codziennie w godz. 7-22, tel. 331-14-94.

TEL. 344-85-15 - „ZDROWIE” - CO-DZIENNIE 7-21 - WIZYTY DOMOWE LEKARZY SPECJALISTÓW, PEŁNY ZAKRES usług pielęgniarstwa, ULTRASONOGRAFIA, EKG, HOLTZER, PRÓBY WYŚLĄKOWE, ECHOKARDIOGRAFIA, LASEROTERAPIA, BICOM - ODCZULANIE, Warszawska 34.

NATURA - Jadwiga Stodolna - specjalista dermatolog, Kielce, Spacerowa 6, tel./fax 41/361-68-04, choroby skóry, kosmetyka lekarska, otyłość. Akupunktura, krioterapia, laseroterapia, terapia ultradźwiękami, masaże lecznicze.

GABINET POMOCY PSYCHOENERGETYCZNEJ - terapia energetyczna, pomoc w indywidualnych i rodzinnych problemach życiowych, rejestracja tel. 369-90-29.

GABINET DERMATOLOGICZNO-KOSMETYCZNY - CENTRUM LECZENIA GRZYBIC - dr n.med. Halina Brodecka, Kielce, ul. Mała 14, tel. 343-15-15.

LEKARZ PEDIATRA - wizyty domowe, tel. 331-19-91.

NAGŁA POMOC LEKARSKA - wizyty domowe lekarzy, 331-56-50, zgłoszenia 11-20.

GABINETY UROLOGICZNE - BEZ-OPERACYJNE LECZENIE PROSTATY - ul. Seminaryjska 27b, tel. 361-30-60 - specjalści urolodzy.

CHOROBY PŁUC DZIECI - wizyty domowe, codziennie 15-21: Kielce, 369-88-77

CHOROBY PŁUC - dr n. med. Małgorzata Jędrzejczak. Kielce, ul. Seminaryjska 15A, wtorek, czwartek od godz. 16.30 do 17.30, wizyty domowe 090-68-32-44.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - lecznica „Medistar” - ul. Warszawska 34 (DOM RZEMIOSŁA), czynne NON STOP - tel. 344-39-45.

SPÓŁDZIELNIA LEKARSKA - gabinety czynne w godz. 8-20: ul. Paderewskiego (d. Bucza) 42, tel. 366-30-19 - stomatologia, ul. Konopnickiej 5, tel. 331-50-16 - stomatologia (znieczulenie ogólne), RTG, ul. Hipotečna 3, tel. 344-86-44 - stomatologia, ginekologia, cytologia, analiza, ginekologia, ul. Kościuski 11, tel. 344-50-96 - stomatologia, gabinety specjalistyczne.

PRYWATNE USŁUGI MEDYCZNE SZPITALA DZIECIĘCEGO, ul. LANGIEWICZA, Ambulatorium Pediatriczne (361-53-07), Ambulatorium Pielęgniarskie (361-53-07), EKG (361-55-25), RTG, USG (361-55-25), Echokardiografia (361-55-25), EEG (361-54-60), Badania urodynamiczne (361-55-25), Gastroskopia (helikobakter p)

Mercedes
345-1111
96-25
Radio Taxi

(361-55-25), Analizy laboratoryjne (361-55-25), Testy alergologiczne (361-55-25), Chirurgia Jednego Dnia (361-54-00), Badania pelop-tyczne i ortopedyczne (344-40-51, wewn. 36), Rehabilitacja dzieci - laseroterapia (361-55-25), OMEGA prywatna Przychodnia Specjalistów, Kielce, ul. Jagiellońska 70 (Cefarm), 345-47-44, 366-31-21.

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY - ul. Sienkiewicza 77 (I p.), przyjmują specjaliści od 15 do 16.30.

HOTEL
RESTAURACJA
KARCZÓWKA
366-26-26

E. Kluszo (czwartki), H. Sielska (poniedziałki, środy), K. Sobańska (wtorki, piątki). Sze-roki zakres zabiegów dermatologicznych.

PRYWATNY GABINET PSYCHIATRYCZNY - Kielce, Sienkiewicza 76 (V piętro), p. 36. Dr n.med. Michał Pieciewicz - poniedziałki, środy, piątki w godz. 16-18, soboty w godz. 10-12. Wizyty domowe - tel. 33-22-853, 0-602-705-991.

PSYCHOLOG, PEDAGOG POMOĞA CI - zadzwoni - telefon zaufania 366-17-41 w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

BIM - informacja o prywatnych gabinetach i wizytach domowych, tel. 27-697.

TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM - od poniedziałku do piątku w godz. 18-20, tel. 345-73-46 (w piątek także dla narkomanów).

W SPRAWACH RODZINNYCH - tel. 368-18-67, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8-17.

ŚWIĘTOKRZYSKI KLUB „AMAZONKA” przy Centrum Onkologii w Kielcach, ul. Jagiellońska 74 a czynny jest od poniedziałku do czwartku w godz. 10-14. Telefon zaufania - (041) 366-34-54.

PUNKT KONSULTACJI D.S. UZALEŻNIENIA (alkoholizm, narkomania) - działa od poniedziałku do piątku w godz. 14-18, tel. 344-39-86.

KRYZYSOWY TELEFON ZAUFANIA - 86-10-372 OŻARÓW w poniedziałki i środy w godz. 17-21. Jeśli Ty lub ktoś Tobie bliski nadużywa alkoholu - zadzwoń.

POSTOJE TAKSÓWKI - osobowe - ul. Piekoskowska - 345-15-11, ul. Jesionowa - 331-79-19, bagażowe - ul. Sandomierska - 368-06-68, ciężarowe - ul. Mielczarskiego - 345-41-22.

RADIO - TAXI „ALFA” - tel. 344-44-44, 96-22 (nie pobiera za dojazd).

TAXI OSOBOWE - ul. Mielczarskiego - 366-40-40 (nie pobiera za dojazd).

RADIO - TAXI „METRO” - tel. 342-22-22, 345-55-55 (nie pobiera za dojazd).

TAXI OSOBOWE „WICHROWY” - tel. 33-10-919 (nie pobiera za dojazd).

96-22
RADIO - TAXI ALFA
34-444-44

BEZPIECZNIE - SZYBKO - TANIO

TAXI - CENTRUM - tel. 368-00-08 (nie pobiera za dojazd).

TAXI „ŚWIĘTOKRZYSKIE”, ul. Manifestu Lipcowego, tel. 331-55-55 (nie pobiera za dojazd).

TAXI OSOBOWE „NA STOKU” - tel. 331-21-11 (nie pobiera za dojazd).

RADIO - TAXI „ORIENT” - tel. 361-11-11 (dojazd gratis, karta stałego klienta).

TELE - TAXI „WALIGÓRY” - tel. 368-74-00 (nie pobiera za dojazd).

TAXI „DALNIA - ŚLICHOWICE”, ul. Szajnowicza, tel. 369-96-66, dojazd bezpłatny.

RADIO TAXI „DELTA”, tel. 362-13-13 i 362-23-23, czynne non stop, dojazd gratis, rabat.

TAXI „HERBY” - tel. 345-74-74 (nie pobiera za dojazd).

RADIO - TAXI „EXPRESS” - tel. 366-11-11. Dojazd gratis, z nami najtaniej.

RADIO - TAXI „EUROPA” - (dojazd gratis, karta stałego klienta), tel. 361-16-11.

POMOC DROGOWA - tel. 361-79-76.

POMOC DROGOWA - tel. 311-35-09.

POMOC DROGOWA - tel. 366-71-37, 090-346-226.

BIURO NUMERÓW ZAMIEJSKO-WYCH - tel. 911.

INFORMACJA PKP - tel. 366-93-28.

INFORMACJA PKS - tel. 366-02-79.

POGOTOWIE POGRZEBOWE CALODOBOWE, NATYCHMIASTOWA POMOC - Zwolscy, 344-37-78.

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH - usługi pogrzebowe całodobowe, tel. 366-31-77, 344-67-88.

POCZTOWA INFORMACJA TELEFONICZNA - tel. 932.

EURO-AUTO
RADIO TAXI
96-63

MUZEUM - WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE W KIELCACH - plac Zamkowy 1 (tel. 344-23-18). Ekspozycje stałe: „Wnętrza zabytkowe z XVII i XVIII w.”, „Dawne uzbrojenie europejskie i wschodnie”, „Sanktuarium Marszałka Józefa Piłsudskiego”, „Skrydło północne: „Galeria malarstwa polskiego i sztuki zdobniczej” (od początku XVII w. do 1939 r.). Wystawa czasowa: „Od rozbiorów do niepodległości”. Czynne codziennie oprócz poniedziałków i wtorków w godz. 9-16. W niedziele wstęp wolny.

MUZEUM - Rynek 3/5 (tel. 344-40-14) - wystawy stałe: „Współczesna sztuka ludowa Kielecczyzny”, wystawy czasowe: „Z pradziejów regionu świętokrzyskiego”, „Kielecczyzna średniowieczna”. Czynne codziennie oprócz poniedziałków i śród w godz. 9-16, w niedziele wstęp wolny. 15. VIII - nieczynny.

MUZEUM IŁI SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO (Oddział Muzeum Narodowego) - ul. Jana Pawła II 25 (tel. 344-57-92) - ekspozycja stała: wystawa materiałów biograficznych i literackich z młodzieńczych lat pisarza. Czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 9-16 oraz środy w godz. 11-18. W niedziele wstęp wolny. 15. VIII - nieczynny.

MUZEUM H. SIENKIEWICZA W OBLĘGORKU (Oddział Muzeum Narodowego, tel. 303-04-26) - odtworzony wystrój mieszkania pisarza oraz wystawa biograficzno-literacka. Czynna codziennie oprócz poniedziałków i wtorków w godz. 10-16. W niedziele wstęp wolny.

GALERIA BWA „PIWNICE” - ul. Leśna 7 - retrospektywna wystawa malarstwa Zbigniewa Książkiewicza. Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 11-17 oraz w niedziele w godz. 11-15.

RADIO-TAXI
ISKRA
96-62
366-40-40
KARTA STAŁEGO KLIENTA
DOJAZD GRATIS

GALERIA BWA „NA PIETRZE” - ul. Leśna 7 - „Z podróży” - fotografie Leszka Mądziaka. Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 9-15.

GALERIA „NOWY OBRAZ” - ul. Wesoła 47/49 od poniedziałku do piątku w godz. 9-21, Bogdan Ptak „Wesołe miasteczko”.

GALERIA „KARCZÓWKA” - wystawa malarstwa i rysunku Tadeusza Tchórzka, Edwarda Tuza, Małgorzaty Bieleckiej, Teresy Ślusarek, Mirosława Benedyktowicza i Waldemara Kozuba. Czynna w niedziele w godz. 11-17.

MUZEUM PAMIĘCI NARODOWEJ - więzienie kieleckie z lat 1939-1956, ul. Zamkowa 3. Czynne w środy, soboty i niedziele w godz. 10-14. Grupy zorganizowane mogą zwiedzać muzeum w innym terminie - tel. (041) 342-19-82.

MUZEUM ZABAWKARSTWA - ul. Kościuski 11 - codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10-17, w niedziele wstęp wolny.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ W KIELCACH - PARK ETNOGRAFICZNY W TOKARNI - wnętrza XIX-wiecznych

chałup, dwór z Suchedniowa, wystawy: „Ocalić od zapomnienia - Jan Bernasiewicz, twórca ogrodu rzeźb”, „W dawnym miasteczku”, „Apteka w XIX-wiecznym miasteczku”. Czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10-17.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ - DWORK LASZCZYKÓW W KIELCACH - ul. Jana Pawła II 6 - wystawa „Patroni ludzkiego losu - święci w ikonografii”. Czynne codziennie oprócz sobót w godz. 10-15. W niedziele wstęp wolny.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ - ZAGRODA CZERNIKIEWICZÓW W BODZENTYNIE - czynne cały tydzień oprócz poniedziałków i świąt w godz. 9-17.

MUZEUM ZBIORÓW GEOLOGICZNYCH - Oddział Świętokrzyski Państwowego Instytutu Geologicznego, ul. Zgoda 21 - nieczynne do odwołania.

KLUB STOWARZYSZENIA „CIVITAS CHRISTIANA” - ul. Równa 18 - nieczynny.

JASKINIA „RAJ” - czynna codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10-17 (konieczna rezerwacja miejsc).

BUSKO ZDRÓJ

KINO „Zdrój” - „Alex sam w domu” - USA, b.o., g. 17, „Casanova” - USA, I. 15, g. 19.

GALERIA BWA „ZIELONA” - ul. Mickiewicza 7 - wystawa fotografii Andrzeja Łady. Oprócz poniedziałków czynna codziennie w godz. 11-17, w niedziele w godz. 11-15.

JĘDRZEJÓW

KINO w Domu Kultury - brak terminarza.

MUZEUM IM. PRZYPKOWSKICH - pl. T. Kościuski 7/8 (tel. 624-45) - unikatowa kolekcja zegarów słonecznych i przyrządów gnomonicznych, zabytkowe wnętrza i piwnice z XVIII-XIX w., dawne mieszkanie Przypkowskich z pełnym wyposażeniem i pamiątki rodzinne, zbiory gastronomiczne. Czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 8-16.

KAZIMIERZA WIELKA

KINO „Uciecha” - brak terminarza.

NAGŁOWICE

MUZEUM „DWORK MIKOŁAJA REJA”, tel. (0-498) 145-70 - wystawa biograficzno-literacka poświęcona M. Rejowi. Pokoje gościnne do wynajęcia. Malarstwo wystawa czasowa „Kieleckie pejzaże”. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-16, w soboty w godz. 9-15.

NOWA SŁUPIA

MUZEUM STAROŻYTNEGO HUTNICTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO IM. MIECZYŚŁAWA RADWAŃ (Oddział Muzeum Techniki NOT w Warszawie) - ul. Świętokrzyska - czynne codziennie w godz. 9-16.

OSTROWIEC

KINO w ZDK Huty „Ostrowiec” - 15. VIII - nieczynny, 14 i 16. VIII - „Armagedon” - USA, I. 15, g. 18.

MUZEUM HISTORYCZNO-ARCHEOLOGICZNE - ul. Świętokrzyska 37 - wystawy stałe: „Zabytkowy fajans i porcelana śmiełowska”, „Poczet książąt i królów polskich wg Bacciarellego”, wystawy czasowe: „Dzieje Ostrowca Świętokrzyskiego”, „Od Etrusków do Rzymian” (kultura i sztuka antyku), „Grafika” (wystawa prezentująca grafiki z lat 1971-1997 Zdzisława Majas) - czynne od wtorku do piątku w godz. 9-16.30, soboty w godz. 8-14.30 i niedziele w godz. 13-16.30.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I REZERWAT W KRZEMIŃKACH

K. OSTROWCA, tel. (0-47) 620-978 - wystawa „Górnictwo krzemienia w neolicie”, dwie podziemne galerie turystyczne i skansen wioski neolitycznej. Czynne od wtorku do soboty w godz. 9-15, w niedziele w godz. 11-15.

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH - ul. Siennicka 54, tel. 63-20-48 - czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9-17.

APTEKA DYŻURNA - ul. Polna 84, tel. 266-69-86.

SPÓŁDZIELNIA LEKARSKA - czynna w godz. 8-20, os. Ogrody 28 - stomatologia.

PIŃCZÓW

KINO „Belweder” - 15. VIII - nieczynny, 14 i 16. VIII - „Barwy kampanii” - USA, I. 15, g. 17.

MUZEUM REGIONALNE - wystawy stałe: „Pradzieje Ponidzia”, „Adolf Dygasiński - życie i twórczość”, „Pińczów - historia miasta”, czasowe: „Dawna architektura Pińczowa”. Czynne w środy i czwartki w godz. 9-16, w piątki w godz. 9-15 oraz soboty i niedziele w godz. 10-15.

SPÓŁDZIELNIA LEKARSKA - czynna w godz. 8-20: stomatologia.

SĘDZISZÓW

KINO „Ballada” - 15. VIII - nieczynny, 14 i 16. VIII - „Dziki żądz” - USA, I. 15, g. 18.

SIELPIA

MUZEUM ZAGŁĘBIA STAROPOLSKIEGO (Oddział Muzeum Techniki NOT w Warszawie) - mieści się w pudlingarni i walcowni z połowy XIX w. prezentuje dawne wyposażenie, obrabiarki i żeliwne odlewy. Czynne w godz. 9-12 i 13-17, w poniedziałki nieczynny.

SKARZYSKO

MUZEUM IM. ORŁA BIAŁEGO - Rejów, ul. Słoneczna 90 - czynne codziennie: ekspozycja plenerowa - cały dzień, ekspozycja w budynku - w godz. 9-17.

APTEKA DYŻURNA - ul. Legionów 101.

SPÓŁDZIELNIA LEKARSKA - czynna w godz. 8-20, ul. Zielna 7 - stomatologia.

RADIO - TAXI - tel. 513-705 - nie pobiera opłaty za dojazd.

GALERIA SZTUKI „CIVITAS CHRISTIANA” - ul. Kościuski 38 - nieczynna.

KRYTA PIŁWALNIA - ul. Spółdzielcza 19, tel. 25-39-345, czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8-20, a w soboty i niedziele w godz. 10-20.

STARACHOWICE

KINO „Miejskie” - brak terminarza.

SUCHEDNIÓW

KINO „Kuznica” - „Wydział pościgowy” - USA, I. 15, g. 16, 18.

ŚWIĘTY KRZYŻ

MUZEUM PRZYRODNICZO-LEŚNE ŚWIĘTOKRZYSKIEGO PARKU NARODOWEGO - ekspozycja przyrody nieożywionej, archeologii, flory i fauny. Czynne w godz. 9-17. Nieczynne w poniedziałki i dni świąteczne.

WŁOSZCZOWA

KINO - przerwa urlopową.

TARNOBRESKIE

OPATÓW

PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA - czynna od poniedziałku do soboty w godz. 10-18 i w niedziele w godz. 1

OFERTA SPECJALNA!**CARCADE** Leasing

Leasing Renault - ubezpieczenie gratis
Renault Kangoo - odbiór natychmiastowy
Leasing samochodów - ubezpieczenie 50%

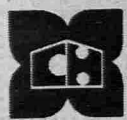
Bez zaświadczeń ZUS i Urzędu Skarbowego

Autoryzowany przedstawiciel:

VAN MOTORS S.C. Kielce, ul. Zagnańska 84a, tel. 331-62-98, (0601) 24-74-44(64)

Biuro obsługi klienta: Radom, ul. Tochtermana 2, tel. (048) 360-26-68

Ostrowiec, ul. Sandomierska 79, tel. (047) 248-04-80

**CHEMADIN S.A.**

Producent bitumicznych materiałów hydroizolacyjnych
 oferuje do sprzedaży

papy podkładowe i wierzchniego krycia

po bardzo atrakcyjnych cenach.

Zapraszamy hurtowników i detalistów
 do działu handlowego
 w Kielcach, ul. Skrajna 82,
 tel. 041 345-28-60, 345-28-68

1/mw

FIAT**ZERO%**

kredyt Maluch, Punto
 w PRIMA AUTO MIECHÓW
 CIĄGŁE MOŻESZ kupić bardzo tanio:

- | | |
|---------------------------------|--------------------------------|
| ◆ MALUCH TOWN STD.
11.190 zł | ◆ CINQUECENTO 700
18.250 zł |
| ◆ SIENA
1,4 EL 27.700 zł | 1,6 HL 30.500 zł |

◆ Na pozostałe modele upusty do 4000 zł!

Zadzwoń, a kupisz TANIO

Promocja FIAT BANK POLSKA S.A.
 Ilość samochodów ograniczona

czynne 7-17

PRIMA AUTO MIECHÓW, ul. Racławicka 26
 tel. (041) 383-16-28, 383-06-48, godz. 7-17

**SPECJALNA OFERTA
„Słowa Ludu”**

Nasze reklamy
 w Katowicach, Krakowie, Wrocławiu,
 Poznaniu, Białymstoku i Szczecinie.
 Treść reklam z ostatniego tygodnia
 z gazet:

„Gazeta Krakowska” - Kraków
 „Dziennik Zachodni” - Katowice
 „Słowo Polskie” - Wrocław
 „Głos Wielkopolski” - Poznań
 „Gazeta Współczesna” - Białystok
 „Głos Szczeciński” - Szczecin
 oraz treść ogłoszeń drobnych
 z ostatnich trzech numerów
 „Słowa Ludu”
 poznasz dzwoniąc:



**TELEFONICZNA
 AGENCJA
 INFORMACYJNA**

tel. 368-22-01

tel. 368-22-03

http://www.tai.com.pl

**KOMPUTERY • SIECI • SYSTEMY
KASY FISKALNE ELZAB****Usługi
informatyczne**

- tworzenie aplikacji
- wdrożenia systemów
- instalacje okablowania sieciowego
- projektowanie sieci komputerowych
- instalacja systemów
- serwis

**Profesjonalne
szkolenia**

- Office 97 (Word, Excel, Access)
- Internet, poczta, modemy
- Księgowość komputerowa
 - Prawo podatkowe i gospodarcze
 - Podstawy rachunkowości
 - Ćwiczenia z księgowości prowadzonej przy użyciu komputera
- Analiza ekonomiczna firmy z wykorzystaniem arkusza kalkulacyjnego Excel 97

Programy dla firm

- DyNAMICS - zintegrowany system do zarządzania przedsiębiorstwem
- SATURN KP-2000 - nowy system kadrowo-płacowy dla Windows
- MAJĄTEK TRWAŁY i inne programy dla Windows
- Pakiet programów dla URZĘDÓW GMIN

**SKLEP
KOMPUTEROWY**

- komputery
- monitory
- drukarki
- kasy fiskalne
- drukarki fiskalne
- akcesoria
- meble komputerowe
- oprogramowanie
- multimedia



Zapraszamy
 pon. - pt. 9 - 18
 w soboty 9 - 15

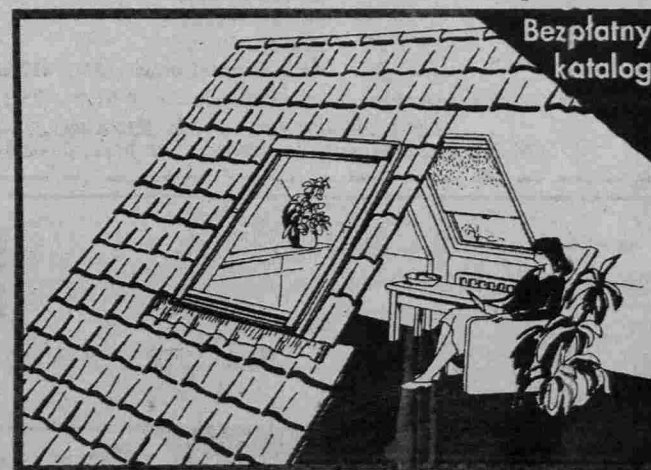
**ZETO - KIELCE S.A.**

ul. Śniadeckich 31/33, 25-366 Kielce

tel. (041) 361 06 73;

Sklep - tel. 368 22 49

fax 361 35 14, e-mail: info@zeto-kielce.com.pl

VELUX okna do poddaszy
50-letnie doświadczenie w produkcjiBezpłatny
katalog

- Sprawdzone przez klientów na całym świecie
- Duży wybór rozmiarów dostępnych w każdej chwili
- Gotowe rozwiązania umożliwiające łączenie okien w grupy
- Rolety, markizy, żaluzje

VELUX®

JĘDRZEJÓW, UL. REYMONTA 12

TEL. 38-613-52

KIELCE, ul. ZAGNAŃSKA 72

tel. 344-84-19, fax 368-18-74

UL. SKRZETLEWSKA 4,

TEL. 368-44-40

ZAPRASZAMY W GODZ. 7-17

WOLNE SOBOTY 8-13



ZAPRASZAMY

W GODZ. 7-17

WOLNE SOBOTY 8-13

644/AA

U**DYWANOLAND® S.A.**

Remontujemy DYWANOLAND z KOWARAMI

remontuj z nami!**-15%**

od 27 lipca do 27 sierpnia

Radom, ul. Struga 7 a (NOT)

497/KA

CENTRUM BUDOWNICTWA**KIELCE**

ul. Długa 30

tel. (0-41) 345-60-22

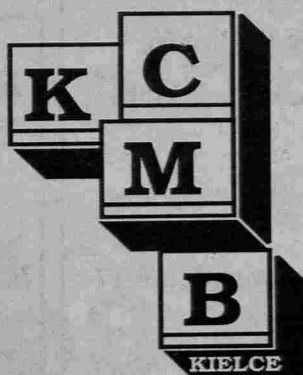
STAŁOWA WOLA

ul. Przemysłowa 11

tel. (0-15) 842-14-10

Zapraszamy w godzinach 7.30-17.30, soboty 8-13

tel. (0-15) 844-60-18

OFERTA SPECJALNA

BOLIX
 klej
 do płytek
 25 kg

9,99

ZŁ/25kg + 7% VAT

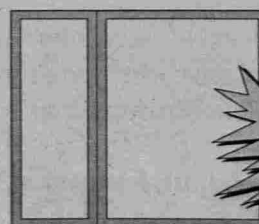
OKNA

Drewniane, jednoramowe

OKSTAR 1.6

O-34

O-35

**627,00**

ZŁ 7% VAT



Oferta ważna do 22 sierpnia 1998 tylko przy płatności gotówką

<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

SZKOLIMY!

FIRMA INSTEX - KIELCE

UL. WITOSA 66 d

20 SIERPNIA (CZWARTEK) O GODZ. 16

KOLEJNE SZKOLENIE

DLA FIRM INSTALACYJNYCH

TEMAT: Kotły i palniki olejowe firmy Viessmann

Szkolenia (teoria i praktyka) odbywają się w klimatyzowanych pomieszczeniach.

Dla uczestników szkolenia proponujemy:

- korzystne upusty w kontaktach handlowych,
- najatrakcyjniejszą formę rozliczenia (płatność po zabudowaniu urządzeń i materiałów u inwestora, możliwość zwrotu materiałów nie zabudowanych).

Zgłoszenia i informacje pod nr tel. (041) 366-30-67, 090 33-66-70

Swarzędzkie Fabryki Mebli S.A.

Swarzędz, ul. Poznańska 14

(0-61) 817-25-11

W celu dalszej poprawy obsługi Klientów Swarzędzkie Fabryki Mebli S.A. nawiąza współpracę z zakładami stolarskimi zlokalizowanymi na terenie lub okolicy Kielc i Radomia w celu wykonywania usług serwisowych na rzecz i w imieniu SFMS.A.

Zakład zamierzający podjąć współpracę winien posiadać:

- możliwość dokonywania profesjonalnych napraw mebli
- odpowiednie warunki magazynowania mebli
- samochód dostawczy przystosowany do przewozu mebli
- środki łączności w postaci telefonu i faksu.

Oferty zawierające informacje o warunkach nawiązania współpracy i oczekiwaniach finansowych proszę przekazać na adres:

Swarzędzkie Fabryki Mebli S.A.

62-020 Swarzędz

ul. Poznańska 25

Zespół Jakości

lub faxem pod numer: (0-61) 817-26-35

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: (0-61) 817-25-11, w. 256.

Oferta aktualna dwa tygodnie od terminu ogłoszenia prasowego.

SFM S.A. zastrzega prawo do wizytacji zakładu przed podpisaniem umowy o współpracy.

1272/ke

OCIEPLANIE

ekologicznym materiałem termoizolacyjnym

EKOFIBER®
Isolering

wyróżnionym:

złotym medalem MTP BUDMA'98

medalem Ekotech'98

tytułem Produkt Roku 1997

Złotym Kaskiem '98

Wykonuje

PW GAMMA, 25-414 Kielce, ul. Warszawska 430a

tel. 041 331 28 16, tel./fax 041 362 61 08

449/la

Promocja LATO

199,-

ZŁOTYCH BEZ VAT



W promocji LATO oferujemy kartę aktywacyjną sieci Plus GSM i telefon za 199 zł netto!

Liczba zestawów promocyjnych ograniczona.

Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

Plus
GSM

INTERKOM

Przedsiębiorstwo Handlowe

* Kielce ul. Sienkiewicza 48

(Darm Technika NOT)

* Kielce ul. Sienkiewicza 66

tel. (041) 34-43-081, 34-44-531

**Trzymaj
rękę
na Plusie**

671/AA



PERSONNEL & MANAGEMENT CONSULTING INT.

Praktiker
już w Radomiu

Naszym Klientem jest firma PRAKTIKER, która w rekordowo krótkim czasie stworzyła jedną z największych w Europie sieć marketów samoobsługowych, oferujących ponad 50.000 produktów do domu, ogrodu i wyposażenia wnętrz, a także materiały budowlane, stolarke, narzędzia, farby, lakiery, armaturę, glazurę, oświetlenie, artykuły gospodarstwa domowego i sprzęt campingowy, słowem wszystko co można sobie wymarzyć. Sukces osiągnęła dzięki niskim cenom, różnorodności towarów, a przede wszystkim dzięki prawie 20.000 pracowników w 300 marketach w Europie.

W ramach planu rozwoju sieci marketów w Polsce PRAKTIKER otwiera supermarket w Radomiu.

Jeśli lubisz kontakty z ludźmi, chcesz pracować w zgranym zespole, praca stanowi dla Ciebie wyzwanie i oczekujesz kariery zawodowej w solidnej i dynamicznej firmie, to zapraszamy do nas na

Targi Pracy

organizowane w Ośrodku Informatyki GUS, Radom, ul. Planty 39/45 w dniach 17-18 sierpnia 1998 r. w godz. 10-17

Do nowego supermarketu poszukujemy:

Sprzedawców

Kasjerów

Pracowników magazynu

Od kandydatów oczekujemy ukończonej szkoły średniej lub kierunkowej szkoły zawodowej, zaangażowania, entuzjazmu, chęci do pracy w stałym kontakcie z klientem. Doświadczenie w pracy o podobnym charakterze będzie mile widziane. Prosimy o przyniesienie 2 fotografii.

PMC Int. Poland, ul. Lwowska 3 m. 5, 00-660 Warszawa

Tel. (48 22) 621 30 65, Tel./Fax (48 22) 825 88 08, e-mail: pmcintl@bevy.hsn.com.pl

Warsaw • Belgrade • Berlin • Bratislava • Bucharest • Budapest • Dublin • Kiev • Moscow • Prague • Sofia • Zagreb • Vienna

127/ke

W związku ze zmianą siedziby - firma Almapol Holding uprzejmie informuje o wyprzedży opał wysokiej jakości po obniżonych cenach.

Zapewniamy bezpłatny transport do 20 km. Prowadzimy również sprzedaż ratalną. Almapol Holding, Sitkówka - Nowiny ul. Składowa 5a tel. 346-51-41

Serdecznie zapraszamy.

898/ri

KOLEGIUM NAUCZYCIELSKIE w Radomiu pod patronatem naukowym Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie ogłasza nabór na:

I rok 3-letnich studiów dziennych o specjalności:

- nauczanie początkowe

Egzaminy wstępne - 21 września.

Zgłoszenia - do połowy września.

I rok 2-letnich studiów zaocznych o specjalności:

- nauczanie początkowe (dla absolwentów SN-u).

Przyjęcia bez egzaminu.

Zgłoszenia - koniec września.

Informacje:

Radom, ul. Pułaskiego 9

tel. 36-08-130, 36-07-292

1647/rf

<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

NOMI

DOM I OGRÓD

Największy skład budowlany w Kielcach !

POLECAMY:

- MATERIAŁY OCIEPLENIOWE
- MATERIAŁY IZOLACYJNE
- POKRYCIA DACHOWE
- WAPNO, CEMENT
- PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
- SZKŁO SYNTETYCZNE I POLIWĘGLANY
- CEGŁY CERAMICZNE I SILIKATOWE
- KOSTKĘ BRUKOWĄ
- BETON KOMÓRKOWY
- SYSTEMY KOMINOWE
- TYNKI, SIDING, PANELE PCV
- SYSTEMY ODWODNIEN
- DRABINY, RUSZTOWANIA
- NARZĘDZIA BUDOWLANE

**Oficjalne
otwarcie
17.08.98**

Kielce, ul. Zagnańska 119

<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

Czy widziałeś kiedyś aż tak zbitą cenę?

Blok rysunkowy A4

0,67 zł

„KSIĄŻKA SZKOLNA!”

Kielce, ul. Rolna 8, tel./fax 3682111, 3681143
codziennie od 8.30 do 19, w soboty do 14.

446/1a

STYROPIAN PS 10
79,90 zł (z VAT)Idealny do wykorzystania pod siding,
podłogi na legarach, stropodachy,
poddasza użytkowe i stropy
drewniane, oraz jako izolacja
między mury.

CENTRUM MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

PARTNER
W BUDOWANIU

Kielce, ul. Zagajnicza 65,

tel. 041 362 46 01, 331 62 03, fax 041 343 03 77

Producent mozaiki
na siatce i parkietuZPD Irena Gajewska
tel. (048) 618-00-38PROMOCJA MOZAIKI - od 14 zł za 1 m²

E

ASTRA II

WIĘCEJ NIŻ SŁOWA



OPEL

ZAPRASZAMY

OBRECKI sp. z o.o. Kielce, ul. Pomorska 53
dział sprzedaży tel./fax (0-41) 368-10-25, pn.-pt. 8-19, sob. 8-15.
Serwis, oryginalne części i akcesoria, tel./fax (0-41) 344-45-64,
pn.-pt. 6-20, sob. 7-15Serwis elektromechaniczny
- montaż zestawów głośnomówiących i alarmów
- serwis blacharsko-lakierniczy tel. 090 3361 24.klimatyzacja
szyberdachy
opony„Obrecki” Sp. z o.o.
Kielce, ul. Pomorska 53
(pon. - pt. 6 - 20, sobota 7 - 15
tel. (041) 344-45-64

sprzedaż, montaż

249/br



...Dynamika Twojej Firmy

LEASING
ŚRODKÓW TRWAŁYCHNOWOŚĆ! REPLING
NOWA FORMA LEASINGU KOMPJUTEROWOMIKROTECH S.A. Krosno Grodzka 26 (0-13) 436-65-11
Biura leasingowe: Kielce (0-41) 368-13-17 Radom (0-48) 360-91-78
Tarnobrzeg (0-15) 822-72-81 Lublin (0-81) 743-74-16

945/ke

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH
„J & B” Sp. C.
25-508 KIELCE, ul. Planty 7,
tel./fax (041) 368-02-20, tel/fax 368-10-38
HOTEL „ELITA”, ul. Równa 4A, 25-016 KIELCE
tel.: 344-32-15, 344-17-64, 344-22-30, tel/fax 344-33-37POZNAJ SWÓJ KRAJ
Z „J&B”
PROPOZYCJE NA
JESIENNE WEEKENDY
Z RODZINĄ,
KTÓRY SPĘDZISZ ZWIEDZAJĄC
NAJPIĘKNIEJSZE
ZAKĄTKI POLSKI
Z UDZIAŁEM HISTORYKÓW SZTUKI

TRASY:

- * KIELECKIE - dwory i parki przy Nowej Słupi - (Kańków) - Ostrowiec - Itża - Wąchock
- * Miechów - Niepołomice - Wieliczka - Kalwaria Zebrzydowska
- * Tarnów - Dębno - Nowy Wiśnicz
- * Puławy - Kazimierz - Nałęczów - Lublin
- * Sandomierz - Kazimierz Dolny - Janowiec - Puławy
- * Opatów - Ujazd (Krzyżtopór) - Sandomierz - Baranów Sandomierski
- * Łańcut - Przemyśl - Solina - Sanok - Krosno
- * Tarnów - Nowy Sącz - Piwniczna - Lewocza - Poprad - Orawski Zamek (impreza 2- dniowa)
- * Nowy Sącz - Stary Sącz - Wąwóz HOMOLE - Krynica
- * Tarnów - Grybów - Krosno (po cerkiewkach)
- * Sandomierz - Zamość - Roztocze (Park Narodowy) - Horyniec - Jarosław
- * Końskie - Piotrków - Nieborów - Arkadia Nieborowska - Łowicz
- * Krosno - Bieszczady (Ustrzyki - Lesko - Ustrzyki - Splina)

Wyjazd w każdą sobotę i niedzielę od dnia 5.IX.1998 r.

ZAPRASZAMY!!

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH
„J & B” Sp. C.
25-508 KIELCE, ul. Planty 7,
tel./fax (041) 368-02-20, tel/fax 368-10-38
HOTEL „ELITA”, ul. Równa 4A, 25-016 KIELCE
tel.: 344-32-15, 344-17-64, 344-22-30, tel/fax 344-33-37ZAPRASZAMY NA WYCIECZKI OBJAZDOWE
Z LICENCJONOWANYMI PRZEWODNIKAMI
WYJAZDY WYŁĄCZNIE Z KIELC

* Włochy 11 dni - w programie m.in.: zabytki Wenecji, Padwy, Florencji, Rzymu z Watykanem (audiencja papieska), Monte Cassino, Asyżu, Peruggi, San Marino + zwiedzanie Półwyspu Sorrentyńskiego, Pompeje, Capri (wypoczynek na morzem i wjazd do Lazurowej Groty). Codziennie noclegi w hotelach. Wyżywienie: śniadania i obiadyokolacje.

Terminy: 12.IX - 22.IX.98 r.

* Hiszpania 17 dni - zwiedzanie: Barcelona, Madryt, Toledo, Sewilla, Granada, Walencja, Kordoba, Malaga, Tanger w Maroku, Elche (rezerwat palm), Lasurów Wybrzeże, Wenecja.

Śniadania i obiadyokolacje, pokoje z łazienkami. W czasie pobytu 3-dniowy wypoczynek nad morzem na Costa del Sol.

Terminy: 7.IX - 23.IX.98 r.

* Wiedeń 4 dni - w programie m.in.: Stare Miasto w tym: Ring, Stefankirche, Parlament, Ratusz, Hofburg, Schonbrunn z Ogrodami, Kalenberg, Centrum ONZ, Obiekty Hundertwassera, Grunzing. Noclegi w pensjonacie z wyżywieniem: śniadania i obiadyokolacje. Doskonała opieka pilota-przewodnika na całej trasie. Transport autokarem o podwyższonym standardzie.

Terminy: 28.VIII - 31.VIII.98, 10.X - 13.X.98

* Praga 4 dni - w programie m.in.: Stare Miasto, Ulica Karlova, Klementinum, Rynek, Ulica Celetna, Hradczany, Katedra, Pałac Królewski, Złota Uliczka, Loreta, Sreacov-Muzeum Literatury (wnętrza), Dzielnica Josefov, Muzeum Rzemiosła, Rynek, Kościół NMP nad Tynem, wizyta w szwejkowskiej piwiarni. Noclegi w hotelu z wyżywieniem: śniadania i obiadyokolacje.

Doskonała opieka pilota-przewodnika na całej trasie (historycy sztuki).

Transport autokarem o podwyższonym standardzie.

Terminy: 12.X - 15.X.98 r.

* Paryż 7 dni - w programie m.in.: Wyspa Cité z Katedrą Notre Dame i Sainte Chapelle, Dzielnicą Łacińską, Pere Lachaise, Bazylika Sacre Coeur, Wersal, Dzielnicą La Defence, wjazd na wieżę Eiffla, ekspozycja Luwru, Centrum Pompidou. Codziennie noclegi i wyżywienie: śniadania i obiadyokolacje. Doskonała opieka pilota-przewodnika na całej trasie.

Terminy: 12.IX - 18.IX.98 r., 10.X - 16.X.98 r.

SPECJALNA OFERTA SŁONECZNY URLOP JESIENIA!

Tanie, duża ilość owoców, baseny na gorących, naturalnych źródłach

tylko w HAJDUSZOBOSZLO - Węgry

Uzdrowisko od 70 lat leczy choroby narządów ruchu, choroby kobiece, nerwobóle. Zapewniamy hotel, pokoje 2-13-osobowe, wyżywienie, autokar, pilot, wstępy na baseny lecznicze (od +28 do 38 st. C), wycieczki do Egeru i Hortobágy (węgierska puszcza). Tylko jeden termin: 25.IX.98 r. - 2.X.98 r. Cena - 628 zł/osobę.

Jesienny urlop - tylko w Hajdusoboszo - słonecznym uzdrowisku.

„J&B” wyłączny przedstawiciel Firmy SPORTS-TOURIST na terenie woj. kieleckiego. Imprezy samolotowe - cały świat (z katalogu).

* Imprezy na zamówienie dla szkół i zakładów pracy w Polsce i za granicą (wszystkie kraje europejskie). Ceny do negocjacji zależnie od ilości świadczeń i klasy autokaru. Zrealizujemy każde zamówienie i trasę - działamy bez pośredników kooperując z największymi biurami touroperatorskimi w Europie.

IMPREZY BIURA USŁUG TURYSTYCZNYCH „J&B” OBSŁUGUJĄ PILOCI I PRZEWODNICZY Z BIEGŁĄ ZNAJOMOŚCIĄ JĘZYKÓW, KULTUR I CYWILIZACJI ZWIEDZANYCH KRAJÓW.

ZAPRASZAMY!!

1279/ke

PBU-H „AGAT” w Kielcach
w uzgodnieniu z wodociągami
informuje, że w dniu 17.VIII.1998 r.
w związku z prowadzonymi pracami
w godz. 8-15 wystąpi brak wody dla
ul. Żeromskiego w Kielcach wraz
z przyległymi na odcinku od
ul. Seminaryjskiej do ul. Zagórskiej.
Przepraszamy mieszkańców
za powstałe uciążliwości.

934/ti

K

EXBUD



I VOLKSWAGEN LEASING POLSKA

oferują: samochody dostawcze
VW Transporter już od 1.736,19 zł netto
z pełnym ubezpieczeniem !!!Kielce-Dyminy, ul. Ściegiennego 262,
telefony: części zamienne (041) 361-60-95,
serwis (041) 361-60-95, czynne 7.30 - 18, sobota 8 - 14,
salon (041) 361-62-42, czynne 7.30 - 18, sobota 9 - 14, 1308ga/6ELEWACJE
SIDING
RYNNY ALUM.
w systemie ciągłymPANELE ściany
podłogi
sufityKAMIEŃ ELEWACYJNY
BLACHY ALUMINIOWE
DACHÓWKA BITUMICZNA
SPRZEDAŻ MONTAŻ
RATY TRANSPORT„U.S.-POL” Kielce ul. Ściegiennego 280A
(obok Fabryki Domów), tel. 361-63-95
Radom, ul. Lubelska 77, tel. 365-28-11, wewn. 2

AUTO-MOTO

- 041/343-17-57 AUTOALARMY, immobilisery „Blaupunkt”, centralzamki. GL274
- 041/344-85-25. MOTOART: silnikowe - podwoziowe, zachodnie. DG970
- 041/344-96-37 AUTOALARMY, centralzamki, immobilisery, radiomontaż. SILICON - SERWIS. DE5675
- 041/345-58-07 Auta na gaz, Ślichowska 5. DE22312
- 041/362-00-29 AUTA NA GAZ KIELCE, PAKOSZ 53. RATY. DE5914
- 345-16-29 MOTOMARKET AUTOCZĘŚCI BEZPŁATNA WYMIANA AMORTYZATORÓW Jagiellońska 23. GL243
- AKCJA LETNIA AMORTYZATORY BOGE SACHS BEZPŁATNA WYMIANA. KiM, Kielce, Słowackiego 6, 361-61-06, 344-23-73. DG966
- PRESTIGE AUTOALARMY 041/344-99-73 DE4993
- AA autoalarmy, Immobilisery, radioodtworczacze, głośniki, najlepiej, najtaniej. Kielce, 344-29-67. DG956
- AAUTOGAZ montaż, gwarancja, raty. Chrobrego 40, 041/345-01-40. DE4051
- AMORTYZATORY - opony - akumulatory - alufelgi - tłumiki. Serwis. Raty. Tel. 048/362-68-89. GW542
- AUTO - RADIO. „Wibronic” Kielce, Paderewskiego 22. GA1300
- AUTO - SZYBY. Kielce, 361-57-17. GA1284
- AUTOSZYBY. „Autofenix” Kielce, Wrzowska 25 361-61-71. Radom, Dębowa 4 362-60-15. Szewce 39 k/Kielce 346-52-05. GA1285
- BLOKADY, autoalarmy, szyberdachy. 041/342-22-28. DE4878
- DLUGOSZ - AUTO - CENTER. Autoryzowany serwis blacharsko-lakierniczo-diagnostyczny osobowych, autokarów. Gwarancja do 5 lat. Bezpłatne holowanie. Odświeżanie lakieru. Suków-Papiernia 307-34-75, 307-35-12. Hurt - detal części. Sobieskiego, 361-52-74. AA599
- FORD - części zamienne. Kielce, Górników Staszicowskich 15, 34-502-52. GA1307
- HAKI holownicze. 041/361-57-04. DE5643
- HAKI holownicze. 041/346-20-02. DE5726
- MECHANIKA pojazdowa: BMW, inne zachodnie, japońskie. Kielce, ul. Pakosz 53, 361-79-98. AA615
- SKUTECZNE zabezpieczenie samochodów Auto-Blok 10 lat gwarancji. 041/331-13-66. DE5792
- TŁUMIKI, katalizatory. Kielce, Bodzentryńska 13. 344-32-76. DE5571
- ZAMIENIE stara A28 izoterma na żuka. 041/346-42-32. DE5892

BUDOWNICTWO

- 368-47-13 BRAMY AUTOMATYCZNE, szlabany. Napędy. Ogrodzenia ozdobne. ROAN - Kielce, Curie-Skłodowskiej 62. GL289
- PANELE - PODŁOGOWE - ŚCIENNE UKŁADANIE „SZUMEN” - 041/345-84-53. DE5764
- AAA Glazura, terakota - najlepszej firmy hiszpańskiej Porcelanosa. Bezpośredni importer! Sklep firmowy: Kielce, Chęcińska 14A, 041/368-74-83. AA631
- ALUCO - płyty poliwęglanowe (LEXAN, MARLON), PCV (falisty, trapezowe), świetliki dachowe (projektowanie, montaż). Kielce, Zagnańska 232, 362-48-45. GL298
- „BRAMSTAL” - BLACHY SZWEDZKIE - trapezowe (19,63), dachówkowe (22,43). Ocynkowane (11,21), powlekane, płaskie, trapezowe - na wymiar. GL276
- „BRAMSTAL” - OKNA drewniane, PCV - promocja 4proc. Bramy: polskie (588,00), niemieckie (766,00), drzwi wewnętrzne. GL277
- „BRAMSTAL” - RYNNY (PLASTMO, GAM-RAT), płyty ONDULINE, styropian. Kielce, Witosa 72B, 331-49-62. GL278
- BRAMY na 100 lat - HORMANN, garażowe, przemysłowe, drzwi, bramy wjazdowe, napędy, maszyny flagowe. Kielce, Dymińska 18, 090-33-67-79, 041/361-04-63. DG926
- CENTRUM OGRODZEŃ. Siatki. Bramy garażowe (580,00). Krakowska 261, 368-32-15. GL282
- „FLOOR” - parkiety, mozaiki, panele, kleje, schody. Kielce, Zagnańska 232 (Fabryka Mebli), 362-46-76. AA632
- FOLIA * dachowa * budowlana * ogrodnicza * stretch Ceny producenta. Polskie atesty. „XL” Kielce, Domaszowska 115, Rolna 8, tel. 34-493-97, 368-08-79. GA1298
- GLAZURA, TARAKOTA (rewelacyjny wybór płytek podłogowych, ściennych i gresów). BELPOL - bezpośredni importer, Kielce, Górników Staszicowskich 18, 346-43-35. GL253
- HURTOWNIA „Techsan”. Ceramika sanitarna, wanny, kabiny. GL280
- HURTOWNIA „Techsan”. Instalacje miedziane, stalowe, PCV. GL281
- HURTOWNIA - „Techsan”. Grzejniki aluminiowe. Kształtki styropianowe - TERMODOM. Kielce, Kolberga 17, 345-24-81 wewn. 328. Upusty, rabaty. GL279
- MATERIAŁY budowlane, ociepleniowe. „NIXEL”, Krakowska 257, 366-44-30. GA1305
- MEBLE łazienkowe - wyposażenie. 041/343-14-82, Kościuski 52 (od 1000-lecia). DE5279
- NAJTAŃSZE SZKŁO budowlane. Hurtownie - Kielce - Księcia Poniatowskiego 27, tel. 361-08-77; Radom - Wierzbicka 26/44, tel. 362-51-59. AA664
- NAJWIĘKSZA kielecka hurtownia płytek ceramicznych, elewacyjnych, gresów - 700 wzorów. Import, raty. Ul. Cedro-Mazur 7 (Cedzyna, cmentarz) 041/368-01-65. Sklep: Szydłówek Górny 4 (róg Warszawskiej) 041/368-60-86. DE4998
- OGRODZENIA betonowe - Suków Papiernia. 041/307-34-04. DE5192
- OKIENNE PARAPETY, rolety antywłamaniowe. ALUTECHNIKA, 346-30-43. GL285

OKLAND - OKNA, drzwi, okiennice PCV w systemie KOMMERLING. Produkcja, sprzedaż, montaż. Kostomłoty 1 262, 041/303-16-57. DN307

OKNA „PANORAMA”, „STYL 2000”, dachowe - „FAKRO”. Drzwi wewnętrzne, zewnętrzne, PCV, aluminium, rolety, parapety. „DROK-PLAST”. Kielce, Nowa 5, 361-71-90, 361-88-52. DG958

OKNA ALUMINIUM, PCV (zbrojone); parapety. ELMIX, Grunwaldzka 28, 345-18-60. GL244

OKNA PCV. Profesjonalny montaż. Ceny najtańsze w Kielcach. 344-61-53. GL265

P.H.U. QUANTUM oferuje:
• Okna i drzwi PCV i aluminium.
• Parapety wewnętrzne (marmur syntetyczny)
• Parapety zewnętrzne (laminat)
• Namioty przemysłowe na stalowej konstrukcji z tkaniny namiotowej PCV prod. duńskiej firmy DURATEX.
P.H.U. Quantum
Kielce, ul. Staszica 14a
344-58-98, 344-59-09. DD1126

PANELE BOAZERYJNE. PROMOCJA. Schody składane, listwy wykończeniowe. Armiko, Kielce, Okrzei 35, 366-05-84. GA1282

PARKIET, panele podłogowe i ściennych, listwy, kleje. „Rembudex”, Kielce, Górna 20, 368-20-79. Raty, transport, upusty. LETNIA PROMOCJA. MJ120

ROBOTY budowlane, ogrodzenia, balustrady, roboty kamieniarskie, tel. 041/361-82-97. DE5766

SIDING - elewacje. Panele - ściany podłogi. Rynny aluminiowe - system ciągły. Kamień elewacyjny. Dachówki, blachy. Raty. Transport „US-POL”, Kielce, Ściegiennego 280 A, (obok Fabryki Domów), 361-63-95, Radom, Lubelska 77, 528-11, wewn. 2. DG949

SIPOREKS „60” od 3,20 zł/szt., (z dostawą). Kielce, 041/331-72-81. DE4414

STROPY TERIVA, nadproża, bloczki (z dostawą). 041/361-70-60. DE5734

STROPY Teriva - tanio. 041/361-50-42, 090/368-832. DE5894

TARTAK - więźby dachowe, tarcica. „Stolmark-Plus”, Ściegiennego 159, 041/368-71-89. DE5636

WANNY akrylowe, kabiny szklane, ceramika. Hurtownia „Nowa Łazienka”, Kielce, Chęcińska 20. DN333

WIEŻBY dachowe, deski. OKNA drewniane i PCV. Kielce, Ściegiennego 221 (Dymińska), 361-02-77. DE4056

WIEŻBY dachowe, tarcica. Strawczyn, 041/30-38-026, 090-264-805. DE5878

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE

0% reklamacji! GERDA, Osobna 6, 361-60-46. GL237

DEALER GERDA - OPTIMA, 343-14-35, 343-13-36. GL238

KSEROKOPIARKI

041 34-420-32. AKAPIT. BR249

KSEROKOPIARKI, FAXY

CANON - sprzedaż, serwis. TOP SERWIS, Sandomierska 106, 343-13-31. DN324

KUPNO

CZĘŚCI do volgi 21. 332-58-85, wieczorem. DE5911

KARAWAN. 090690406. DE5957

MAGAZYN

ORYGINALNE ANTYWŁAMANIOWE DRZWI GERDA

FIRMUS AUTORYZOWANY DEALER Kielce, 361-60-46 ul. Osobna 6 (obok amfiteatru)

0% REKLAMACJI

„Orbis” Kielce, ul. Sienkiewicza 26 tel. 368-05-64, -63, -62
Wstęp po bezpłatny katalog z pełną ofertą

Wczasy w apartamentach „DIONISOS”, od 22 sierpnia na dowolną ilość dni z własnym dojazdem 49 zł/osobodzień

GRECJA

Wycieczka pobytowo - objazdowa
11-20.IX, 18-27.IX, 25.IX-4.X - wyjazd z Kielc
Tylko 1150 zł. Zadzwoń po pełną informację

PRYWATNA SZKOŁA POLICEALNA PRACOWNIKÓW SŁUŻB SOCJALNYCH
ogłasza nabór na pierwszy semestr

Termin składania dokumentów do dnia **25.08.1998 r.** (liczba miejsc ograniczona).
Bliższe informacje w biurze szkoły: Kielce, ul. Żytnia 1, tel. (0-41) 361-18-97
Szkoła posiada uprawnienia szkoły publicznej

KOMANDOR
SZAFY, GARDEROBY, WNĘKI Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI
WYKONUJE SZYBKO I SOLIDNIE AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
KIELCE, PLAC WOLNOŚCI 12, (W BRAMIE)
TEL. 0-90 697-615

KUPON RABAT 5%

WAKACYJNA PROMOCJA HOSSA® OKIEN PCV
np. okno 1465 x 1435 mm - 620 zł + 7% VAT
Kielce, ul. Żelazna 22 (obok dworca PKP), 368-30-06
Radom ul. Obrońców 30 (dojazd od ul. 1905 Roku) tel. 360-20-88

„Empiko” Skarżysko-Kamienna, ul. 3 Maja 108
tel. (047) 513-540, 513-370

oferuje:

- ✓ blachy dachówkowe szwedzkie od 22 zł/m kw.
- ✓ blachy trapezowe szwedzkie od 20 zł/m kw.
- ✓ ondulina - 14 zł/m kw.
- ✓ systemy rynnowe „plastmo” oraz „gamrat”
- ✓ siding USA, okna PCV i Fakro
- ✓ panele podłogowe EPI Francja - 36 zł/m kw.

Transport gratis oraz raty. Ceny netto. 185/sm

UNIWERSALNE WYPOSAŻENIE SKLEPÓW

FIRMA HANDLOWA „XI” Kielce, ul. Rolna 8,
tel./fax 369-25-74 1297/GA

ŚWIĘTOKRZYSKA SZKOŁA JAZDY
KIELCE, ul. Seminaryjska 27 (obok bazarów) telefon 361-53-53
ZAPRASZA NA
KURS PRAWA JAZDY KAT. A, B, T
Rozpoczęcie kursu dn. 17.VIII.1998 r. o godz. 16
Ofertujemy:
- zniżki dla uczniów, studentów i bezrobotnych
- wpłaty w dogodnych ratach
- możliwość wykupienia dodatkowych jazd

SZKOLIMY SOLIDNIE, SKUTECZNIE I TANIO.

Tuże na żywo płoty po 9 złotych

Agrocentrum
Kielce, ul. Sandomierska 207
Kielce, ul. Paderewskiego 38

KUCHNIE NA ZAMÓWIENIE

WOOD MEBLE
KIELCE, ul. Legnicka 28, tel. 342-53-53, ul. Zagórska 62, tel. 342-33-48

A

z frontami JASNY DĄB (MDF) od 867 zł za 1 m.b. zabudowy
ważne do wyczerpania zapasów

PRODUKCJA bik SPRZEDAŻ
MEBLE KUCHENNE
Kielce, ul. Żłota 23
tel/fax 366-93-92

SZKOŁA JAZDY
L IN PLUS L
 tel. 331-92-58
 zaprasza codziennie od godz. 9 do 20
 na kursy PRAWA JAZDY KAT. A, B
 Rozpoczęcie kursu
 21.VII.98 r., godz. 16
 27.VII.98 r., godz. 16
 Kielce, os. Uroczysko, ul. Pienińska 17,
 dojście od ul. ORKANA 1314/9a

PANELE
PODŁOGI, ŚCIANY, SUFITY
 Ponad 100 wzorów
15 lat gwarancji!
 Transport gratis
 Profesjonalny montaż
SZUMEN I PIĘTRO
 Kielce, Jagiellońska 25, tel. 345 84 53

KLIMATYZACJA
WENTYLACJA
 PHU. Aquaklim Sp. z o.o.
 25-636 Kielce,
 ul. Massalskiego 14
 Tel./fax
 (0-41) 368-86-00

OKAZJA! UPUSTY!
CIĄGNIKI
KOMBAJNY
PRASY
 Maszyny rolnicze
 części, akcesoria, oleje.
 Kredyty preferencyjne dla rolników-0%
MOTOAGROMAX, Kielce-Kostomłoty 260 B
 (trasa na Łódź), tel. 303-13-49, 303-13-51

APARATY
SŁUCHOWE
(sprzedaż ratalna)
 Polecamy najnowocześniejszy
 aparat wewnątrzuszny
GABINET „LOGO”
 Kielce, ul. Paderewskiego 14,
 tel. 366-31-67 308dn

T

PARKIET 230KJ
KLASYCZNY
 buk (I kl.) - 45 zł/m²
 dąb (I kl.) - 66 zł/m²
 brzoza (I kl.) - 40 zł/m²
 Produkcja, sprzedaż i profesjonalne układanie.
HOLZEXPORT Kielce, ul. Sukowska 68A, tel. 361-22-01, fax 361-03-07

SIATKI
W TEMACIE JEST WSZYSTKO:
 OGRODZENIOWE - powlekane i ocynkowane (producent)
 + belgijskie, czeskie, niemieckie, francuskie (hurt/detal),
 tkane i zgrzewane, panele ogrodzeniowe sztywne,
 PLASTIKOWE (Węgrzy) - 30 typów, wszelkie siatki budowlane,
 techniczne, hodowlane, ozdobne, autostradowe (tanie!),
 maty zbrojeniowe, bramy, różne akcesoria ogrodzeniowe,
 druty, słupki, maty trzcinowe ogrodowe, narzędzia montażowe
„ATLANT”, ul. Zagórska 103
 Kielce, tel. (041) 343-18-81, 0602 391331

EXBUD
STOLARKA BUDOWLANA S.A.
OKNA
DREWNIANE
JEDNORAMOWE
NIEDROGO! Ceny niezmiennie od 1996r.
 ZAPRASZAMY:
 KIELCE, ul. Ściegiennego 262, tel. 041 3687770, fax 041 3615803
 Stała Wystawa Wyrobów EXBUD: Kielce, ul. Zakładowa 1 (Centrum Targowe)
 tel. 041 366 06 05 wew. 162, fax wew. 163

LOKALE

041/343-13-17 Nieruchomości.	DE5309
344-30-03 FAKTOR - mieszkania bezczyn- szowe - Telegraf, Targowa.	LA444
344-60-67 Agencja „LOKAL”.	DE5749
345-07-18, „SŁOWIK”.	DN328
368-08-73, „PLUS”.	AA640
AD-DRAĞOWSKI, 368-24-34.	DN316
AGENCJA INTERLOCUM, Kielce, (041) 344-53-62.	GL287
ATRAKCYJNE nowo budowane mieszka- nia Uroczysko, KSM (garaż, raty, ulga) sprze- da „Kontrakt”, 366-33-45, 344-32-40.	SE1100
BIURO MIESZKANIOWE - pośrednictwo, 041/361-65-12, 346-18-61.	GL295
DO wynajęcia M-4, 366-32-48.	DE5967
DO wynajęcia prosperujący sklep ogóln- spożywczy wraz z wyposażeniem. Kielce, 361-51-45, po 20.00.	DE5874
DO wynajęcia umeblowane z telefonem 2 pokoje + kuchnia. Kielce, 34-453-86.	DE5812
FIRMA poszukuje mieszkań dla pracow- nika (M-2, M-3) w Busku-Zdroju. 090-65-99-88.	PI208
M-4 58 m kw., IVp sprzedam. Sędziszów, 041/381-13-50.	DE5870
NOWE mieszkania, lokale - Targowa. 041/368-70-93.	DE5366
PAWILON na Staszica do wynajęcia, 331-82-46.	DE5809
POSZUKUJĘ kawalerki (tanio) w pobliżu os. Szydłowska lub ul. Leszczyńskiej. 041/368-68-42 po godz. 15.	DE5898
POSZUKUJĘ lokalu handlowego centrum Radomia, Kielc. 046/832-43-71, 0601-692-244.	RR1638
SPRZEDAM M-3, tel. 342-37-26.	DE5891

SPRZEDAM M -32 m kw. w Jędrzejowie, 386-26-72.	JE1043
SPRZEDAM M-4 (superkomfortowe). 041/362-58-06 wieczorem.	DE5720
SPRZEDAM mieszkanie 47 m kw. KSM, IIIp, telefon. 041/331-07-49 po 19.	DE5755
SPRZEDAM mieszkanie 58 m kw. os. Stok, tel. 368-53-00.	DE5896
SPRZEDAM mieszkanie trzypokojowe, parter, Zagórska. 041/368-75-31.	DE5963
SPRZEDAM mieszkanie 24m. 041/368-62-35.	DE5983
SPRZEDAM własnościowe 56 m kw., Ip., Podkarczówka. 0601-471-251.	DE5756
SUCHEDNIÓW - M-3 wynajmę. Tel. 34-512-05.	DE5981
SZUKAM lokalu handlowego ok. 70 - 100 m kw w Kielcach, tel. 311-17-03.	DE5982
SZUKAM mieszkania dwupokojowego, 35-62-260.	DE5852
WYNAJMĘ domek z ogrodem w Jędrzejo- wie, tel. 386-44-31.	JE1041

ALARMY

ARGOS, alarmy, monitoring, ochrona;
368-37-17. Zatrudnimy instalatorów.
AA706

MEDYCYNĄ

NIECHIRURGICZNE UZUPEŁNIANIE ZAGĘSZCZANIE WŁOSÓW 366-37-40.	AA656
ALKOHOLOWE odtruwanie. 345-58-86.	DE5958
ATRAKCYJNE odchudzanie (HERBALIFE). Tel. 041/343-16-59.	DN305
BADANIE włosów, 0-601-21-43-88.	SE1064
BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żół- ciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ty- sienia. 0601-21-43-88.	SE1092
GINEKOLOG - leczenie, zabiegi najtaniej. Tel. 0601-380-958.	KA478
GINEKOLOGIA - najtaniej - 0602-76-00-83, 0602-12-58-30.	KA502
LECZENIE, usuwanie zębów w narkozie, 366-46-75, 368-47-30, 0602-802-967.	GA1191

POKRYCIA
DACHOWE
 - DACHÓWKI CEMENTOWE
 - DACHÓWKI DECABOND
 - DACHÓWKI BITUMICZNE
 - PŁYTY FALISTE ONDULINE
 - FOLIE DACHOWE
 I FUNDAMENTOWE
 - OKNA DACHOWE
 - WĘŁNA MINERALNA
 - RYNNY METALOWE I PCV
P.B.H. „IZOBUD”
 DEALER SZWEDZKIEGO
 PRODUCENTA
BLACH DACHÓWKOWYCH
BORGA
 KIELCE, UL. SKRZETLEWSKA 4,
 TEL./FAX (0-41) 345-59-85.

ŁUSZCZYCA, bielactwo. 0601-21-43-88.	SE1062
REHABILITACJA. Kielce, 34-64-618.	DE4344
VIAGRA - 048/360-57-30.	RR1646
VIAGRA, 0602-117-294.	DE4438
VIAGRA. 0602-668-375.	AI19

NAUKA

344-51-71, 366-39-95 KIELCE „OMEGA” ***	
PRYWATNE STUDIUM ARTYSTYCZNE • AKTOR • MUZYK WOKALISTA • PROJEKTANT MODY • PLASTYK ***	
• LICEA: - EKONOMICZNE - OGÓLNOKSZTAŁCĄCE	
• POLICEALNE: - FINANSE - BANKOWOŚĆ (OBSŁUGA CELNA) - INFORMATYKA - BHP	DG874
KIELCE „OMEGA”, 344-51-71, 366-39-95 ***	
SZKOŁY ZAOCZNE!	
1. PODSTAWOWA 2. ZASADNICZA DWULETANIA	
• SAMOCHODOWA • KRAWIEC • SPRZEDAWCA • SPAWACZ	DDG980
POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE • SPECJALNOŚĆ: PROJEKTOWANIE ARCHITEKTONICZNE • ZAWÓD: TECHNIK ARCHITEKT. KIELCE, ROMUALDA 3 368-17-43.	DDG971
AKADEMIA internetu, tel. 344-66-99. Kurs tworzenia stron internetowych.	RT6
ALFA: Jedyne w województwie szkoły: Detektywów, Reklamy, BHP. Kielce, Ście- giennego 8, 041/34-30-438.	DE4970
ALFA: Kursy komputerowe. Kielce, Ście- giennego 8, 041/34-30-438.	DE4973
„AMELIÓWKA” POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE Dzienne, zaoczne, internat • Ochrona Środowiska • Informatyka 226-001 Masłów, tel. 311-17-74.	BR239
ANGIELSKI - lektor z USA. Kielce, 361-95-79.	DE5396

CKD ogłasza nabór do Policealnego Stu- dium, kierunki: Turystyka (z uprawnieniami wychowawcy kolonii), Administracja (Pań- stwowa i Samorządowa) Bankowość, Finan- se, Rachunkowość (z obsługą celną), Pocz- towo-Telekomunikacyjny, Kosmetyka (z ma- sażem). Podklasztorna 117, 345-10-55, 0-90-249-104.	GL234
JĘDRZEJÓW - Szkoły zaoczne: Techni- kum Elektryczne, Mechaniczne, Spawalnice, Liceum Ogólnokształcące 3/4 letnie, Police- alne Ekonomiczne. Uprawnienia szkół publicz- nych. OKW ALFA ul. Piłsudskiego 4, tel. 386-33-54.	JE835
NIEMIECKI - korepetycje. 331-19-07.	DE5950
POLICEALNE Studium Zawodowe „DRUK- TUR”: obsługa celna, ubezpieczeniowa, han- del zagraniczny, detektyw, agent ochrony. Kielce, 041/331-31-11.	RT4
SZKOŁY „PRO-FIL”. Liceum Ogólnokształ- cące dla Dorosłych, Policealne Studium Za- wodowe - specjalności: finanse i rachunko- wość z obsługą celną i obsługą ubezpieczeń - obsługa ruchu turystycznego, kosmetyka. Technikum Fryzjerskie. Kielce, Romualda 3, 368-17-43.	DG972

NIERUCHOMOŚCI

BIUROWIEC, hotel, motel przy trasie sprzeda „Optimum”. 041/344-17-41.	DE5952
DZIAŁKA rekreacyjna, stawy zarybione Wolica. Akcent, 041/368-70-93.	DE5367
KUPIĘ drewniany dom z działką (gospo- darstwo rolne do 3 ha) w odległości ok. 30 km od Kielc. Oferty „Słowo Ludu” Kielce DE/5872.	DE5872
SPRZEDAM budynek na działalność han- dlową - Czerwona Góra obok szpitala. 041/366-78-21 po 19.	DE5857
SPRZEDAM budynek w stanie surowym o powierzchni 136 m kw. na działce o powierzchni 1900 m kw. Wólka-Brzeźnica k/Jędrzejowa, tel. (0-32) 761-06-76, 0601-43-97-97.	JE1036
SPRZEDAM dom - Busko. Kielce, 34-640-33.	DE5797
SPRZEDAM dom w stanie surowym. Koń- skie, 372-64-79.	DE5847
SPRZEDAM dom w Kielcach, 7-letni, tel. 368-76-96.	DE5980
SPRZEDAM dom w Jędrzejowie. Tel. 386-15-89.	JE1044
SPRZEDAM dom z zabudowaniami, 1 ha. Słupów 50, 32-218 Słaboszów, tel. 383-22-93 do 14-ej.	P136
SPRZEDAM działkę 3600 mkw - Dyminy, 311-40-36.	DE5962
SPRZEDAM hotel w stanie surowym w Radomiu o pow. całkowitej 5.500 mkw. Fax: 022/642-47-14	RR1624
SPRZEDAM mieszkanie z garażem 202mkw. - Jędrzejów, 386-32-16.	JE1040

RĘKAWICE ROBOCZE

PRODUCENT - 041/331-32-50,
0602-469-265.

OPRAWA OBRAZÓW

361-37-49 „RAMKA”, Chęcińska 14.
GL256

PANELE **SIDING**
PARAPETY **ELEWACJE WINYLOWE**
PODŁOGI 50 **WZORÓW**
BOAZERIA
 - najchętniej kupowany w USA,
 - legendarna jakość,
 - bezproblemowy zakup: raty,
 transport, montaż
 NAJSZERSZY WYBÓR! okazja do tanich zakupów u IMPORTERA:
 323dn Kielce, Chodkiewicza 87, tel./fax.: (041) 3687-487, 343-1995

OKNA
 z PCV-REHAU
 Producent
VICTOR
 Sp. z o.o.
 Kielce, ul. Skrajna 86
 (teren „CHEMADINU”) 629/AA
 tel. 366-20-73, 345-32-92, do 93

PRACA

PRACA DLA KOBIET.
WŁOCHY.
041/369-25-38.

DE5833

ZATRUDNIMY
ZDOLNĄ
FRYZJERKĘ
366-37-40.

AA684

ABSOLWENTÓW zatrudnimy.
048/36-243-05.

AI21

ADRESOWANIE kopert- zatrudnimy. Pla-
cimy do 5 zł sztuka. Cały kraj. Informacje
gratis. Koperta zwrotna. „EUROINWEST”,
99-300 Kutno, box 28.

DD1240

AGENCJA towarzysza w Bytomiu zatrudni
dziewczynę do lat 30 z zakwaterowaniem.
032/81-09-15.

DE5263

AGENT Celný, kurs z licencją państwową,
praca - Uniwersyteckie Centrum Szkoleni-
owe, Radom, Kilińskiego 15/ 17,
048/362-65-24.

DD1239

ANNETTE zatrudni krawcową. Kielce, So-
bieskiego 62, 361-41-69.

DE5928

CHAŁUPNICTWO - 4500 zł. Zaopatrzenie,
zbyt, umowa, materiał próbny. PUHU „Gam-
ma”, 75-310 Koszalin, Bałtycka 2. Plus zna-
czek 5,50.

DD1274

CHAŁUPNIKÓW zatrudnimy. 070071738.
DD1200

DO 2000 zł za umieszczenie reklamy- sa-
mochód, działka, dom. Oferty plus znaczek
5,30. Agencja Reklamowa „Mark” 75-950
Koszalin, Zwycięstwa 152.

DD1273

DOCHODOWA dodatkowa praca.
041/343-16-59 (9 - 14).

DN302

FIRMA „Lech-Pol” S.A. Kielce, Hauke-Bo-
saka 2, zatrudni pracowników do produkcji
szyb zespolonych, 361-02-89.

DE5968

FIRMA komputerowa poszukuje absolwen-
tów na staż do serwisu. Tel. 344-67-76.

DE5849

FIRMA zatrudni glazurników, posadzkarzy,
malarzy, tapetiarzy z wieloletnią praktyką.
Praca od zaraz, tel. 0-602-532-433.

DE5971

FIRMA zatrudni kobiety i mężczyzn do pra-
cy fizycznej oraz osobę do działu sprzedaży.
Wiek do 24 lat. Kontakt, tel. 344-64-52.

GA1273

FIRMA zatrudni na stałe młode panie na
terenie Warszawy. Praca w hipermarketach
przy promocji perfum. Wymagania - średnie
wykształcenie oraz aktualna książeczka zdro-
wia. 022/86-38-642; 0602-481-880.

P139

FITNESS klub poszukuje wykwalifikowa-
nej instruktorki. 041/34-470-55.

DE5978

KSIEGOWA - technologia wyrobów winiar-
skich. 041/378-24-63, wewn. 145.

DE5778

MECHANIKA samochodowego z doświad-
czeniem poszukuje Salon Forda. Kielce, Za-
gnańska 119, 362-76-76.

GL300

MŁODA ze znajomością niemieckiego
i komputera szuka pracy na 1/2 etatu. Koń-
skie, tel. 372-54-23.

KO160

NOWA firma zatrudni na stałe.
048/362-43-05.

AI20

POSZUKUJEMY lektorów angielskiego,
niemieckiego (filologia) na kursy umowa -
zlecenie. Oferty „Słowo Ludu” nr 1107/SE
Kielce, Wesola 47/49.

SE1107

PRACA dla bezrobotnych, absolwentów.
Informacja Kielce, 361-14-02.

GA1319

PRACOWNIKÓW do nadzoru i budowy sieci
rozdzielczej i magistralnej teletechniki zatrud-
ni Firma w Krakowie. Osobiste zgłoszenia 18.
VIII. 1998 (wtorek), godz. 9.00. ANWA sp.
z o.o. salon NISSAN, al. Jana Pawła II 186
(Rondo Czyżyńskiego) Kraków.

dd1257

PRZYJĘĆ do pracy pilarzy, drwali, pra-
cowników leśnych. Praca na akord, zapew-
niam zakwaterowanie. 068/375-51-37.

P138

PRZYJĘĆ sprawną szwaczkę na dwuigłó-
wkę, tel. 345-86-48, po godz. 20.00.

DE5961

PRZYJMOWANIE telefonów, adresowanie
kopert- zlecimy. Cały kraj. Informacje bez-
płatne, koperta zwrotna. Przedsiębiorstwo
„TELE-TOP” 99-300 Kutno, box 85.

DD1183

SUPERCHAŁUPNICTWO. Informacja bez-
płatna. Koperta, znaczek. Agencja Usługo-
wa, 64-920 Pila, BOX 185.

P140

ZAKŁAD Rem. - Bud. zatrudni mistrza bu-
dowlanego z uprawnieniami i pracowników
budowlanych - roboty ociepleniowe, dekar-
sko - blacharskie. Tel. 344-32-98,
0602622032.

DE5975

ZATRUDNIĘ grafika komputerowego, tel.
344-75-46.

DE5770

ZATRUDNIĘ krawcowe. Kielce, 34-508-00.

DE5902

ZATRUDNIĘ mężczyznę do pracy w intro-
ligatorni, tel. 344-75-46.

DE5771

ZATRUDNIĘ szwaczki i chałupniczki z over-
lokiem. 041/361-48-50.

DE5825

ZATRUDNIĘ wykwalifikowane szwaczki -
jedną zmianą. 041/361-68-55; 332-53-48.

DE5871

ZATRUDNIMY instalatorów systemów alar-
mowych. Nawiążemy współpracę z firmami,
368-37-17.

AA707

ZATRUDNIMY kierownika sklepu z mate-
rialami instalacyjnymi. Wymagana znaj-
omość branży i obsługi komputera. Oferty
„Słowo Ludu” Kielce 5887DE.

DE5887

ZATRUDNIMY kobiety do zawijania cukier-
ków. Tel. 361-73-87 po 16; 0601-44-90-41.

AA710

RESTAURACJE

KOMPLEKSOWA obsługa przyjęć wesel-
nych, Ośrodek Wypoczynkowy „Jodelka”,
311-21-11.

GA1249

RÓŻNE

AAA LOMBARD - „U Marynarza”
368-22-42 - natychmiastowe pożyczki. Kan-
tor „U Marynarza” 368-22-24 także w niedzie-
lę. Informacja nocna 34-28-363.

GA1224

FIRMA poszukuje 30 osób z nadwagą,
041/332-31-81.

DE5557

HURTOWNIA Rajstop i Skarpet „AWA” Kiel-
ce, Mieszka I 77, 345-59-83 poleca nowe
wzory rajstop, skarpet.

DE4682

KREDYTY, leasing, faktoring.
041/331-38-95.

DE5659

LOMBARD „Karat” - pożyczki pod zastaw.
Kielce, Sienkiewicza 64, 366-40-93.

GA1301

LOMBARD - pożyczki pod zastaw. Kielce,
344-22-15.

GA1283

NAGRODA! Za wskazanie miejsca posto-
ju zielonego seata cordoby (lekko uszkodzo-
ny) nr rej. R-137K. 041/331-45-00.

DE5875

PRZYJĘCIA weselne. 041/361-10-57 wie-
czorem.

DE5674

RESTAURACJA „FRYDERYK” organizuje
przyjęcia weselne, bankiety. Kielce,
361-87-02, 345-04-21.

DE5229

SPRZEDAM eleganckie regały sklepowe.
041/34-49-444.

DE5893

SPRZEDAŻ

0-41/343-18-81 siatki plastikowe, metalo-
we, ogrodzeniowe, sto wzorów.

GA1288

126P (1995). 041/346-25-07.

DE5839

AUSTIN 1.6 (85), 4.800,- 041/331-74-25.

DE5969

AWIA izoterma A-31, 86r., po remoncie.
041/34-25-452.

DE5986

BETONIARKI, mieszalniki; 50l, 100l, 150l,
200l, 250l. Ceny konkurencyjne. Trans-
port. „DEFRO” Ruda Strawczyńska 103.
041/303-80-85.

DE5058

BOAZERIA, PCV, sufity podwieszane -
sprzedaż, profesjonalny montaż. TOMPLAST,
Kielce, Zagłębia 27, tel. 368-24-52.

AF375

DALMATYŃCZYKI - szczenięta.
041/311-55-09.

DE5907

DOGI - 311-55-57.

DE5417

DWIE przyczepy HL wywrot.
041/31-14-243.

DE5979

FIAT 126P (88), 311-71-39.

DE5970

FIAT 126p (IX 1987). 361-36-37.

DE5942

FIAT uno 1.4ies (1994), 50.000 km, 1 wła-
ściciel, stan bdb. 041/331-71-90.

DE5882

FIATA 126p (1989). Kielce, 361-52-09.

DE5951

FIATA 126p (1993). Jędrzejów,
041/386-27-08, po 17.

JE1039

FORD mondeo 1.6 DOHC (93), 331-69-13.

DE5901

GAZAŻE, kioski, wiaty- najtaniej w kraju
(1250 zł). Promocja, transport, montaż- gra-
tis. 047/26-32-742.

DD1256

GOLFA (83), 342-63-75.

DE5837

KAMAZA (1980), wywrot, tel. 34-65-254.

DE5854

KOPARKĘ Białoruś (1987). 331-53-38.

DE5935

MAZDA 626 (92). Pełna dokumentacja, bez-
wypadkowy, serwisowany. Tel. 368-76-90,
0601-47-85-25.

DE5939

NADWOZIE renauld master, ład. 1.600 tony.
(1996). 15.000,00. 0602-28-32-23.

DE5945

ODSTAPIĘ - wydzierzawie lub inne propo-
zycje, hurtownie z chłodniami. Busko,
378-43-63 (wieczorem).

DE5332

PARKIET - 012/285-84-73.

DE5083

PEUGEOT 106 (1995) 1,1 - 331-67-96.

DE5842

PEUGEOT 205 1,9D (92). 041/361-76-47.

DE5946

PEUGEOT 309 1,9D (1991), 140.000 km
(5l ON/100 km!), 15.000,- Tel. 0602-459-112,
041/30-61-765.

DE5848

PEUGEOT 406 1.8 16V (96) uszkodzony.
331-05-12, 0601-47-85-21.

DE5904

PIEC c.o. gazowy 28KW, zbiornik do cie-
plej wody 150l. 331-69-13.

DE5900

PILNIE sprzedam mieszkanie M-2, 50 m
kw., os. XV-lecia, telefon, parkiet. (048)
420-72, 0602-197-062.

RR1654

POLONEZ (94). 041/34-237-86.

DE5868

POLONEZ (XI.89) garażowany.
041/331-23-28.

DE5853

POLONEZ silnik ROVERA (XII 96). Kielce,
361-96-94 po 19, praca 342-25-233.

DE5814

POLONEZ truck LB 1,6 (1994/95), burty
alum. 2,5m. Cena do uzgodnienia. Tel. 041/
317-12-24, wewn. 134, 317-19-76 wewn. 134.

DE5897

POLONEZA caro (94/95), tel. 354-90-25.

DE5921

POLONEZA, tel. 041/345-35-56.

DE5781

POLONEZA, tel. 041/345-35-56.

DE5782

PRZĘSŁA ogrodzeniowe z płaskownika wym:
2.5x 1.5. 041/34-237-86.

DE5869

REGAŁY magazynowe kompletne - tanio,
041/361-67-74.

DE5845

RENAULT megane 1,4 eco (1996), 75.000
km. 041/368-78-07.

DE5918

SEAT Ibiza 1.4i (1994/95) 5-drzwiowy 18.500
zł. 041/34-23-119.

DE5944

SEAT inca 1,9Sdi (1997), mocno uszko-
dzony. 041/331-65-60.

DE5836

SIATKI - producent. 0-41/343-18-81.

GA1287

SKODĘ favorit 135LS (1992) garażowa-
ny. Kielce, 345-41-48.

DE5865

SPRZEDAM ŻUKA A-06 furgon (1993),
tel. 366-39-00 wewn. 248.

AA709

SPRZEDAM fiata 125p. (1989), czerw-
ny, stan bardzo dobry. Przysław 22.

JE1042

SPRZEDAM seata ibizę 1.3 CLX 1994 rok,
tel. 376-12-83.

BU297

SZAFKI kuchenne - tel. 368-65-85.

DE5977

TAPETY, okleiny, kasetony sufitowe. Kielce
„Targowisko Miejskie” pawilon Nr 17.

DE21336

TAWRIA (1992). 041/345-13-50.

DE5881

TICO 6000 km. 041/361-33-17.

DE5754

TOYOTA HIACE przedłużana (XII 92) stan
bdb cena 28000 + VAT. 041/30-74-037 po 17.

DE5773

WARSZAWA kombi. Tel. 34-500-35.

DE5923

WIELOPIŁĘ. 041/30-38-026, 090-264-805.

DE5879

ŻUKA 2.200 (1984). Kielce, 368-41-70.

DE5932

SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH

„HESKA”

Kielce, ul. Romualda 3
(pawilony),
tel. 331-52-54 (8-10),
344-10-14 (15-20)

ZAPRASZA NA INTENSYWNY KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO, NIEMIECKIEGO

III STOPNIE
W CIĄGU ROKU
SZKOLNEGO!!!

1032/sc

FOLIA:

- * dachowa
- * budowlana
- * ogrodnicza
- * stretch

Ceny producenta.
Polskie atesty

„XL” Kielce:
ul. Domaszowska 115,
ul. Rolna 8,
tel. 34-493-97, 368-08-79.

1299/ga

MEBLE KUCHENNE

Kielce, ul. Jagiellońska 25,
DH „SZUMEN” III p. tel. 346-12-55
Zapraszamy pon.-pt. 11-19.

BEZPŁATNE PROJEKTOWANIE
MONTAŻ
(do 100 km) powyżej 3000 zł TRANSPORT

Farby i Lak

KIELECKA SZKOŁA JAZDY
Kielce, ul. Żytnia 1
(Hala Widowiskowo-Sportowa)
tel. 361-18-97 (9-17)

KURS PRAWA JAZDY
ABT kategori: **CDE**
Popołudniowy Sobotnio-niedzielnym
18.VIII.98 (godz. 15.30) 29.VIII.98 (godz. 12.30)

KURS PRAWA JAZDY
ABT Kat. A B T
ANDRZEJ CHUDY
Rozpoczęcie 18.VIII.98r., godz. 16
w Zesp. Szkół Mech., Kielce, Jagiellońska 32, s.20
Cena - 470 zł, dla uczniów i studentów zniżka 20%
Czas trwania ok. 4 tygodni.
Zapisy w dniu rozpoczęcia lub tel. 0-602-299-279.
Szkolimy samochodami VW GOLF, POLO, fiat PUNTO, UNO. ZAPRASZAMY

Ciągniki i maszyny rolnicze, kombajny zbożowe

1007ga części zamienne
CENY FABRYCZNE, RATY, KREDYTY PREFERENCYJNE, URSUS - KREDYT 0%, PEŁNE UBEZPIECZENIA, SERWIS GWARAN. DO 1,5 roku
AUTORYZOWANY DEALER M. Kisiel
Górno k. Kielce, tel./fax (041) 302-32-10

OKNA DRZWI
„STOLBUD” WŁOSZCZÓWA
CENY PRODUCENTA

OŚCIEŻNICE
STYROPIAN
DRZWI TYPU CLASSIC
PCV TYPU REHAU

BEZPAŁNY TRANSPORT PRZY WIĘKSZYCH ZAKUPACH

„DREW-PLAST”
SŁOWIK ZAGRODY 5c
przy trasie E7 (Kielce-Chęciny),
tel. 366-73-24 1294/GA

PODŁOGI PANELOWE	29⁹⁶ m ² cena detaliczna	PROFILE DO MONTAŻU PODŁÓG
		*PROGOWE *ŁĄCZENIOWE *SCHODOWE *ZAKOŃCZENIOWE *DYLATACYJNE *COKOŁOWE *PRĘTY SCHODOWE KIELCE SKLEPY: ul. WIŚNIOWA 3 (PAWILON) ul. BODZENTYŃSKA 32

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe KOTBIŚ
oferuje:

- Systemy rynnowe z PCV Gamrat - Jasło
- Okładziny elewacyjne SIDING
- Okna typu PANORAMA 1000
- Sznurek rolniczy

Ponadto w sprzedaży nawozy z Z.Ch. Police, Z.A. Puławy, Z.A. Tamów, P.Z.Ch. Luboń, KIZPS Siarkopol, materiały budowlane oraz opał w bardzo atrakcyjnych cenach. Dla odbiorców hurtowych dogodny system rabatów oraz transport gratis.

Zapraszamy do hurtowni w Zajączkowie od 7 do 17,
tel./fax (0-41) 306-48-11. 1265/ga

NASZE HITY W NOWOCZESNYM BUDOWNICTWIE
Supermal
emalia olejno-ftalowa

śnieżnobiała
niska cena
wzmocnione krycie

PRODUCENT:
Fabryka Farb i Lakierów ŚNIEŻKA S.A.

Dystrybucja:
HURTOWNIA FARB I LAKIERÓW „PROMESA”
Kielce, ul. Skrajna 1, tel. 368-36.04, tel./fax 368-36-05
DETAL: ul. Jagiellońska 25 - D.H. „Szumen”, l.p.
NOWE SPOJRZENIE NA MALOWANIE

SZYCIE FIRAN

PRACOWNIA ZASŁON, NARZUT - projektowanie, upinanie, mierzenie, montaż kar-niszy. Pl. Wolności 12, 368-18-66. GL254

TOWARZYSKIE

041/34-28-278 EMANUELLE. DE5800

041/361-25-49 EXTAZA. DE4493

041/3611-711. Zatrudnimy Panie. DE5664

041/366-45-17 ALEXIS. DE5801

047/2733-140. Zatrudnimy Panie. DE5662

„ABS”, 041/362-62-53. DE5299

BANGKOK. 047/266-40-67. DE5395

TURYSTYKA

FRANKFURT, Mannheim, Kielce, 041/303-90-10 „Zbyszko”. DE4789

FRANKFURT, Mannheim, Lipsko „Wojtek”. 048/37-80-307, kom. 0601-280-977. GW560

ZABIORE na camping do Hiszpanii. 041/361-51-88. DE5470

ZAPRASZAMY do Ustronia Morskiego bardzo tanie i wygodne kwatery bez pośred-ników, tel. 094/35-15-119. DE5972

USŁUGI

041/331-57-15, 332-34-44 Naprawa telewi-zorów. DE5934

041/332-29-64, 34-437-04. EXPRESOWO telewizory. DE5965

041/34-527-93 Szycie kolder. Czyszcze-nie pierza. DE5482

041/34-537-93 NAPRAWA telewizorów. DE5956

041/346-45-32 INSTALACJE elektryczne - odgromowe - pomiary. DE5172

041/366-24-10, 0602-51-92-54. Anteny. Domofony. Instalacje. GWARANCJA!!! DE5954

041/368-53-57; 361-62-84. Naprawa RTV. Ciapciak. DE3364

344-74-53, 331-21-43. Serwis RTV. DE3786

361-60-56. Montaż - Naprawa gazowych kuchenek, piecyków. Hydrauliczne. DE4961

366-10-08 - MONTAŻ - naprawa, kuche-nek, piecyków, gwarancja. DE2766

ALARMY, domofony, 331-97-54. DE5953

ALARMY. 041/344-82-94. DE3805

ALARMY. Kielce, 34-434-79. DN312

AUTOALARMY. Kielce, 34-434-79. DN313

BIURO RACHUNKOWE - 344-33-84; po 16 - 34-26-142. AA697

BIURO Rachunkowe. 041/369-26-04. DE4378

BRAMY, kraty, ogrodzenia, konstrukcje, inne metalowe - współpraca. 041/331-71-10. DE5905

BUDGAR WYKONUJE: Ocieplanie domów pianką. Styropianem + tynk. Suche tynki. Układanie kostki brukowej + transport. 041/331-39-20. DE5666

CYKLINOWANIA - lakierowanie - 332-40-32. DE5843

CYKLINOWANIE - lakierowanie. 306-21-23. DE5645

CYKLINOWANIE, 366-02-65. DE4967

CYKLINOWANIE, lakierowanie. 041/361-67-38. DE5834

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, 090-398-921. DE4484

DACHY - kompleksowe wykonawstwo, wszelkie pokrycia, faktury VAT. 041/366-36-75, 090-362-942. DE5743

FORTE - zespół muzyczny. 041/344-71-93. DE5790

GLAZURA - 362-53-70. DE5931

GLAZURA, hydraulika, panele. Kielce, 041/368-83-44, 0602-477-044. DE4913

GLAZURA, terakota, 366-11-44. DE5867

KRATY rozsuwane. 047/254-40-73. DE5650

MALOWANIE - 041/362-53-70. DE5929

MALOWANIE dachów. 0602-53-36-19. JE1045

MALOWANIE natryskowe, 34-280-89, 331-53-38. DE4134

MALOWANIE natryskowe, 332-23-09. DE4952

MALOWANIE natryskowe, tynki japońskie. Sprzedaż farb i urządzeń. Usługi najwyższej jakości. „PINTOR” 0-41/362-57-77. DE5000

MALOWANIE natryskowe. 041/332-39-88. DE5067

MALOWANIE natryskowe. 331-88-56, 090-336-365. DE5876

MALOWANIE natryskowe, 041/345-82-77. DE5966

MALOWANIE tapetowanie. 331-91-06. DE5863

MALOWANIE, tapetowanie, szpachlowanie, suche tynki, sufity podwieszane, remonty, rachunki. 041/362-57-10. DE5855

MALOWANIE, tapetowanie, szpachlowanie, sufity podwieszane, suche tynki, remonty, rachunki. 041/362-68-92. DE5856

MONTAŻ OKIEN, szpachlowanie, malowa-nie, gipskartony, 041/345-81-97. DE5733

MONTAŻ konstrukcje suchych tynków, 301-14-32. DE5813

MONTAŻ okien, 041/311-35-07. DE5976

MONTAŻ okien. 041/368-14-50. DE5727

NAPRAWA pralek, 331-42-07. DE5336

NAPRAWA pralek. Rybak. 369-82-22. DE5671

OCIEPLANIE budynków pianką. PHU Chazet, 041/311-70-32. DE5054

OCIEPLANIE budynków pianką krylam-i-nową. 0602-463-257. RR1617

OGRZEWANIE, instalacje c.o., projekto-wanie, wykonawstwo. ECO-PLUS, Kielce, 344-78-38. DN325

OGRZEWANIE: serwis kotłów c.o. Kielce, 344-78-38, 0-601-44-70-62. DN326

OKNA - remonty, uszczelnianie, termore-nowacja. 044/781-28-95, 0601/312-895. DD1009

PANELE - 041/362-53-70. DE5930

PANELE - PROFESJONALNIE, 041/368-50-94. DE5673

PANELE - podłogi, zabudowa. 041/366-13-71. DE5880

PANELE, glazura - 332-38-55. DE4079

PIASKOWANIE 34-50-175, 34-48-931. DE4063

PRODUCENT żaluzji poziomych, piono-wych, rolokaset oraz podzespołów (tani sys-tem V-33). Tel. 368-00-32, fax 34-433-77, Kielce, ul. Leszczyńska 1, godz. 9-17. DE5189

PRZEPROWADZKI tanio, 361-87-19. DE4686

PRZEPROWADZKI- tanio. 366-78-36. DE5297

ROLETY - ANTYWŁAMANIOWE, roloka-sety, rolowane bramy, parapety aluminiowe zewnętrzne, verticale, markizy, roletki tek-stylne. Produkcja - sprzedaż - montaż. ALU-TECHNIKA, Kolberga 11, 345-18-35, 346-30-43. Zapraszamy 8-17. GL283

ROLETY - ANTYWŁAMANIOWE, vertica-le, kraty, bramy, markizy. „Skalmar” s.c., Kielce, ul. Domaszowska 106, tel. 344-20-01, 331-33-94. Produkcja - hurt - de-tal - montaż. AA639

ROLETY, MARKIZY-UNIROLEX, Krakow-ska 255, 368-31-33. Zapraszamy pon. - pt. 8-18, sob. 10 - 16. GL255

SCHODY dębowe - 041/361-42-28. DE5736

SCHODY dębowe, tralki, poręcze. (047) 271-62-02. MM198

SCHODY, garderoby, panele, terakota, suche tynki. 041/34-446-99. DE5768

SIDING - montaż, sprzedaż „WOLBUD”. 041/361-66-92. DE4948

SPRZĄTANIE biur, mieszkań. VAT. 041/369-92-64. DE5601

SYSTEMY CENTRALNEGO ODKURZA-NIA. TEL. 346-14-60. AA708

SZAFY, drzwi przesuwane. NEWLINE za-budowy. Kościuszki 52/05, 041/343-17-60. DE2975

TRANSPORT - Mercedes 2,5 t. 041/361-58-89. DE4989

TRANSPORT 1,8 T. 041/368-95-61. DE5646

TRANSPORT 2,0 t, VAT. 345-30-29, 0602704955. DE5459

UKŁADAM panele. 36-99-138. DE5794

UKŁADANIE - Transport kostki. 0903-025-49, 041/361-93-91 po 18. DE5676

UKŁADANIE kostki brukowej, 342-52-47. DE5844

UKŁADANIE kostki brukowej. 362-17-97, 090-33-66-59, 090-36-86-57. DE5973

USŁUGI hydrauliczne. Nowoczesne sys-temy grzewcze. 041/368-21-63. GL299

USŁUGI hydrauliczne. Nowoczesne sys-temy grzewcze. 041/368-21-63. GL399

VERTIKALE - czyszczenie, montaż, ocie-plantanie drzwi. 041/332-35-25, 047/2537-915. DE5715

VIDEOFILMOWANIE. 041/303-80-72. DE4539

VIDEOFILMOWANIE, 369-15-01. DE23382

VIDEOKIELCE. 041/331-89-17. DE22499

WESELA - muzyka. 041/368-39-35. DE5606

WIDEOFILMOWANIE, 331-92-59. DE5377

ŻALUZJE - ROLOKASETY, roletki, verti-kale. 346-30-43. GL286

ŻALUZJE wszystkich typów, rolokasety. Hurt, detal. 041/331-45-56, 0602-718-357. DE5838

ŻALUZJE, vertikale, rolokasety, roletki, 34-31-656. DE4957

ŻALUZJE, vertikale, rolety, gwarancja. 041/368-96-19. DE5004

ŻALUZJE, verticale, rolokasety, roletki. Tania! 366-38-26. DE5840

ZGUBY

KASPROWICZ Grzegorz zgubił legityma-cję studencką PŚK.

CENTRUM STOLARKI DRZWIOWEJ
DRZWI
Bramy niemieckie
Salon Sprzedaży „WEROMEX”
Kielce, ul. Krakowska 293 (teren Agromy)
tel. (0-41) 345-16-21 w. 142, 0-601-478-771

PANELE BOAZERYJNE
TOPPING
ŚCIANY, SUFITY, elewacje-PCV, PODŁOGI
KIELCE - DYMINY, ul. P. Ściegiennego 270A, tel. 368-70-27.
RADOM, ul. Lubelska 89/95, tel. (048) 515-21. 1293GA

L

■ Ostrowiec, sobota, godz. 17 ■ Smutny Żelazowski ■ Policja - spokojna ■ Wydanie Specjalne „Słowa Kibica” ■ Konkursy, niespodzianki

KSZO - Korona/Nida Gips

Już tylko godziny dzielą nas od meczu określonego przez naszych piłkarskich kibiców mianem spotkania jesieni w regionie. W sobotę o godz. 17 w Ostrowcu na stadionie przy ul. Świętokrzyskiej 11 w meczu o mistrzowskie punkty zmierzą się drugoligowe „jedenastki” KSZO oraz Korona/Nida Gips. Jak już informowaliśmy patronat prasowy nad spotkaniem objęła nasza redakcja.

- Tak na dobrą sprawę o jutrzejszym rywalu wiemy bardzo niewiele - mówi Janusz Jojko, kapitan KSZO. - Ja znam tylko - na stopie prywatnej - Jarka Paconia. Pozostałych chłopaków nie widziałem nigdy w akcji. Sam mecz? Będzie bez wątpienia emocjonujący. Wiadomo, derby rządzą się swoimi prawami. Owszem jesteśmy faworytami, ale na pewno nie zlekceważymy rywala.

Nie wiadomo w jakim zestawieniu wybiegną jutro na boisko „hutnicy”. Tomasz Żelazowski i Rafał Wójcik wznawili już co prawda treningi, ale ich występ przeciwko Ko-

ronie stoi pod dużym znakiem zapytania.

Nie jest to jedyne zmartwienie trenera Henryka Apostela. - Drużyna musi wreszcie zrozumieć, że nikt nie odda punktów za darmo. Aby wgrać z Koroną należy walczyć przez 90 minut, nie ma mowy o jakiegokolwiek dekoncentracji. Interesują nas tylko trzy punkty. Nie bez znaczenia jest fakt, że gramy przed własną, wspaniałą publicznością.

- Czuję się coraz lepiej, ale mój występ przeciwko Koronie stoi pod znakiem zapytania - mówi ze smutkiem czołowy strzelec KSZO Tomasz Żelazowski. Szkoda, bo z drużyną kielecką zawsze grało mi się bardzo dobrze. Czy wyjdę na boisko, czy nie - i tak jestem optymistą. Powinniśmy wygrać z Koroną, choć czeka nas trudne zadanie.

W obozie kieleckiej Korony/Nida Gips pełna mobilizacja przed derbowym pojedynkiem. Wśród zawodników i działaczy panuje pełna mobilizacja.

- Nie mamy nic do stracenia. To piłkarze KSZO, którzy nie ukrywają swych pierwszoligowych aspiracji,

muszą martwić się jak z nami wygrać. Dla nas jest to kolejny bardzo ważny mecz, do którego przystąpimy w pełni zmobilizowani. Najważniejsze, że odbiliśmy się od dna. Zwycięstwa w meczach z Ceramiką Opoczno i Tomasovią podbudowały zespół psychicznie. Nie jesteśmy faworytami, ale sądzę, że stać nas na wywalczenie przynajmniej remisu - powiedział prezes Korony/Nida Gips Artur Jagodziński.

Tymczasem piłkarze w środę w nocy wrócili do Kielc z pucharowego meczu w Tomaszowie Lubelskim, przypomnijmy wygranego 3:0. Wczoraj po południu spotkali się na treningu i odnowie na basenie „Perła” w Nowinach. Dziś trener Włodzisław Gąsior zaplanował tylko godzinny rozruch, a po południu kielczanie wyjadą do Bocheńca gdzie spędzą ostatnie godziny, przed sobotnim meczem.

- Najważniejsze, że wszyscy są zdrowi. Obawialiśmy się kontuzji w pucharowym meczu z Tomasovią. Na szczęście obyło się bez urazów jak również karteek - dodał stwierdził kierownik drużyny Paweł Wolicki.

Piłkarze nie chcą bawić się w typowanie wyniku meczu z KSZO.

- Derby rządzą się swoimi prawami i wyzwalają dodatkowe emocje u kibiców. Także i nam zależy, by jak najlepiej zagrać. Najważniejsze, by gra była fair, a wówczas jestem przekonany, że będzie dobre widowisko. Uważam, że wynik jest sprawą otwartą. Na pewno jedziemy do Ostrowca, po to, by przegrać bez walki - mówi napastnik kieleckiej „jedenastki” Maciej Pastuszka.

Dla kibiców, którzy wybierają się na mecz emocje rozpoczną się już dziś. Redakcja „Słowa Ludu” przygotowała bowiem 10 darmowych biletów na derby. Pięć z nich przeznaczamy dla kibiców KSZO, pięć dla fanów Korony. Sympatycy futbolu z Ostrowca, aby otrzymać bilet wstępu powinni zadzwonić dziś (piątek, 14 bm.) od godz. 10.30 do naszej redakcji pod nr tel. (0-41) 344-48-63 i podać dwa nazwiska piłkarzy KSZO, którzy występowali w Koronie. Natomiast na telefony od kielczan oczekujemy od godz. 11. Zadaniem kieleckich

sympatyków futbolu będzie podanie także dwóch nazwisk zawodników Korony mających za sobą występy w KSZO.

Do spotkania przygotowują się również siły porządkowe. - Z naszymi kibicami mamy dobre układy, prowadzimy wiele wspólnych rozmów. Z nimi nie powinno być większych kłopotów. Kibice z Kielc? Traktujemy ich tak jak wszystkich innych, którzy przyjeżdżali do Ostrowca. Mam nadzieję, że z kielczanami także nie będzie problemów. Nie, nie boimy się, rozrób. Jesteśmy dobrze przygotowani do imprezy - mówi komendant policji w Ostrowcu Tadeusz Winiarski.

Kolejne niespodzianki czekają na kibiców już na stadionie. Przed meczem rozdawane będzie specjalne derbowe wydanie „Słowa Kibica”. Nie zabraknie także nagród ufundowanych przez naszą redakcję. Na widownię rzucone zostaną piłki z autografami bohaterów sobotniego spotkania. Wśród kibiców rozlosujemy wiele redakcyjnych upominków.

(wid, mac)

W dogrywce lepiej

W sparingowym meczu pierwszoligowy zespół koszykarzy STK Starachowice pokonał drugoligową Polonię Warszawa 76:75.

Przed meczem trenerzy umówili się, iż drużyny grać będą 2x20 minut oraz 10-minutową dogrywkę. W regulaminowym czasie lepsze były warszawianie, wygrywając 68:61. Po dogrywce wynik brzmiał 76:75 dla STK.

Punkty dla STK zdobyli: Żyłyński 14, Leszczyński 10, Kędzior 9, Zajączkowska 9, Maksel 9, Załęska 8, Mitiagina 5, Turkowska 4, Wolańska 4, Madejska 2, Włoczeńska 2.

Był to drugi sprawdzian „nowej” drużyny STK. Trener Zbigniew Andersz miał okazję wypróbować wszystkie zawodniczki i poćwiczyć założenia taktyczne. W starachowickim zespole widać jeszcze brak zgrania, co zawodniczki nadrobiły szybkością i ambicją.

Rewanż w sobotę w Starachowicach. (sts)

W poniedziałek kup koniecznie „Słowo Kibica”

Derby KSZO - Korona: specjalna relacja, jakiej jeszcze na Kielecczyźnie nie było!

- ◆ Dlaczego mistrz świata w karate nie ma czarnego pasa?!
- ◆ Spotkanie po, latach z...
- ◆ Relacje ze wszystkich lig piłkarskich z wyjątkiem ekstraklasy).
- ◆ Uśmiejesz się czytając stałą rubrykę „Z wołaja”

Pożegnanie lata w Bukowej

W sobotę na stadionie sportowym w Bukowej działacze Ogniska TKKF organizują sportowo-rekreacyjny festyn pn „Pożegnanie lata”.

W jego programie znajdują się między innymi: mecze piłkarskie

kadry Polski over 35 oraz Błękitnych/MOZ z „jedenastką” TKKF Old Boys Bukowa, konkurencje sportowo-rekreacyjne oraz dyskoteka.

Początek sportowej zabawy w Bukowej w sobotę o godz. 12.

(d)

Cyklofajda dla każdego!

„Słowo Ludu”, radio TAK, Kielecki Klub Motorowy i Cyclo Korona zapraszają wszystkich miłośników jazdy na rowerach górskich na „Cyklofajdę”.

Impreza odbędzie się 29 sierpnia na kieleckim Stadionie Leśnym. Zapraszamy wszystkich chętnych w wieku od lat 10 do 100.

Zawody odbędą się w kategoriach: 10-11 lat, 12-13, 13-15, 16-19, 20-30, 31-40, 41-50, 51-50 i powyżej 60 lat. W tych zawodach nie będzie przeegranych. Przewidujemy nagrody dla wszystkich startujących oraz dodatkowe wyróżnienie „Za dzielność i postawę na trasie”.

W programie imprezy znajdą się także pokazy mistrzów Europy w cyklotrialu oraz spotkanie z jednym z najlepszych kolarzy w historii polskiego sportu.

Zapisy do udziału w imprezie przyjmują radio TAK, Cyclo Korona i dział sportowy „Słowa Ludu”. Zapraszamy. (soy)

Polecamy:

Piłka nożna

II liga. KSZO Ostrowiec - Korona/Nida Gips. Ostrowiec, stadion przy ul. Świętokrzyskiej, Sobota godz. 17

III liga. Alif/Cementownia Ożarów - Górnik Wieliczka. Sobota godz. 16.

IV liga. Pogoń Staszów - Kryształ Werbkowice, niedziela godz. 16. Nida Pińczów - Granat Skarżysko, niedziela godz. 17. Sparta Kazimierza Wielka, Tomasovia Tomaszów Lub., niedziela godz. 17.

Klasa okręgowa: Łysica Bodzentyn - Victoria/Sparta II Skalmierz, sobota godz. 11. Skala Tumlin - Nida II Pińczów, sobota godz. 17. Nowiny - Star Starachowice, Wicher Kostomłoty - Orleńka Kielce, Orlicz Suchedniów - Bucovia Bukowa, MKS Końskie - GKS Rudki, Zdrój Busko - Wierna Małogoszcz, Pogoń Miechów - Zenit Chmielnik - niedziela godz. 17.

Klasa okręgowa Tarnobrzeg. Wisła Sandomierz - Retman Ulanów, Cukrownik „Włostów” - OKS Opatów, Sparta Dwikozy - Stal Nowa Dęba - niedziela godz. 16.

Klasa A. Świt Działoszyce - Wisła Nowy Korczyn, Partyzant Wodzisław - Tempo Pacanów, Dąb Nagłowice - Gród Wislica, Zryw Skroniów - Piaskowianka Piaski, Piast Stopnica - Spartak Charsznica - niedziela godz. 17, Polanie Pierzchnica - Start Słupia Jędrzejowska - sobota godz. 17. Pauzuje Szreniawa Koszyce.

Siatkówka plażowa

III Turniej o Grand Prix Kielc. Basen leśny w Kielcach, niedziela godz. 9.

Koszykówka

Mecz towarzyski STK Starachowice - Polonia Warszawa. Sobota godz. 16, hala przy ul. Szkolnej.

Karate

VIII Letnia Akademia Karate. Zbiórka o godz. 10 obok hali KS Błękitni w Kielcach, przy ul. Ściegiennego.

Spadochroniarstwo

XVII Świętokrzyskie Zawody Spadochronowe. Tereny wokół zalewu w Kielcach, piątek i sobota godz. 10.

(soy)

RAZEM

POŻEGNAJMY WAKACJE 5 września 1998

AMFITEATR „KADZIELNIA” GODZ. 18.00

INFORMACJE I BILETY:
KIELECKIE CENTRUM KULTURY
TEL. 344 90 54, 344 40 33,
„ABEX”, ul. SIENKIEWICZA

*CENA BILETU: 10 zł.

Słowo Ludu

POLSKIE RADIO KIELCE S.A.

radio TAK

RADIO JEDNOŚĆ

FM

tk

700

KALENDARZ TYGODNIA

gazeta

bo/razem

Słowo Ludu

Redaguje zespół. (Centrala tel. 344-24-80) Redaktor naczelny Krzysztof FALKIEWICZ (tel. 361-00-48), zastępca red. naczelnego Cezary JASTRZĘBSKI (tel. 344-59-19), sekretarz redakcji Grzegorz ŚCIBIARSKI (tel. 344-72-55). Dział reportażu (344-59-19), Dział miejski i łączności z czytelnikami (344-43-45), (344-48-16), Dział ekonomiczno-polityczny (344-48-52), (361-05-60) Dział terenowy (344-47-25), Dział sportowy (344-48-63), ADRES REDAKCJI: 25-363 Kielce, ul. Wesoła 47/49, fax 344-69-79, http://www.slowoludu.com.pl, e-mail: redakcja@slowoludu.com.pl BIURO OGŁOSZEŃ: 344-48-58, fax 344-72-51 i punkt przy ul. Targowa 18, tel. 343-02-79.

REDAKCJA W RADOMIU: Z-ca red. naczelnego - Andrzej SAŁATA (tel. 362-37-36), 26-600 Radom, ul. Żeromskiego 51, tel. 362-37-36, 363-20-64, 363-81-61, fax 362-81-60. BIURO OGŁOSZEŃ: 363-97-88.

WYDAWCA: „EXBUD-Wydawnictwo” sp. z o.o., Kielce, ul. Wesoła 47/49; Dyrektor naczelny Krzysztof FALKIEWICZ, z-ca dyrektora ds. ekonomicznych Anna CICHĄ, z-ca dyrektora ds. marketingu Grzegorz CZEKAJ. Oddział spółki w Radomiu: Dyrektor Wiesława LIPiŃSKA DRUK: Poligrafia SA, Kielce, ul. Górną 21. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i oddziały „Ruchu” na terenie województw: kieleckiego, radomskiego i tarnobrzezkiego. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych.

ISSN 0137-9275

Redaktor wydania
Jolanta Majecka

Redaktor depeszy
Paweł Gardzielewski

KIELECKA SZKOŁA JAZDY
Kielce, ul. Żytnia 1
(Hala Widowiskowo-Sportowa)
tel. 361-18-97 (9-17)

KURS PRAWA JAZDY
ABT kategoria: CDE
Popołudniowy Sobotnio-niedzielny
18.VIII.98 (godz. 15.30) 29.VIII.98 (godz. 12.30)

KURS PRAWA JAZDY
Kat. A B T
ANDRZEJ CHUDY
Rozpoczęcie 18.VIII.98r., godz. 16
w Zesp. Szkół Mech., Kielce, Jagiellońska 32, s.20
Cena - 470 zł, dla uczniów i studentów zniżka 20%
Czas trwania ok. 4 tygodni.
Zapisy w dniu rozpoczęcia lub tel. 0-602-299-279.
Szkolimy samochodami VW GOLF, POLO, fiat PUNTO, UNO. ZAPRASZAMY

Ciągniki i maszyny rolnicze, kombajny zbożowe

1007ga części zamienne
CENY FABRYCZNE, RATY,
KREDYTY PREFERENCYJNE,
URSUS - KREDYT 0%
PEŁNE UBEZPIECZENIA,
SERWIS GWARAN. DO 1,5 roku
AUTORYZOWANY DEALER M. Kisiel
Górno k. Kielc, tel./fax (041) 302-32-10

OKNA DRZWI
„STOLBUD” WŁOSZCZOWA
CENY PRODUCENTA
OŚCIEŻNICE
STYROPIAN
DRZWI TYPU CLASSIC
PCV TYPU REHAU
BEZPŁATNY TRANSPORT
PRZY WIĘKSZYCH
ZAKUPACH
„DREW-PLAST”
SŁOWIK ZAGRODY 5c
przy trasie E7 (Kielce-Chęciny),
tel. 366-73-24 1294/GA

PODŁOGI PANELOWE
29⁹⁶
m²
cena detaliczna

PROFILE DO MONTAŻU PODŁÓG
* PROGOWE * ŁĄCZENIOWE
* SCHODOWE * ZAKOŃCZENIOWE
* DYLATACYJNE * COKOŁOWE
* PRĘTY SCHODOWE
KIELCE SKLEPY:
ul. WIŚNIOWA 3 (PAWILONY)
ul. BODZENTYŃSKA 32

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe KOTBIŚ
oferuje:
• Systemy rynnowe z PCV Gamrat - Jasło
• Okładziny elewacyjne SIDING
• Okna typu PANORAMA 1000
• Sznurek rolniczy
Ponadto w sprzedaży nawozy z Z.Ch. Police, Z.A. Puławy, Z.A. Tamów, P.Z.Ch. Luboń, KIZPS Siarkopol, materiały budowlane oraz opał w bardzo atrakcyjnych cenach. Dla odbiorców hurtowych dogodny system rabatów oraz transport gratis.
Zapraszamy do hurtowni w Zajączkowie od 7 do 17, tel./fax (0-41) 306-48-11. 1265/GA

NASZE HITY W NOWOCZESNYM BUDOWNICTWIE
Supermal
emalia olejno-fталowa
PRODUCENT:
Fabryka Farb i Lakierów ŚNIEŻKA S.A.
• śnieżnobiała
• niska cena
• wzmacnione krycie
Dystrybucja:
HURTOWNIA FARB I LAKIERÓW „PROMESA”
Kielce, ul. Skrajna 1, tel. 368-36.04, tel./fax 368-36-05
DETAL: ul. Jagiellońska 25 - D.H. „Szumen”, l.p.
NOWE SPOJRZENIE NA MALOWANIE

SZYCIE FIRAN

PRACOWNIA ZASŁON, NARZUT - projektowanie, upinanie, mierzenie, montaż karniszy. Pl. Wolności 12, 368-18-66. GL254

TOWARZYSKIE

041/34-28-278 EMANUELLE. DE5800
041/361-25-49 EXTAZA. DE4493
041/3611-711. Zatrudnimy Panie. DE5664
041/366-45-17 ALEXIS. DE5801
047/2733-140. Zatrudnimy Panie. DE5662
„ABS”, 041/362-62-53. DE5299
BANGKOK. 047/266-40-67. DE5395

TURYSTYKA

FRANKFURT, Mannheim. Kielce, 041/303-90-10 „Zbyszko”. DE4789
FRANKFURT, Mannheim, Lipsko „Wojtek”. 048/37-80-307, kom. 0601-280-977. GW560
ZABIORE na camping do Hiszpanii. 041/361-51-88. DE5470
ZAPRASZAMY do Ustronia Morskiego bardzo tanie i wygodne kwatery bez pośredników, tel. 094/35-15-119. DE5972

USŁUGI

041/331-57-15, 332-34-44 Naprawa telewizorów. DE5934
041/332-29-64, 34-437-04. EXPRESOWO telewizory. DE5965

041/34-527-93 Szycie kółder. Czyszczenie pierza. DE5482

041/34-537-93 NAPRAWA telewizorów. DE5956

041/346-45-32 INSTALACJE elektryczne - ogromne - pomiary. DE5172

041/366-24-10, 0602-51-92-54. Anteny. Domofony. Instalacje. GWARANCJA!!! DE5954

041/368-53-57; 361-62-84. Naprawa RTV. Ciapciak. DE3364

344-74-53, 331-21-43. Serwis RTV. DE3786

361-60-56. Montaż - Naprawa gazowych kuchenek, piecyków. Hydrauliczne. DE4961

366-10-08 - MONTAŻ - naprawa, kuchenek, piecyków, gwarancja. DE2766

ALARMY, domofony, 331-97-54. DE5953

ALARMY. 041/344-82-94. DE3805

ALARMY. Kielce, 34-434-79. DN312

AUTOALARMY. Kielce, 34-434-79. DN313

BIURO RACHUNKOWE - 344-33-84; po 16 - 34-26-142. AA697

BIURO Rachunkowe. 041/369-26-04. DE4378

BRAMY, kraty, ogrodzenia, konstrukcje, inne metalowe - współpraca. 041/331-71-10. DE5905

BUDGAR WYKONUJE: Ocieplanie domów pianką. Styropianem + tynk. Suche tynki. Układanie kostki brukowej + transport. 041/331-39-20. DE5666

CYKLINOWANIA - lakierowanie - 332-40-32. DE5843

CYKLINOWANIE - lakierowanie. 306-21-23. DE5645

CYKLINOWANIE, 366-02-65. DE4967

CYKLINOWANIE, lakierowanie. 041/361-67-38. DE5834

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, 090-398-921. DE4484

DACHY - kompleksowe wykonawstwo, wszelkie pokrycia, faktury VAT. 041/366-36-75, 090-362-942. DE5743

FORTE - zespół muzyczny. 041/344-71-93. DE5790

GLAZURA - 362-53-70. DE5931

GLAZURA, hydraulika, panele. Kielce, 041/368-83-44, 0602-477-044. DE4913

GLAZURA, terakota, 366-11-44. DE5867

KRATY rozsuwane. 047/254-40-73. DE5650

MALOWANIE - 041/362-53-70. DE5929

MALOWANIE dachów. 0602-53-36-19. JE1045

MALOWANIE natryskowe, 34-280-89, 331-53-38. DE4134

MALOWANIE natryskowe, 332-23-09. DE4952

MALOWANIE natryskowe, tynki japońskie. Sprzedaż farb i urządzeń. Usługi najwyższej jakości. „PINTOR” 0-41/362-57-77. DE5000

MALOWANIE natryskowe. 041/332-39-88. DE5067

MALOWANIE natryskowe. 331-88-56, 090-336-365. DE5876

MALOWANIE natryskowe, 041/345-82-77. DE5966

MALOWANIE tapetowanie. 331-91-06. DE5863

MALOWANIE, tapetowanie, szpachlowanie, suche tynki, sufity podwieszane, remonty, rachunki. 041/362-57-10. DE5855

MALOWANIE, tapetowanie, szpachlowanie, sufity podwieszane, suche tynki, remonty, rachunki. 041/362-68-92. DE5856

MONTAŻ OKIEN, szpachlowanie, malowanie, gipskartony, 041/345-81-97. DE5733

MONTAŻ konstrukcje suchych tynków, 301-14-32. DE5813

MONTAŻ okien, 041/311-35-07. DE5976

MONTAŻ okien. 041/368-14-50. DE5727

NAPRAWA pralek, 331-42-07. DE5336

NAPRAWA pralek. Rybak. 369-82-22. DE5671

Ocieplanie budynków pianką. PHU Chazet, 041/311-70-32. DE5054

Ocieplanie budynków pianką kryłami. 0602-463-257. RR1617

OGRZEWANIE, instalacje c.o., projektowanie, wykonawstwo. ECO-PLUS, Kielce, 344-78-38. DN325

OGRZEWANIE: serwis kotłów c.o. Kielce, 344-78-38, 0-601-44-70-62. DN326

OKNA - remonty, uszczelnianie, termorenowacja. 044/781-28-95, 0601/312-895. DD1009

PANELE - 041/362-53-70. DE5930

PANELE - PROFESJONALNIE, 041/368-50-94. DE5673

PANELE - podłogi, zabudowa. 041/366-13-71. DE5880

PANELE, glazura - 332-38-55. DE4079

PIASKOWANIE 34-50-175, 34-48-931. DE4063

PRODUCENT żaluzji poziomych, pionowych, rolokaset oraz podzespołów (tani system V-33). Tel. 368-00-32, fax 34-433-77, Kielce, ul. Leszczyńska 1, godz. 9-17. DE5189

PRZEPROWADZKI tanio, 361-87-19. DE4686

PRZEPROWADZKI - tanio. 366-78-36. DE5297

ROLETY - ANTYWŁAMANIOWE, rolokasety, rolowane bramy, parapety aluminiowe zewnętrzne, verticale, markizy, roletki tekstylne. Produkcja - sprzedaż - montaż. ALU-TECHNIKA, Kolberga 11, 345-18-35, 346-30-43. Zapraszamy 8-17. GL283

ROLETY - ANTYWŁAMANIOWE, verticale, kraty, bramy, markizy. „Skalmar” s.c., Kielce, ul. Domaszowska 106, tel. 344-20-01, 331-33-94. Produkcja - hurt - detal - montaż. AA639

ROLETY, MARKIZY-UNIROLEX, Krakowska 255, 368-31-33. Zapraszamy pon. - pt. 8-18, sob. 10 - 16. GL255

SCHODY dębowe - 041/361-42-28. DE5736

SCHODY dębowe, tralki, poręcze. (047) 271-62-02. MM198

SCHODY, garderoby, panele, terakota, suche tynki. 041/34-446-99. DE5768

SIDING - montaż, sprzedaż. „WOLBUD”. 041/361-66-92. DE4948

SPRZĄTANIE biur, mieszkań. VAT. 041/369-92-64. DE5601

SYSTEMY CENTRALNEGO ODKURZANIA. TEL. 346-14-60. AA708

SZAFY, drzwi przesuwane. NEWLINE zabudowy. Kościuszki 52/05, 041/343-17-60. DE2975

TRANSPORT - Mercedes 2,5 t. 041/361-58-89. DE4989

TRANSPORT 1,8 T. 041/368-95-61. DE5646

TRANSPORT 2,0 t, VAT. 345-30-29, 0602704955. DE5459

UKŁADAM panele. 36-99-138. DE5794

UKŁADANIE - Transport kostki. 0903-025-49, 041/361-93-91 po 18. DE5676

UKŁADANIE kostki brukowej, 342-52-47. DE5844

UKŁADANIE kostki brukowej. 362-17-97, 090-33-66-59, 090-36-86-57. DE5973

USŁUGI hydrauliczne. Nowoczesne systemy grzewcze. 041/368-21-63. GL299

USŁUGI hydrauliczne. Nowoczesne systemy grzewcze. 041/368-21-63. GL399

VERTIKALE - czyszczenie, montaż, ocieplanie drzwi. 041/332-35-25, 047/2537-915. DE5715

VIDEOFILMOWANIE. 041/303-80-72. DE4539

VIDEOFILMOWANIE, 369-15-01. DE23382

VIDEOFILMOWANIE, 041/331-89-17. DE22499

WESELA - muzyka. 041/368-39-35. DE5606

WIDEOFILMOWANIE, 331-92-59. DE5377

ŻALUZJE - ROLOKASETY, roletki, vertikale. 346-30-43. GL286

ŻALUZJE wszystkich typów, rolokasety. Hurt, detal. 041/331-45-56, 0602-718-357. DE5838

ŻALUZJE, vertikale, rolokasety, roletki, 34-31-656. DE4957

ŻALUZJE, vertikale, rolety, gwarancja. 041/368-96-19. DE5004

ŻALUZJE, verticale, rolokasety, roletki. Taniol 366-38-26. DE5840

ZGUBY

KASPROWICZ Grzegorz zgubił legitymację studencką PSK.

CENTRUM STOLARKI DRZWIOWEJ
DRZWI
Bramy niemieckie
Salon Sprzedaży „WEROMEX”
Kielce, ul. Krakowska 293 (teren Agromy)
tel. (0-41) 345-16-21 w. 142, 0-601-478-771

PANELE BOAZERYJNE
TOPPING
ŚCIANY, SUFITY, elewacje-PCV, PODŁOGI
KIELCE - DYMINY, ul. P. Ściegiennego 270A, tel. 368-70-27.
RADOM, ul. Lubelska 89/95, tel. (048) 515-21. 1293GA

L

Działacze PZPN za Dziurowiczem

W środowym posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej uczestniczył JERZY FIGAS z Radomia. Poprosiliśmy go o refleksje z tego spotkania:

- Zebraniu towarzyszyła atmosfera niezwykłego podniecenia. Zresztą, nie ma się czemu dziwić, skoro było to pierwsze spotkanie władz PZPN po wycofaniu przez ministra Dębskiego decyzji o zawieszeniu 33 członków zarządu. Nie ukrywamy, przede wszystkim spodziewano się odejścia prezesa Dziurowicza. Wchodzący do budynku działacze byli indagowani przez dziennikarzy: „czy będzie pan głosował za dymisją Mariana Dziurowicza?”. Koledzy unikali odpowiedzi, bądź mówili wymijająco: „zobaczymy, okaże się...”.

Nie pamiętam posiedzenia PZPN, które odbywałoby się przy tak dużej frekwencji. Zabrakło tylko trzech członków zarządu. To bardzo istotne, bo nieustannie atakowani działacze piłkarskich władz pokazali, że nie chowają głowy w piasek, nie uciekają przed odpowiedzialnością!

Jest prawdą, że zgłoszono wniosek o tajne głosowanie w sprawie dymisji prezesa. Nie zyskał poparcia. Zdecydowano, że każdy z członków w dyskusji wyrazi swoją opinię. Ten fragment posiedzenia był tajny. Padły różne głosy. Ostatecznie większość opowiedziała się za pozostawieniem

status quo do zjazdu. Wcześniej zarząd podjął dwie uchwały. Jedną o zwołaniu na 12 listopada Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu PZPN, drugą - o powołaniu piłkarskiej ligi polskiej w oparciu o projekty zainteresowanych klubów. Uczestnicy spotkania uznali, że owe uchwały powinny usatysfakcjonować „opozycję”. Przyjęto, że kluby będące od IV kolejki gospodarzami ligi nie powinny uciekać się do strajków. Nie było głosowania nad wotum zaufania dla M. Dziurowicza. Nie wiem skąd w prasie pojawiły się takie informacje? Doszło natomiast do ożywionej dysputy. Nie mogę powiedzieć, ile członków zarządu było za, a ile przeciw prezesowi. Zobowiązano nas do zachowania tajemnicy. Ze zrozumiałych względów nie ujawnię też swojego stanowiska. Być może niebawem nadarzy się ku temu okazja. Dotąd jako strona sporu - mimo wielu zaproszeń od kolegów dziennikarzy - nie komentowałem „futbolowej wojny”. Znamienne okazały się natomiast słowa prezesa honorowego Kazimierza Górskiego. Powiedział on m.in.: „nigdy nie robiłem tego, co mi kazano, gdy miałem inne zdanie. To co zdarzyło

się w sobotę na pewno nie może służyć polskiej piłce!”. Inni wskazywali na bardzo niebezpieczny precedens w postępowaniu prezesów klubów. Bojkot rozgrywek to zwykła anarchia!

Po wystąpieniach zebranych prezes Dziurowicz poprosił o przerwę. Po blisko półgodzinnej nieobecności wrócił na salę i zapoznał nas ze swoim oświadczeniem. M. Dziurowicz postanowił wytrwać do zjazdu. Taka jest jego wola i zarząd ją uszanował.

Chciałbym, aby krytycy związku wstrzymali się z formułowaniem nieprzychylnych opinii przynajmniej do zjazdu. Bo to, że polska piłka jest chora, wiadomo od dawna. Niewielu jednak pamięta, że niemoc ta jest w znacznej mierze konsekwencją zmian społeczno-gospodarczych, jakie zaszły w kraju. Odbiło się to na każdej dziedzinie życia, w tym na futbolu. W każdym państwie osiągnięcia piłkarskie ocenia się przez wyniki reprezentacji. A tych nie ma. Ale to nie wina PZPN. To temat na inną okazję - zakończył J. Figas.

wysuchał
PIOTR DOBROWOLSKI

Amerykanin w AZS Radom?



Koszykarze AZS przebywają na zgrupowaniu w Bukowinie. Pierwszym rywalem akademików w lidze będzie Start Lublin. Fot. Witold Matłok

Amerykański koszykarz Michael Jerome Allen wyraził chęć gry w drugoligowym zespole AZS Politechnika Radom. Działacze rozpatrują jego pisemną ofertę, która kilka dni temu wpłynęła na adres klubu.

- Propozycję w imieniu zawodnika przedstawił Zbigniew Macewicz, szef organizacji chrześcijańskiej „Sportowa Cześć Ruchu Nowego Życia” - powiedział Jacek Sobień, wiceprezes AZS. Przed dwoma laty nawiązaliśmy kontakty sportowe z tym stowarzyszeniem. W ubiegłym roku gościliśmy amerykańskich koszykarzy, a w tym - siatkarki. Pan Macewicz zatelefonował z pytaniem, czy jesteśmy zainteresowani pozyskaniem zawodnika, który ma za sobą grę m.in. na Filipinach, w Gwatemali, Zimbabwie i innych krajach kontynentu afrykańskiego. Z jego curriculum vitae wynika, że jest absolwentem Chrześcijańskiego Coellegu San Jose, mierzy

190 centymetrów i występuje na pozycji rozgrywanego. Wyraził chęć przyjazdu do Radomia pod warunkiem pokrycia kosztów przelotu i pobytu. Decyzję w tej sprawie podejmiemy w najbliższych dniach.

Na odpowiedź czeka też **Sergiej Kuznienko**, który również wykazuje zainteresowanie występami w radomskim klubie. Zdaniem J. Sobienia, pozyskanie tego doświadczonego zawodnika (grał w II-ligowej Iskrze Częstochowa - przyp. zp.) byłoby sporym wzmocnieniem dla beniaminka II ligi. Za podpisanie dwuletniego kontraktu kontrakt zawodnik żąda 25 tys. złotych.

Obecnie koszykarze AZS przebywają na zgrupowaniu w Bukowinie. Do Radomia wracają 19 sierpnia. Na początku września czeka ich start w Akademickich Mistrzostwach Polski (Kraków, 3-6.09), a tydzień później nastąpi inauguracja rozgrywek. W pierwszym meczu radomianie zmierzą się we własnej hali z lubelskim Startem. (zp)

Polecamy • Polecamy

Piłka nożna
IV liga. Video Ciepielów - Unia Krzywda - sobota, godz. 17.00. Stadion w Lipsku. MG MZKS Kozienice - Stal Kraśnik - niedziela, godz. 17.00.
Liga okręgowa. KS Warka - Viki Radom, Polonia Ilża - Powiśłanka Lipsko, Proch Pionki - Orzeł Wierzbica, Oronka Orońsko - Pilica Białobrzegi, Plon Bemar Garbatka - Jadar Skaryszew, Mazowsze Grójec - Zwolenianka, Broń Radom - Zawisza Sienno.

Niedziela, godz. 16.00. Przedmecz juniorów, godz. 14.00.
Klasa A. Sucha - Orzeł Gielniów, Jodła/Victoria Jedlnia Letnisko - Oskar Przysucha, Malchem Leśna - Gryf Policzna, Wulkan Zakrzew - Gerlach Drzewica, Pilica N. Miasto - Legion Głowaczów, Jaguar Wolanów - Azmet Radom, Ilżanka Kazanów - Berta Jedlińsk. Niedziela, g. 16.00.
Siatkówka.
Turniej w siatkówce plażowej. MO-SiRi (Borki), sobota, godz. 10.00.

Odwołanie uwzględnione Nie było uderzenia

Okręgowa Komisja Odwoławcza przy Radomskim Okręgowym Związku Piłki Nożnej zmieniła decyzję Wydziału Gier i Dyscypliny ROZPN w sprawie ukarania jednoroczną dyskwalifikacją Sebastiana Maciejczyka, piłkarza Tęczy Gowarczów za uderzenie pięścią w twarz zawodnika Blasku Odrzywół w meczu klasy B.

W protokole po spotkaniu, które rozegrano 17. maja br., sędzia napisał: „W 70. minucie zawodnik drużyny Tęczy Gowarczów nr 11, **Maciejczyk Sebastian**, został wykluczony z gry (czerwona kartka) za rozmyślne uderzenie przeciwnika, nie znajdującego się w posiadaniu piłki, pięścią w twarz”.

Na tej podstawie Wydział Gier i Dyscypliny ROZPN postanowił z godnie z par. 6 pkt 2a i par. 20 pkt 3b Regulaminu Dyscyplinarnego PZPN ukarać S. Maciejczyka karą bezwzględnej dyskwalifikacji na jeden rok. Działacze Tęczy odwołali się od tej decyzji twierząc, że zdarzenie takie nie miało miejsca. Ich

zdaniem między zawodnikami doszło jedynie do przepychanki. Uznali też, że kara bezwzględnej dyskwalifikacji dla 17-letniego piłkarza, którego boiskowe zachowanie do tej pory nie budziło zastrzeżeń, jest niewspółmierna do winy.

Podczas posiedzenia Komisji Odwoławczej sędzia główny spotkania Marcin Miśkiewicz przyznał, że nie widział całego zajścia, a opisał je jedynie na podstawie relacji asystenta. Ten stwierdził, że piłkarz Tęczy nie uderzył rywala w twarz, a jedynie go odepchnął. Nie potrafił też wyjaśnić dlaczego w protokole znalazł się zapis o uderzeniu. Zawodnik Gowarczowa przyznał się jedynie do kopnięcia przeciwnika.

Wobec znacznych rozbieżności w wyjaśnieniach i ustaleniu, że S. Maciejczyk nie uderzył piłkarza Blasku w twarz, członkowie komisji pod przewodnictwem mecenasa **Stanisława Buczny** podjęli decyzję o zmianie zaskarżonego orzeczenia (par. 22 Komisji Odwoławczej, pkt 2.). Komisja ukarała odsunięciem piłkarza od udziału w siedmiu spotkaniach ligowych. Kara biegnie od 18.05. 1998 roku. (zp)

Liga zaprasza

Działacze III-ligowej Szydłowiecki nadal nie zrezygnowali z pozyskania byłego napastnika KSZO Jarosława Mosiołka. Wczoraj w Ostrowcu z właścicielem karty piłkarza rozmawiał prezes Konstanty Nitek.

Główny zainteresowany od środy trenuje z zespołem beniaminka i liczy, że w przypadku pomyślnego zakończenia negocjacji pomoże kolegom w najbliższym wyjazdowym spotkaniu z Sandecją w Nowym Sączu.

- W sytuacjach podbramkowych doświadczony Mosiołka może się bardzo przydać. Wypada tylko trzymać kciuki, by działacze załatwili wszystkie formalności...

W IV lidze najciekawiej zapowiada się konfrontacja przodowników tabeli Kozienice ze Stalą Kraśnik. Tydzień temu obie drużyny „zaaplikowały” rywalom po osiem goli. Zatem zapraszamy kibiców na stadiony, bo emocje gwarantowane... (pd)

Kto, z kim, kiedy w okręgówce

16 sierpnia
KS WARKA - VIKI Radom, POLONIA Ilża - POWIŚŁANKA Lipsko, PROCH Pionki - ORZEŁ Wierzbica, ORONKA Orońsko - PILICA Białobrzegi, PLON BEMAR Garbatka - JADAR Skaryszew, MAZOWSZE Grójec - ZWOLENIANKA, BROŃ Radom - ZAWISZA Sienno.
23 sierpnia
Viki - Zawisza, Zwolenianka - Broń, Jadar - Mazowsze, Pilica - Bemar, Orzeł - Oronka, Powiśłanka - Proch, Warka - Polonia.
30 sierpnia
Polonia - Viki, Proch - Warka, Oronka - Powiśłanka, Bemar - Orzeł, Mazowsze - Pilica, Broń - Jadar, Zawisza - Zwolenianka.
6 września
Viki - Zwolenianka, Jadar - Zawisza, Pilica - Broń, Orzeł - Mazowsze, Powiśłanka - Bemar, Warka - Oronka,

Polonia - Proch.
13 września
Proch - Viki, Oronka - Polonia, Bemar - Warka, Mazowsze - Powiśłanka, Broń - Orzeł, Zawisza - Pilica, Zwolenianka - Jadar.
20 września
Viki - Jadar, Pilica - Zwolenianka, Orzeł - Zawisza, Powiśłanka - Broń, Warka - Mazowsze, Polonia - Bemar, Proch - Oronka.
27 września
Oronka - Viki, Bemar - Proch, Mazowsze - Polonia, Broń - Warka, Zawisza - Powiśłanka, Zwolenianka - Orzeł, Jadar - Pilica.
4 października
Viki - Pilica, Orzeł - Jadar, Powiśłanka - Zwolenianka, Warka - Zawisza, Polonia - Broń, Proch - Mazowsze, Oronka - Bemar.
11 października
Bemar - Viki, Mazowsze - Oronka,

Broń - Proch, Zawisza - Polonia, Zwolenianka - Warka, Jadar - Powiśłanka, Pilica - Orzeł.
18 października
Viki - Orzeł, Powiśłanka - Pilica, Warka - Jadar, Polonia - Zwolenianka, Proch - Zawisza, Oronka - Broń, Bemar - Mazowsze.
25 października
Mazowsze - Viki, Broń - Bemar, Zawisza - Oronka, Zwolenianka - Proch, Jadar - Polonia, Pilica - Warka, Orzeł - Powiśłanka.
31 października
Viki - Powiśłanka, Warka - Orzeł, Polonia - Pilica, Proch - Jadar, Oronka - Zwolenianka, Bemar - Zawisza, Mazowsze - Broń.
8 listopada
Broń - Viki, Zawisza - Mazowsze, Zwolenianka - Bemar, Jadar - Oronka, Pilica - Proch, Orzeł - Polonia, Powiśłanka - Warka.

Pełna kasa Prochu

25 tysięcy złotych z kasy miasta zostało wczoraj przeleane na konto pionkowskiego Prochu. Kwota stanowi pierwszą część dotacji na działalność statutową klubu.

- Nie ukrywam, że bardzo się cieszę - powiedział „SL” prezes Prochu **Zbigniew Miękus**. - Czekaliśmy na te pieniądze od początku roku. Wreszcie doszły. Dzięki dotacji uregulujemy zadłużenie wobec właścicieli autokarów. Jesteśmy im winni spore sumy za przewozy drużyn trampkarzy, juniorów i seniorów w ubiegłym sezonie. Pieniądze pozwolą nam na w miarę spokojną egzystencję przynajmniej do końca rundy

jesiennej.

25 tysięcy to pierwsza część dotacji. Drugą - w tej samej wysokości - rajcy zobowiązali się przekazać najpóźniej do połowy października.

Jeszcze kilka dni temu nie było pewne, czy piłkarze „zielonych” przystąpią do rozpoczynających się w najbliższą niedzielę rozgrywek ligi okręgowej. Teraz - dzięki przychylności Urzędu Miejskiego - niebezpieczeństwo wycofania drużyny minęło. Pozostaje wierzyć, że przekazanie środków na dalszą działalność Prochu jest pierwszym krokiem na drodze do zakończenia „cichego” konfliktu pomiędzy burmistrzem Pionek a działaczami sportowymi. (pd)

Słowo

Redaguje zespół. Redaktor naczelny KRZYSZTOF FALKIEWICZ, tel. (0-41) 34-424-80, zastępca redaktora naczelnego - CEZARY JASTRZĘBSKI - tel. 34-459-19, sekretarz redakcji GRZEGORZ ŚCIBIARSKI tel. 34-472-55, dyrektor oddziału w Radomiu - WIESŁAWA LIPiŃSKA, zastępca redaktora naczelnego w Radomiu ANDRZEJ SALATA - tel. 362-37-36, sekretarz redakcji w Radomiu - WOJCIECH SZCZEPANiSKI, Dział informacji - tel. 363-97-86, 363-97-87. Dział miejski i terenowy - tel. 363-81-61, Dział sportowy - tel. 363-20-64. BIURO OGŁOSZEŃ - tel. 363-97-88.

ADRES REDAKCJI: 26-600 Radom, ul. Żeromskiego 51, tel. 362-37-36, fax 362-81-60. REDAKCJA W KIELCACH: 25-363 Kielce 15, skr. poczt. 47, ul. Wesola 47/49, tel. (041) 344-24-80. BIURO OGŁOSZEŃ: (0-41) 34-448-58. WYDAWCA: EXBUD - „Wydawnictwo”, sp. z o.o., Kielce, ul. Wesola 47/49. Druk: EXBUD - Poligrafia - S.A., Kielce, ul. Górna 21. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i oddziały „Ruch” na terenie województw: radomskiego, kieleckiego i tarnobrzezkiego. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych.

Redaktorzy wydania:

Wojciech Szczepański
Jolanta Majecka

Redaktor depeszowy:

Paweł Gardzielewski

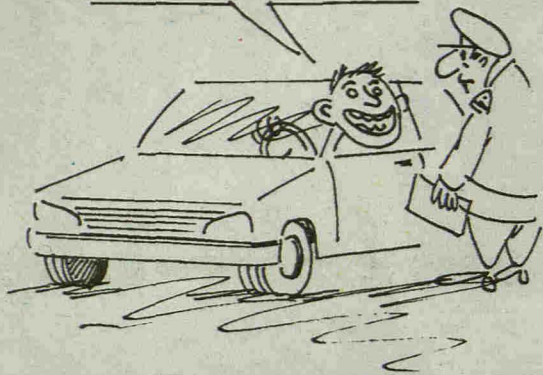
ISSN 0137-9275

KRONICZKA aktualności

2033

REDAGUJE
Z. JUJKA

JĄ TYLKO ULEGŁEM REKLAMIE
PIWA BEZALKOHOLOWEGO,
PANOWIE



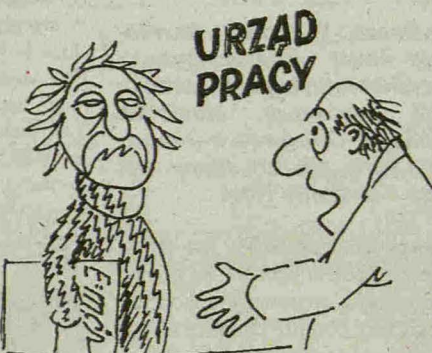
NIC TRUDNEGO, MÓWISZ TO SA-
MO, ALE MYŚLISZ O AMERYCE,
NIE O ZWIĄZKU RADZIECKIM!



CHODŹMY STĄD, TELEWIZJI
I TAK NIKT NIE WIERZY



MIEDZY NAMI - JAKO TA-
NIAK NIGDY NIE NOSIŁEM
MUNDURU



PRZYKRÓ MI, ALE MY
POTRZEBUJEMY FACHOWCA

Szepty na rykowisku

Śpiewać każdy może

KRZYSZTOF ŻMUDZIN

Z wielkim zaciekawieniem obejrzałem migawki z rolniczego protestu koło przejścia granicznego w Zebrzydowicach. Chłopi wysypali z wagonów na tory importowane ziarno i krzycząc: „Nie! dla zachodniej konkurencji”, zamienili się w gromadnego Rejtana. Potem zbiorowo zaśpiewali „Rotę” - co stało się pretekstem do napisania niniejszego felietonu. Wysypywanie ziarna i kartofli, wylanie na ulicę mleka, obrzucanie jajami i mięsami siedzib władzy należy do popularnych i zbanalizowanych form życia politycznego. Śpiew - również. Ale o ile wysypane ziarno i wylane mleko szybko popada w niepamięć, śpiew pozostaje. Śpiew spod Zebrzydowic od paru tygodni boruje mi uszy, bowiem tak fałszującego ansamblu zapomnieć nie sposób. W nadgranicznym chłopskim chórze każdy śpiewał inaczej, każdy po swojemu, a wyciśnięta z gardzieli melodia za nic nie przypominała „Roty”. Również chór jako całość nie śpiewał tego, o czym mowa, ale coś co przypominało repertuar konduktowych babek.

Śpiewającym chłopom wydało się zapewne, że wszystko jest jak należy. To tak, jak z planami zagospodarowania funduszy PHARE: naszym zdaniem robota elegancka, dla zagranicy dno. W związku z tym, trzeba panom chłopom wyjaśnić, że jeśli importowane ziarno nie wjedzie do Polski, to tym bardziej nie wjadą do unii nasze muzyczne talenty. To pewne: z takim śpiewem do Europy nas nie wpuszczą. Może zresztą chłopom o to chodziło, a cały incydent należy odczytywać, jako świadomą prowokację graniczną.

Polski brak muzykalności wychodzi na pogrzebach, gdzie prym wio-

dą wspomniane babki - wyjące tak, że strach umierać. I nawet jeśli wśród żałobników znajdzie się ktoś z jakim takim słuchem, woli przezornie zamilknąć, gdyż nade wszystko ceni się u nas śpiew fałszywy. Znany polski muzyk wspominał, jak to w latach dziecięcych wokalizował w szkolnym chórze. Wszyscy wokół beztrudnie fałszowali, on śpiewał niby-słowiczek, ale to właśnie do niego skoczył dyrygent (a był nim pan od prac ręcznych) i z zaciętą twarzą wrzasnął: Przestań mi psuć harmonię! Po czym wywalił go z chóru. Muzyk chwalił tę decyzję, gdyż dalszy zbiorowy śpiew mógł go zniechęcić do muzykowania na całe życie i zniweczyć tak obiecująco rozpoczętą karierę.

Komu tych przykładów za mało, niech posłucha jak śpiewają polscy kibice i porówna ich wyczyny ze śpiewem Holendrów, Anglików. Włochów albo Niemców. Tam potężny monolit, tu zawodzenia i wyjce. Można powiedzieć: jaki futbol, taki śpiew, ale nasi kibice fałszowali przecież także za Górskiego. Można też posłuchać jak śpiewa polskie wojsko - wystarczy zasadzić się na maszerujący drogą pluton, by stwierdzić, że w temacie muzyki nasza armia przypomina pospolite ruszenie rozgromione w którejś z mniej opiewanych przez poetów bitew.

Partyni fałszowali na zjazdach „Międzynarodówkę”. Chrześcijańscy i narodowi fałszują „Boże coś Polskę”. Brak zbiorowej muzykalności jest u nas czymś, co stoi ponad polityką i podziałami. Byłem ostatnio na imieninach. Żalodne „Sto lat” dociągnięto ledwie do połowy. Sam solenizant machnął ręką i zaproponował: Lepiej się napijmy.



TERAZ POLSKA

*jakość i cena
godne uznania*

Z POKOLENIA NA POKOLENIE



Browary Tyskie - producent wyrobów bezalkoholowych, laureat konkursu Teraz Polska